BIBLIOTEKA
Dział V-6
Nr ks. 38 119
Kościół par. Skaryszew

POSTANOWIENIE

RADY ADMINISTRACYJNÉJ

KRÓLESTWA POLSKIEGO

I

PRZEPISY

WZGLĘDEM

GRZEBANIA CIAŁ ZMARŁYCH.

BIBLIOTEKA
Dział V-6 Nr k. 138 119
Kościół par. Skaryszew

POLICYA LEKARSKA.

O GRZEBANIU

CIAŁ ZMARŁYCH.

WARSZAWA.
W Drukarni Stanisława Strąbskiego,
przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr. 617, w dawnej Bibliotece Załuskich.
—
1846.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I.

CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO

etc. etc. etc.

RADA ADMINISTRACYJNA KRÓLESTWA.

W celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom z pogrzebania ciał ludzi będących w stanie pozornej śmierci, i zapewnienia koniecznego w takich razach ratunku, tudzież, w celu ochronienia zdrowia ogółu od szkodliwych wyziewów, powstających z psucia się ciał zmarłych, Rada Administracyjna, zatwierdzając przedstawione przez Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, i przy niniejszém Postanowieniu załączone Przepisy względem grzebania ciał zmarłych, postanowiła i stanowi:

TYTUŁ PIERWSZY.

O ŚRODKACH ZAPOBIEŻENIA POGRZEBANIU CIAŁ LUDZI W STANIE POZORNÉJ ŚMIERCI BĘDĄCYCH.

Artykuł 1.

Podług praw w Królestwie Polskiém obowiązujących, ciała zmarłych wszelkiego wyznania osób, nie mają być grzebane, aż po upływie czterdziestu ośmiu godzin od chwili zgonu, wyjąwszy przypadki, urządzeniami policyjnemi przewidziane: że zaś, stosownie do zasad policyi lekarskiéj, jedynym pewnym dowodem zaszłéj śmierci jest zgnilizna, a ta okazuje się niekiedy wcześniéj, a niekiedy później, przeto w miarę tego, termin grzebania zmarłych ma być przedłużanym lub skracanym.

Artykuł 2.

Termin czterdziestu ośmiu godzin do grzebania ciał zmarłych ma być przedłużonym:

1. Gdy, z powodu nieokazania się na ciele zmarłego wyraźnych znaków zgnilizny, zachodzi podejrzenie, iż uważany za umarłego znajduje się tylko w stanie pozornéj śmierci.

2. Gdy sąd, lub okoliczności familijne wymagają wstrzymania się na niejaki czas z grzebaniem, chociażby i okazały się znaki rozpoczętéj zgnilizny. O tém wszelako niezwłocznie zawiadomioną być winna miejscowa policyjna władza, która ze swéj strony obowiązaną będzie dawać szczególną baczność, aby to

opóźnienie grzebania ciała nie wywierało szkodliwych skutków na zdrowie mieszkańców, i aby przedsięwzięte zostały, dla zapobieżenia temu, właściwe środki zaradcze.

Artykuł 3.

Termin czterdziestu ośmiu godzin może być skróconym:

1. Gdy na ciele zmarłego okażą się niewątpliwe znaki zgnilizny, w wysokim stopniu.

2. Gdy w szczególnych, określonych lekarskiemi przepisami przypadkach, przed upływem czterdziestu ośmiu godzin odbytą została na ciele zmarłego sekcya: sądowa, lekarska, lub dla nabalsamowania ciała; w każdym bowiem z tych przypadków, lekarz, przystępujący do otworzenia ciała, obowiązany jest przedewszystkiém przekonać się o rzeczywistości śmierci.

3. W czasie grasowania chorób zaraźliwych, skrócony termin do grzebania ciał zmarłych z chorób tego rodzaju, będzie, na przedstawienie Rady Lekarskiéj, ustanawianym przez szczegółowe rozporządzenia Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Artykuł 4.

Udzielanie upoważnień do grzebania ciał zmarłych, pozostawia się i nadal, w ścisłém zastosowaniu się do 131 art. Kodexu cywilnego dla Królestwa Polskiego, urzędnikom stanu cywilnego. Na urzędników zaś tych

wkłada się konieczny obowiązek przekonywania się w każdym razie o rzeczywistości zaszłéj śmierci, trzymając się przepisów, niniejszém Postanowieniem zaleconych.

Artykuł 5.

Gdyby pod względem rzeczywistości śmierci nieboszczyka, który ma być pogrzebionym już po upływie czterdziestu ośmiu godzin od chwili zgonu, zachodziło podejrzenie, o jakiém wyżéj w art. 2-gim powiedziano, w takim razie urzędnik stanu cywilnego wstrzyma pogrzeb, i jest obowiązanym, dla obejrzenia umarłego, wezwać najbliżéj znajdującego się lekarza, a w braku jego, felczera, którzy winni dopełnić tę czynność u biednych bezpłatnie.

W braku osób lekarskich, poświadczenie rzeczywistości śmierci mocen jest dopełnić sam urzędnik stanu cywilnego, z dwoma świadkami, stosując się w tym względzie do wydanéj przez Radę Lekarską *wiadomości o znakach rzeczywistéj śmierci i obchodzeniu się z umarłemi.*

We wszystkich takich przypadkach spisywanym ma być oddzielny protokół poświadczenia.

Artykuł 6.

Gdy zaś, z powodu rozwiniętéj w wysokim stopniu zgnilizny, zachodzić będzie konieczność pogrzebania ciała zmarłéj jakiego bądź wyznania osoby, przed upływem czterdziestu ośmiu godzin od chwili zgonu, wówczas pozwolenie do pogrzebania nie może być

udzielone inaczéj, jak po poprzedniém poświadczeniu rzeczywistości śmierci przez lekarza rządowego, a w braku takowego, przez lekarza wolno-praktykującego, w obecności urzędnika policyjnego, i po spisaniu przez nich protokółu urzędowego.

Artykuł 7.

W razie śmierci niewiasty brzemiennéj, któréj ciąża tak jest posuniętą, że płód mógłby być zdolny do oddzielnego, samoistnego życia, tojest, kiedy z pewnością wiadomo, lub gdy są pogłoski i pozory, nastręczające prawdopodobieństwo, że ciąża w drugiej już była połowie, tudzież, w razie zgonu niewiasty podczas porodu, jeszcze przed wydaniem na świat dziécięcia, — płód z łona matki ma być koniecznie wydobytym przez lekarza, akuszera, lub w braku ich, przez akuszerkę, z zachowaniem wszelkich przestrzeganych w téj mierze na żywéj niewieście ostrożności, z uwagi, że taż może się znajdować w stanie pozornéj śmierci.

Artykuł 8.

Dzieci nowonarodzone bez wyraźnych objawień życia, nie mają być grzebane inaczéj, jak po poświadczeniu rzeczywistości ich śmierci przez lekarza rządowego, lub wolno-praktykującego, a w braku takowych przez akuszerkę, lub nawet przez felczera; w ostatnich dwóch przypadkach, w obecności dwóch świadków.

Z czynności zaś téj spisywanym ma być także protokół.

Artykuł 9.

Od chwili zgonu aż do pogrzebania, ciało zmarłego nie powinno być zostawione bez odpowiedniego dozoru, i w obchodzeniu się z niém nie należy dopuszczać nic takiego, coby mogło niewygasłe jeszcze życie stłumić i ocuceniu przeszkodzić.

Artykuł 10.

Dla ułatwienia mieszkańcom, zwłaszcza zajmującym szczupłe lokale, możności przetrzymania ciał zmarłych, przez ustanowiony przeciąg czasu, przy takiém obchodzeniu się z niemi, jakie zalecone zostało w artykule poprzedzającym, — wkłada się na Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych obowiązek, aby się starała w miarę potrzeby i posiadanych środków, urządzać domy przedpogrzebowe w sposób odpowiedni ich przeznaczeniu.

Artykuł 11.

Domy przedpogrzebowe są przeznaczone:

1. Do składania ciał zmarłych aż do nadejścia oznaczonego do grzebania terminu: *a*) na żądanie krewnych lub osób pogrzeb urządzających; *b*) z rozporządzenia miejscowéj władzy policyjnej w takich razach, gdy z powodu zacieśnionego pomieszkania, w którém pozostaje ciało zmarłego, można obawiać się szkodliwych skutków na zdrowie ogółu; gdy śmierć nastąpiła w skutek choroby zaraźliwéj, a ze strony krewnych lub osób pogrzeb urządzających, nie

zostały przedsięwzięte należne środki zaradcze;—i nakoniec, gdy ciało pozostaje bez należytego dozoru, albo w niestosownem pomieszczeniu.

2. Dla cucenia utonionych, powieszonych, zmarzniętych i w ogólności osób dotkniętych nagłą, częstokroć pozorną tylko śmiercią, — jeżeliby dla ratowania ich, krewni lub osoby blizkie, nie obmyśliły stosownego miejsca.

3. Do składania trupów ludzi nieznanych.

4. Do odbywania dochodzeń sądowo-lekarskich na ciałach osób zmarłych nagle lub śmiercią gwałtowną, skoro rzeczone dochodzenie w miejscu zaszłéj śmierci dokonane być nie może.

Artykuł 12.

Domy przedpogrzebowe chrześciańskie zostawać mają w zawiadywaniu Dozorów Kościelnych, z przybraniem Duchownych przełożonych parafii. Domami przedpogrzebowemi dla starozakonnych, zawiadywać będą Dozory bóżnicze. Pod względem policyjno-lekarskim, nadzór nad temi domami porucza się miejscowym urzędnikom lekarskim.

Artykuł 13.

Składanie ciał zmarłych w kaplicach przy kościołach, lub w kruchtach, jako nieurządzonych w ten sposób, aby w nich przestrzeganém być mogło to, co zaleconém zostało w artykule 9-tym niniejszego Postanowienia, dozwalaném ma być tylko do czasu urządzenia domów przedpogrzebowych.

Nie odnosi się to jednak do kaplic lub innych budowli przy kościołach, któreby urządzone i utrzymywane były odpowiednio celowi wskazanemu w artykule 9-tym.

Również nie jest wzbronionem stawianie ciał zmarłych w kościołach lub kaplicach, przez czas nabożeństwa żałobnego, pogrzeb zwłok poprzedzającego.

TYTUŁ DRUGI.

O ŚRODKACH OCHRONIENIA ZDROWIA OGÓŁU OD WPŁYWÓW SZKODLIWYCH Z WYZIEWÓW, POWSTAJĄCYCH Z ROZKŁADU CIAŁ ZMARŁYCH.

Artykuł 14.

Ciała zmarłych chowane być mają tylko na przeznaczonych do tego cmentarzach grzebalnych.

Artykuł 15.

Każda parafia lub gmina duchowna, ma mieć właściwy cmentarz grzebalny: parafialny lub gminny. Stosownie do miejscowości i uznania władzy przełożonéj, cmentarz może być spólnym dla kilku parafij lub gmin; co szczególnie do miast się odnosi.

Artykuł 16.

W miejscach, gdzie mała jest liczba mieszkańców chrześcian, nie-rzymskich katolików, a przeto trudném byłoby urządzenie oddzielnych dla nich cmentarzy,

mają być na cmentarzach katolików rzymskich, wyznaczone osobne dzielnice, do grzebania zmarłych chrześcian innego wyznania.

Artykuł 17.

Cmentarze powinny być tak urządzone, jak wskazują załączone przy niniejszém, i przez Radę Administracyjną zatwierdzone Przepisy: do czego oznacza się ostatecznie termin dwuletni, licząc od daty ogłoszenia niniejszego Postanowienia.

Artykuł 18.

Grzebanie na cmentarzach kościelnych dopuszczane być może tylko tam, gdzie dotąd nie ma oddzielnych cmentarzy grzebalnych, i to do czasu urządzenia takowych, stosownie do zastrzeżenia w artykule 17-ym zawartego.

Artykuł 19.

Właścicielom ziemskim dozwalane być może zakładanie w swoich posiadłościach, cmentarzy familijnych lub grobów, pod warunkami jednak, aby przytém wystawioną była kaplica, i aby pod względem odległości od miejsc zamieszkanych, sposobu urządzenia i utrzymywania, zachowane były zasady, przepisane w ogólności co do cmentarzy i grobów: nad czém czuwać mają właściwe Dozory kościelne. Dla zapewnienia zaś utrzymania w należnym porządku, tak kaplicy jakotéż cmentarza lub grobu familijne-

go, legowany być winien na ten cel odpowiedni fundusz.

Artykuł 20.

Chowanie ciał w grobach kościelnych zabrania się na zawsze.

Wyjątek od tego ogólnego zakazu dozwala się:

a) Dla Biskupów.

b) Dla zakonników i zakonnic, którzy, z przepisów prawa kościelnego, w grobach zakonnych lub obrębie klasztornym chowani być winni.

c) Dla założycieli kościołów, którzy w erekcyi zastrzegli dla siebie i swego potomstwa miejsce w grobach kościelnych lub na cmentarzach takowe otaczających.

Ten ostatni wyjątek nie stosuje się do Warszawy, gdzie oprócz Biskupów, zakonników i zakonnic, nikt nie może być chowany w kościelnych grobach, i w ogólności przy kościołach w obrębie miasta położonych, bez szczególnego zezwolenia Namiestnika Królestwa.

Zresztą, chowanie w grobach kościelnych lub przy kościołach, nawet w wyżéj wymienionych wyjątkowych przypadkach, może być dopuszczone tylko w grobach murowanych i zasklepionych.

Artykuł 21.

Rodziny mające prawo z mocy erekcyi do pomieszczenia w grobach kościelnych lub przy fundowanych przez nich kościołach, jeżeli pragną nadal korzystać z tego prawa, powinni to udowodnić przed Kommissyą Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych: do czego ostateczny termin naznacza się lat dwa, od daty ogłoszenia niniejszego Postanowienia.

Artykuł 22.

Odgrzebanie ciał zmarłych (exhumacya) może być dopuszczone tylko:

1) Z wyrzeczenia sądu, gdy uznaném to zostanie za potrzebne dla dochodzenia sądowo-lekarskiego.

2) W skutek przedstawienia władz lekarskich spólnie z policyjnemi, gdy te dostrzegą, iż wyziewy z zagrzebanych ciał zmarłych wywierają wyraźne złe skutki na zdrowie mieszkańców, lub tém zagrażają.

3) Na żądanie familii, w zamiarze przeniesienia zwłok gdzieindziéj.

4) W razie konieczności zajęcia placu cmentarzowego na inny publiczny użytek.

W piérwszym przypadku dostateczném będzie wezwanie władzy sądowéj.

W drugim, tylko na zasadzie decyzyi Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, władze miejscowe mogą zarządzać odgrzebywanie.

W trzecim przypadku, potrzebne jest także zezwolenie Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, udzielać się mające po uznaniu wymienionych w podaniu powodów za zasługujące na wzgląd, i na zasadzie świadectwa lekarskiego, że osoba, któréj zwłoki mają być exhumowane, nie z epidemiczno-zaraźliwéj zmarła choroby.

W czwartym wypadku, koniecznem jest upoważnienie Rady Administracyjnéj Królestwa, po wysłuchaniu przełożenia Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

W każdym zaś razie, odgrzebywanie ciał zmarłych odbywać się powinno z wiedzą właściwéj władzy Duchownéj.

Artykuł 23.

Przewożenie ciała zmarłego w celu pogrzebania go nie na miejscowym cmentarzu, może być, w sposób wyjątkowy, na żądanie familii lub osób interesowanych dozwalane.

Dla sprowadzenia zwłok z zagranicy, potrzebne jest zezwolenie Namiestnika Królestwa.

Gdy ciało, mające być przewiezione z jednego miejsca w Królestwie do drugiego, było już pochowane, potrzebne jest upoważnienie Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Gdy zaś ciało takowe jeszcze nie zostało pogrzebione, wówczas: co do zmarłych w Warszawie, wydanie pozwolenia zależéć będzie od Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych; co do zmarłych w miastach gubernijalnych, od właściwego Rządu Gubernijalnego, a w innych miejscach, od Naczelnika Powiatu.

W każdym jednak razie, przewożenie to odbywać się winno z wiedzą miejscowéj władzy Duchownéj.

W jakich przypadkach przewożenie może być dozwolone, jakie w téj mierze mają być dopełnione formalności i przedsięwzięte środki dla zapobieżenia szkodliwym wyziewom, wskazują Przepisy, załączone do niniejszego Postanowienia.

TYTUŁ TRZECI.

PRZEPISY OGÓLNE.

Artykuł 24.

Ciała zmarłych osób, zupełnie ubogich, winny być przyjmowane do domów przedpogrzebowych bezpłatnie. Za pomieszczanie tamże ciał osób innego stanu, Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, oddzielną taryfą oznaczy opłatę, z zastosowaniem jéj wysokości do klass karawanowych i wystawności pogrzebu.

Artykuł 25.

Kontrola i zarząd dochodów z opłat za pomieszczenie ciał w domach przedpogrzebowych, porucza się Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, na tychże samych zasadach, jak kontrola i zarząd dochodów z pokładnego.

Artykuł 26.

Fundusze z pokładnego i wpływy z domów przedpogrzebowych, służyć mają na zakładanie i utrzymywanie cmentarzy grzebalnych i domów przedpogrzebowych. Gdyby zaś rzeczone fundusze, okazały się na cel wzmiankowany niewystarczającemi, wówczas ze względu, iż przedmiot ten dotyczy ogółu, dozwala się rozpisać składkę na parafian; rewizya zaś i zatwierdzanie takowych rozkładów, należy do Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, która w téj mierze trzymać się będzie zasad, względem składek na założenie i oparkanienie cmentarzy przepisanych.

Artykuł 27.

Ustanowiona prawem stemplowém opłata stempla konsensowego od chowania ciał w grobach kościelnych, pozostaje bez zmiany.

Artykuł 28.

Zatwierdzone niniejszém Postanowieniem Przepisy, winny być doręczone właściwym Duchownym, lekarskim i policyjnym władzom i urzędnikom, z poleceniem, ażeby ściśle do nich stosowali się we wszystkiém, co dotyczy urządzenia cmentarzy i domów przedpogrzebowych, tudzież pomieszczania ciał w tychże domach i grzebania zmarłych.

Artykuł 29.

Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone być ma, poleca się Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

Działo się w Warszawie, dnia 31 maja (12 czerwca 1846 roku.

Namiestnik Królestwa,
Jenerał-Feldmarszałek
(podpisano) KSIĄŻĘ WARSZAWSKI.

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Radca Tajny, Senator,
(podpisano) *A. Storożenko.*

Sekretarz Stanu,
Radca Stanu
(podpisano) *T. Le Brun.*

II.

PRZEPISY
WZGLĘDEM GRZEBANIA ZMARŁYCH.

Cel wydania niniejszych przepisów.

WSTĘP.

Cel wydania niniejszych przepisów.

Wiarogodne wypadki pogrzebania ludzi, będących w stanie pozornéj śmierci, niemniéj przykłady powrotu do życia tych, którzy już za umarłych byli uważani, przemawiają silnie za potrzebą przedsiębrania środków, któreby zapobiegały pogrzebaniu ciała przed rzeczywistém wygaśnieniem życia, a w razach pozornéj śmierci, wszelką sposobność do podania potrzebnego ratunku ułatwić mogły.

Z drugiéj strony, troskliwość o zachowanie zdrowia ogółu wymaga, aby mieszkańcy ile możności ochraniani byli od wpływów z wyziewów trupich, które mogą stać się szkodliwemi, jużto przez skażenie powietrza gazami do oddychania niezdatnemi, z organicznego rozkładu trupów pochodzącemi, jużto, w niektórych przypadkach, przez szerzenie pierwiastków zaraźliwych.

Wskazanie odpowiednich środków zaradczych, jest przedmiotem policyi lekarskiéj, która zasady swe w téj

mierze na doświadczeniu wieków i lekarskich postrzeżeniach opiéra.

Główne tego rodzaju zasady objęte zostały Postanowieniem Rady Administracyjnéj, którego rozwinięciem i uzupełnieniem, pod względem policyjno-lekarskim, są niniejsze Przepisy.

Stosownie zaś do wyżéj wzmiankowanego dwojakiego celu, i Przepisy te dzielą się na dwie części:

w *piérwszéj* wyłożone są środki, dążące do zapobieżenia pogrzebaniu, ciał w stanie pozornéj śmierci będących;

w *drugiéj*, opisane środki zapobieżenia szkodliwym wpływom z wyziewów ciał zmarłych.

CZĘŚĆ I.

O ŚRODKACH DĄŻĄCYCH DO ZAPOBIEŻENIA GRZEBANIU LUDZI, W STANIE POZORNEJ ŚMIERCI BĘDĄCYCH.

§ 1.

Ogólne rozważenie przedmiotu.

Nie można sobie wystawić nic okropniejszego nad stan człowieka, który się ocknie w grobie. Nieszczęście to, każdemu zagrażające, zdarzyć się tylko może przez zawczesne pogrzebanie. Dla zapobieżenia temu, Rząd ze swéj strony obmyślił stosowne środki: pozostaje tylko, aby każdy dbał o ścisłe ich wykonanie.

Głównem dążeniem tych środków jest, aby żaden zmarły nie był grzebany, dopóki nie objawią się na ciele jego niewątpliwe znaki śmierci.

Powierzchownie rzeczy biorąc, zdawałoby się, iż tak łatwém jest i każdemu znaném odróżnienie zmarłego od człowieka żywego, że niepodobna popełnić w téj mierze pomyłki.

Bliższe jednak nad tém zastanowienie się i doświadczenie uczy przeciwnie; są bowiem przypadki tak zwanéj śmierci pozornej, w których, pomimo braku

zewnętrznych oznak życia, pomimo łudzących pozorów śmierci, życie choć przytłumione jeszcze nie wygasło, i po krótszym lub dłuższym przeciągu czasu, znowu właściwemi sobie cechami objawić się może, lub przejść w śmierć prawdziwą.

Dla zapobieżenia przeto pogrzebaniu żywcem, jakoteż dla uniknienia tego, coby śmierć, czasem pozorną, w istotną zamienić mogło, należy:

1. Niewprzód przystępować do grzebania ciała zmarłego, aż się okażą na niém niewątpliwe znaki zgnilizny.

2. Do czasu okazania się takowych znaków, nie dopuszczać nic takiego, coby niewygasłe jeszcze życie stłumić mogło; i w tym celu winien być wskazanym sposób, w jaki z ciałem, za umarłe uważaném, obchodzić się wypada, od czasu ustania w niém zewnętrznych oznak życia, aż do chwili pogrzebu.

3. O rzeczywistości zaszłéj śmierci wnosić tylko z takich oznak, które pod tym względem usuwają wszelką wątpliwość.

4. W przypadkach, wymagających większéj ostrożności, protokólarnie poświadczać rzeczywistość śmierci, wzywając nawet w pewnych razach osoby lekarskie.

5. Zwracać szczególną uwagę na takie stany chorobne i przypadki, w których pozorna śmierć częściéj wydarzać się może.

6. Zaprowadzać i należycie urządzać domy przedpogrzebowe.

7. Przestrzegać, aby z ciała zmarłéj matki nie zaniedbywano wydobywania dziécięcia, zdolnego do samoistnego życia.

ROZDZIAŁ I.

O terminie grzebania.

§ 2.

O czasie grzebania.

Podług praw w Królestwie Polskiém obowiązujących, ciała zmarłych wszelkiego wyznania osób, nie mają być grzebane, aż po upływie czterdziestu ośmiu godzin od chwili zgonu, wyjąwszy przypadki, urządzeniami policyjnemi przewidziane: że zaś, stosownie do zasad policyi lekarskiéj, jedynym pewnym dowodem zaszłéj śmierci jest zgnilizna, a ta okazuje się niekiedy wcześniéj, a niekiedy późniéj, przeto, Postanowieniem Rady Administracyjnéj polecono, aby termin grzebania zmarłych, w pewnych przypadkach był przedłużanym lub skracanym.

§ 3.

Zastrzeżenie co do grzebania starozakonnych.

Od powyższego ogólnego przepisu, wyznawcy starego zakonu bynajmniéj nie są wyłączeni, tém-bardziéj, że dotychczasowy u nich zwyczaj grzebania bardzo wczesnego, nawet jest przeciwny starożytnym ustanowieniom ich wyznania.

§ 4.

Przypadki wymagające opóźnienia w pogrzebaniu.

Termin czterdziestu ośmiu godzin do grzebania ciał zmarłych, ma być przedłużonym:

1) „Gdy z powodu nieokazania się na ciele zmarłego wyraźnych znaków zgnilizny, zachodzi podejrzenie, iż uważany za zmarłego znajduje się tylko w stanie pozornéj śmierci.“

Szczególniejszą pod tym względem baczność mieć trzeba po chorobach i wypadkach, w których śmierć pozorna częściéj zdarzać się zwykła, a mianowicie: po napadach nerwowych i konwulsyjnych, zwłaszcza u niewiast; po apopleksyi, wstrząśnieniu mózgu i innych ważnych organów; po zemdleniu, zwłaszcza po nagłych krwotokach; po gwałtownych wzruszeniach umysłu; po opojeniu napojami wyskokowemi, lub środkami odurzającemi; po zemdleniach niewiast rodzących, wycieńczonych znaczną utratą krwi lub wysileniem przy porodzie ciężkim i długo trwającym, albo też w skutek nagłego wypróżnienia macicy przy zbyt gwałtownym porodzie; niemniéj, u nowo-narodzonych dzieci, i po mocnych napadach kokluszu w wieku dziecinnym.

Równąż baczność mieć należy, gdy śmierć zajdzie po utonieniu, zmarznięciu, uduszeniu, udawieniu się ciałem obcém, które wpadło do dróg oddechowych, lub na takowe naciska, po rażeniu piorunem, i po tym podobnych przypadkach.

Niemniéj należy być ostrożnym, gdy śmierć zaszła u człowieka napozór zdrowego, lub po krótko-trwającéj chorobie.

Wypadki, w których może się zdarzyć częściej śmierć pozorna, wraz z wskazaniem przyczyn powodowych i oznak, wyłuszczone są szczegółowo w rozdziale V-m niniejszych Przepisów.

2) Opóźnionym być ma termin grzebania „gdy sąd lub okoliczności familijne tego wymagają, chociażby i okazały się znaki zgnilizny. O tém wszelako zawiadomioną być winna miejscowa policyjna władza, która ze swéj strony obowiązana będzie dawać szczególną baczność, aby to opóźnienie pogrzebania ciała, nie wywierało szkodliwych skutków na zdrowie mieszkańców, i aby przedsięwzięte zostały dla zapobieżenia temu właściwe środki zaradcze", jakie są wskazane w §§ 98, 99 i 110.

§ 5.

Przypadki, w których dopuszcza się wcześniejsze grzebanie.

Termin czterdziestu ośmiu godzin może być skróconym:

1) „Gdy na ciele zmarłego okażą się niewątpliwe znaki zgnilizny w wysokim stopniu," tojest, w stopniu zagrażającym zdrowiu osób otaczających lub ogółu. W takich razach ciało wydaje woń nieznośną, znacznie się szérzącą; posoka z ust, nosa i innych otworów wypływa obficie i jest mocnéj odraźliwéj woni; brzuch i twarz mocno nabrzmiewają; nadskórek złazi; na skórze tworzy się muł lepki, śmierdzący; paznokcie odstają.

2) „Gdy w szczególnych, określonych lekarskiemi przepisami przypadkach, przed upływem czterdziestu

ośmiu godzin, odbytą została na ciele zmarłego sekcya: sądowa, lekarska lub dla nabalsamowania ciała."

Sekcya sądowa, podług artykułu 16go Przepisów, przez Radę Administracyjną Królestwa, pod dniem 28 Czerwca (10 Lipca) r. 1840 zatwierdzonych i obowiązujących przy wykonywaniu sądowo-lekarskich dochodzeń na trupach, uskutecznioną być może przed upływem czterdziestu ośmiu godzin od czasu zaszłéj śmierci, w takich przypadkach gdy wcześniéj okażą się znaki wyraźnéj zgnilizny, lub gdy, przy obejrzeniu ciała, dostrzeżone będą cechy obrażeń koniecznie śmiertelnych, takich, które nie zostawiają żadnéj wątpliwości, iż śmierć rzeczywiście nastąpiła.

Samo z siebie wypływa, iż gdyby lekarz, przystępujący do obejrzenia sądowo-lekarskiego na ciele zmarłego, powziął jakąbądź wątpliwość co do rzeczywistości śmierci, wówczas dochodzenie ma być odłożone.

Sekcye lekarskie czyli ściśle mówiąc patologiczne, tudzież otwieranie ciała dla nabalsamowania go, mogą być przedsiębrane przed upływem czterdziestu ośmiu godzin od czasu zgonu, nieinaczéj, jak po dopełnieniu formalności przepisanéj na każdy przypadek, w którym przed upływem wyżéj oznaczonego przeciągu czasu, ciało ma być grzebane, tojest, po dopełnieniu protokólarnego poświadczenia rzeczywistości śmierci, przez urzędnika lekarskiego lub przez lekarza wolno-praktykującego, w obu razach w obecności urzędnika policyjnego.

Sekcye tego rodzaju w szpitalach uskuteczniane być mogą nieinaczéj, jak po przekonaniu się o rzeczywistości śmierci, przez naczelnego lekarza szpitala lub lekarza tego oddziału, w którym chory pozostawał przed śmiercią: o czém uczynioną ma być wzmianka na karcie, historyę choroby zawiérającéj. Obecność urzędnika policyjnego w tych przypadkach nie jest potrzebną.

3) „W czasie grasowania chorób zaraźliwych.“

Przy epidemiach chorób zaraźliwych, może niekiedy zajść konieczność, aby ciała osób zmarłych z tego rodzaju chorób wcześniéj grzebane były, jużto z powodu prędzéj niż zwykle następującéj u takich trupów zgnilizny, jużto dla zapobieżenia szerzeniu się zarazy. Miejscowe przeto władze lekarskie, skoro tylko wyżéj wzmiankowaną konieczność dostrzegą, winny natychmiast uczynić stosowne przedstawienie do Głównego Inspektora Służby Zdrowia, który, po roztrząśnieniu téj rzeczy w Radzie Lekarskiéj, wyjednywać będzie, u Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych, zastosowane do okoliczności rozporządzenie względem wcześniejszego grzebania.

Nadmienia się tu jednak, że to, co w powyższym ustępie powiedziano, odnosi się tylko do epidemij wyraźnie zaraźliwych, gwałtownie grasujących i nadzwyczajną śmiertelnością odznaczających się, jakiemi być mogą: istotny tyfus, ospa i t. p. W łagodniejszych bowiem epidemiach, jak się to nierównie częściéj u nas zdarza z odrą, szkarlatyną, gorączką tyfoidalną i t. p., wystarczać mogą inne środki ochronne.

§ 6.

Udzielanie upoważnienia do grzebania.

„Udzielanie upoważnień do grzebania ciał zmarłych pozostawia się i nadal, w ścisłém zastosowaniu się do 131 art. Kodexu Cywilnego dla Królestwa Polskiego, urzędnikom stanu cywilnego. Na urzędników zaś tych wkłada się konieczny obowiązek przekonywania się w każdym razie o rzeczywistości zaszłéj śmierci, trzymając się zasad, Postanowieniem Rady Administracyjnéj zaleconych, i w niniejszych Przepisach rozwiniętych.“

§ 7.

Postępowanie z ciałem po zaszłym zgonie.

Władze administracyjno-lekarskie i policyjne z swéj strony czuwać powinny nad tém, aby grzebanie ciał zmarłych, bez koniecznéj potrzeby, ani przyśpieszaném ani opóźnianém nie było.

ROZDZIAŁ II.

O obchodzeniu się z ciałem zmarłego od czasu zgonu aż do pogrzebu.

§ 8.

Baczność ze strony władz lekarskich policyjnych.

Ciało osoby zmarłéj pozostawione ma być w łóżku, bez wyjmowania z pod niego poduszek i pościeli przez piérwsze cztéry godziny, jeżeli śmierć nastąpiła w skutek dłużéj trwającéj choroby, a przez godzin 12, jeżeli śmierć była nagła lub krótko-trwałą chorobą poprzedzona.

Nie wolno: zakrywać twarzy kołdrą, ani nawet prześcieradłem lub jaką płachtą; zaciskać powiek; ściskać i podwiązywać szczęki chustką lub czém inném; brzucha kamieniami przygniatać; położenia głowy zniżać; do zimnego pokoju ciała wynosić, ani też w porze zimowéj, temperatury pokoju, w którym ciało złożono, zbytecznie oziębiać.

§ 9.

Ciąg dalszy. Po upływie dwunastu godzin, gdy nic nie wskazuje, iż życie jeszcze nie wygasło, można przystąpić do obmycia i ubrania zmarłego.

Wyznawcom starozakonnym poleca się jak-najsurowiéj, aby, oprócz prostego obmycia ciała, nieprędzéj przedsiębrali używanych dotąd przez nich oczyszczań przez wałkowanie i wyciskanie ciała, aż dopiéro na dwie godziny przed pogrzebem.

§ 10.

Nawiedzanie. Ciało zmarłego ubrane, może być wystawione do nawiedzania, wyjąwszy przypadki śmierci z chorób epidemicznych zaraźliwych.

§ 11.

Dalsze obchodzenie się z ciałem. Od chwili zgonu aż do pogrzebu, ciało nie powinno być zostawiane bez należnego dozoru.

Przez cały ten przeciąg czasu nie należy trumny przykrywać wiekiem, ani czynić tego, co zabronioném zostało w § 8-m.

Okno, w porze ciepłéj, może być ciągle otwarte; w zimnéj, o tyle tylko, ile to do odświéżania powietrza jest koniecznem.

§ 12.

Ciąg dalszy. Odciskanie maski na twarzy zmarłego nie może być inaczéj dopuszczone, jak z zachowaniem ostrożności, przestrzeganych na osobach żyjących.

§ 13.

Wzbronienie składania ciał zmarłych w kaplicach przy kościołach. Składanie ciał zmarłych w kaplicach przy kościołach lub w kruchtach, jako nieurządzonych jeszcze w ten sposób, aby w nich mogło być przestrzeganém to, co powyższemi przepisami jest polecone, dozwalaném ma być tylko do czasu urządzenia domów przedpogrzebowych.

Jeżeli zaś podobnego rodzaju kaplice lub inne lokale przy kościołach, mają nadal służyć do składania ciał zmarłych, winny być tak urządzone, iżby je można było ogrzewać i powietrze w nich należycie odświéżać, oraz, aby udający się na nabożeństwo do kościoła nie byli zmuszeni przez nie przechodzić, i nakoniec, aby złożone tam ciała zmarłych znajdowały się pod ciągłym nadzorem.

ROZDZIAŁ III.

O protokólarném poświadczaniu rzeczywistości śmierci.

§ 14.

Ogólne uwagi o poświadczaniu rzeczywistości śmierci.

Poświadczenie rzeczywistości śmierci (Leichenbeschau, Todtenschau, vérification des décès), czyli przekonanie się o jéj istotném nastąpieniu, z wykrycia niewątpliwych znaków śmierci przez osoby mogące rzecz tę dokładnie ocenić, jest niezaprzeczenie najpewniejszym środkiem zapobieżenia pogrzebaniu ludzi w pozornéj śmierci zostających.

Lecz, aby poświadczanie rzeczywistości śmierci odpowiednią dawać mogło rękojmią, powinno być dopełniane przez właściwych znawców, tojest, przez lekarzy, i to jeszcze, dla zapewnienia wszelkiéj ścisłości w wykonywaniu, przez urzędników lekarskich. Z powodu jednak wielu trudności, stojących temu na przeszkodzie, zwłaszcza na prowincyi, gdzie lekarze zaledwie mogą wystarczać do udzielania pomocy chorym i dopełniania innych ważnych czynności swego powołania, dopóki liczba lekarzy we wszystkich miejscach nie będzie taką, iżby wzywanie ich do poświadczania rzeczywistości śmierci nie było tak trudném, nie odrywało ich od ratowania chorych i nie wystawiało na zbyteczne i częstokroć szkodliwe opóźnienie pogrzebu, dopóty w kraju tutejszym, przekonywanie się o rzeczywistości śmierci, Postanowieniem Rady Administracyjnéj pozostawione zostało, podług dotychczas

obowiązującego prawa, urzędnikom stanu cywilnego, zastrzegając tylko, co do szczególnych przypadków, wzywanie osób lekarskich do poświadczania i spisywania oddzielnych protokółów.

Pod tym względem, przepisano wyżéj rzeczoném Postanowieniem następne zasady:

§ 15.

O protokólarném poświadczaniu po upływie czterdziestu ośmiu godzin.

„Gdyby pod względem rzeczywistości śmierci nieboszczyka, który ma być pogrzebionym już po upływie czterdziestu ośmiu godzin od chwili zgonu, zachodziło podejrzenie, o jakiém wyżéj w § 4-m powiedziano, w takim razie urzędnik stanu cywilnego wstrzyma pogrzeb, i jest obowiązanym, dla obejrzenia umarłego, wezwać najbliżéj znajdującego się lekarza, a w braku jego, felczera, którzy winni dopełnić tę czynność u biednych bezpłatnie.“

„W braku osób lekarskich, poświadczenie rzeczywistości śmierci mocen jest dopełnić sam urzędnik stanu cywilnego, z dwoma świadkami.“

„We wszystkich takich przypadkach spisywanym ma być oddzielny protokół poświadczenia.“

§ 16.

O protokólarném poświadczaniu przed upływem czterdziestu ośmiu godzin.

„Gdy zaś, z powodu rozwiniętéj w wysokim stopniu zgnilizny, zachodzić będzie konieczność pogrzebania ciała zmarłéj jakiegobądź wyznania osoby, przed upływem czterdziestu ośmiu godzin od chwili zgonu, wówczas pozwolenie do pogrzebania nie może być udzielone inaczéj, jak po poprzedniém poświadczeniu

rzeczywistości śmierci przez lekarza rządowego, a w braku takowego, przez lekarza wolno-praktykującego, w obecności urzędnika policyjnego, i po spisaniu przez nich urzędowego protokółu.“

§ 17.

O protokólarném poświadczaniu nowo-narodzonych dzieci.

„Dzieci nowo-narodzone bez wyraźnych objawień życia, nie mają być grzebane inaczéj, jak po poświadczeniu rzeczywistości ich śmierci przez lekarza rządowego lub wolno-praktykującego, a w braku takowych, przez akuszerkę lub nawet przez felczera; w ostatnich dwóch przypadkach, w obecności dwóch świadków. Z czynności téj spisywanym ma być także protokół.“

Poświadczanie w takich razach, z tego powodu jest konieczne, iż nowo-narodzone dzieci, zdające się być nieżywemi, znajdują się częstokroć w stanie pozornéj śmierci.

W wydanych przez Radę Lekarską w 1846 roku *Wiadomościach o ratowaniu osób, w stanie pozornéj śmierci będących*, szczegółowo są wyłożone znaki pozornéj śmierci u nowo-narodzonych dzieci, i sposoby ich ratowania.

§ 18.

O czynności poświadczania.

Czynność poświadczania rzeczywistości śmierci zależy na przekonaniu się naocznem o takich znakach śmierci, które żadnego powątpiewania o jéj istotném nastąpieniu nie pozostawiają, a to podług zasad, wyłuszczonych w rozdziale IV-m niniejszych przepisów.

Osoby nie-lekarskie, przy ocenianiu znaków śmierci, trzymać się mają ułożonéj w tym celu przez Radę Lekarską *Wiadomości o znakach rzeczywistéj śmierci i obchodzeniu się z umarłemi.*

W protokóle, który ma być spisywany z dopełnionego poświadczenia, wyszczególnia się: miejsce, gdzie poświadczenie dopełnione zostaje; data z wymienieniem godziny; imię, nazwisko, płeć i wiek osoby zmarłéj; miejsce, dzień i godzina zaszłéj śmierci; opisanie dostrzeżonych znaków śmierci, lub nadmienienie o nieznajdowaniu się takowych; poczém, zamieszczone być ma zdanie poświadczającego: czy uznaje oglądane przez siebie ciało za rzeczywiście zmarłe.

Nadto, w przypadkach, w których poświadczenie było przedsiębrane w tym celu, aby można było do grzebania przystąpić przed upływem czterdziestu ośmiu godzin, w końcu protokółu wyraźnie ma być wypisane: czy zachodzi konieczność przyspieszenia terminu pogrzebania zwłok.

Protokół takowy powinien być przez osoby dopełniające poświadczenie podpisany, z przyłożeniem urzędowéj pieczęci.

§ 19.

Zwrócenie uwagi na ślady śmierci gwałtownéj.

Jakkolwiek głównym celem rzeczonego poświadczenia jest przekonanie się o rzeczywistości śmierci i o możności pogrzebania, obok tego jednak dopełniający pomienioną czynność zwracać winien uwagę, czyli na oglądaném ciele zmarłego nie dostrzegają się ślady gwałtu zewnętrznego, któreby nasuwały po-

dejrzenie o śmierci gwałtownéj, lub czyli nie przedstawiają się poszlaki otrucia; a gdyby to miało miejsce, należy niezwłocznie donieść o tém najbliższemu sądowi.

ROZDZIAŁ IV.

O znakach śmierci.

§ 20.

O znakach śmierci w ogólności.

Śmierć zrządza w ciele człowieka właściwe sobie zmiany, które, o ile zewnętrznie służą do odróżnienia ciała zmarłego od żywego, zowią się znakami śmierci. Zwyczajnie, w największéj liczbie wypadków, zmiany te bywają tak charakterystyczne, że odróżnienie ciała zmarłego od żyjącego nie przedstawia ani trudności, ani wątpliwości. Gdy jednak, jak już nadmieniono wyżéj, są pewne stany organizmu żyjącego, którym towarzyszyć mogą zmiany podobne do tych, jakie bywają zwykle następstwem śmierci, tak dalece, że z tego powodu stany te nazwane zostały przypadkami śmierci pozornéj; i przeciwnie, w ciałach zmarłych nie dają się czasem dostrzegać niektóre ze zwykłych zmian, lub też dostrzegają się po upływie już pewnego czasu, a niekiedy znowu znikają, — bardzo przeto ważną jest rzeczą obeznać się dokładnie ze znakami śmierci, zwracając uwagę na czas, w którym się pojedyńcze znaki okazują, i ocenić, o ile one posłużyć mogą do rozróżnienia śmierci pozornéj od prawdziwéj.

§ 21.

Wymienienie znaków śmierci.

Do znaków śmierci liczą się:

1. Brak zjawień oddychania.
2. Brak zjawień krążenia krwi.
3. Ostygnienie ciała.
4. Bezwładność ciała i brak zjawień czucia.
5. Szczególny trupi kolor ciała, zwłaszcza twarzy.
6. Twarz trupia (facies cadaverica).
7. Nieprzeświecanie koloru czerwonego pomiędzy zbliżonemi do siebie palcami ręki.
8. Spłaszczenie części ciała, na których się ciężar jego opierał.
9. Plamy pośmiertne.
10. Woń trupia.
11. Brak kurczliwości.
12. Obwiśnienie szczęki niższéj.
13. Rozwolnienie miąs obrączkowych, a zwłaszcza rozwarcie otworu stolcowego.
14. Rozszerzenie źrenicy.
15. Zwiędnienie i pomarszczenie błony rogowéj oczu, tudzież zaklęśnienie jéj i utrata połysku.
16. Stężałość.
17. Zgnilizna.

§ 22.

Brak zjawień oddychania i krążenia krwi.

Ustanie funkcyi oddychania poznaje się zewnętrznie przez brak tchnienia i ruchu klatki piersiowej. Do ściślejszego w téj mierze zbadania, użyte być mogą próby, mające na celu wyśledzenie choćby mniéj

wyraźnych zjawień oddechu, a mianowicie: trzymanie świécy zapalonéj lub zwierciadła przed ustami albo przed nosem; umieszczenie lekkiego piórka przed ustami, oraz postawienie na piersiach szklanki napełnionéj wodą. Poruszanie się płomienia lub piórka, powleczenie się zwierciadła parą, są wskazówką istniejącego jeszcze tchnienia, a ruch wody w szklance, wykrywa poruszanie się klatki piersiowéj. Przy odbywaniu jednak tych prób trzeba się mieć na ostrożności, aby przypadkiem, tchnienie osoby śledzącéj, nie zrządziło pomienionych zjawień, i przez to w błąd nie wprowadziło. Z drugiéj zaś strony, spoczynek wody w szklance nie wykazuje stanowczo spoczynku płuc; gdyż ruch tego organu może się odbywać przy nieporuszaniu się klatki piersiowéj, a tylko przy ruchu mięsa przedziałowego.

Ustanie krążenia krwi poznaje się przez brak bicia serca i tętn, czyli przez brak pulsu. W tym więc celu śledzić należy starannie miejsca, w których pomienione pulsowania, przy istniejącém krążeniu krwi, wybitniéj się objawiają, a mianowicie: w okolicy serca, z boku szyi, na skroniach, na powierzchni wewnętrznéj przedramienia, w blizkości stawu ręki i w zgięciu kolanowém. Dla dokładniejszego wyśledzenia bicia serca, w przypadkach wątpliwych, należy ciało człowieka zwrócić przednią stroną ku dołowi, aby serce zbliżyć do przedniéj ściany klatki piersiowéj, a tém samém i lżejsze jego bicie wyraźniejszém uczynić. Przyłożenie także ucha w okolicy serca, posłużyć może do wyśledzenia słabych nawet uderzeń serca.

Również, jako próba odbywania się lub ustania funkcyi krążenia krwi, służy założenie nawiązki powyżéj stawu łokciowego; jeżeli nastąpi nabrzmienie części niżéj położonych, będzie to dowodem istniejącego jeszcze krążenia krwi. Nakoniec, za wskazówkę w tym względzie uważaném być może płynienie krwi z naczynia krwionośnego, przypadkowo lub w celu ratunku otwartego; chociaż, przeciwnie, niewypływanie krwi, mogące być skutkiem utrudnionego tylko jéj krążenia, wcale nie dowodzi, że śmierć zaszła już rzeczywiście.

W ogólności jednak nieokazywanie się zjawień tak oddychania, jak i krążenia krwi, nietylko, że nie może być uważane za pewny znak śmierci rzeczywistéj, ale owszem, do znaków bardziéj zwodniczych należy. Funkcye bowiem oddychania i krążenia krwi mogą być zawieszone na niejakiś czas, bez koniecznego pociągnięcia za sobą śmierci, lub też odbywać się w sposób tak przytłumiony, że wszelkiéj uchodzą baczności. Były nawet przykłady dowolnego zawieszania tych funkcyj i przywracania ich napowrót.

Zawieszenie zupełne tych funkcyj lub przytłumienie w taki sposób, że żadne zewnętrzne zjawienia nie wskazują ich odbywania się, towarzyszy stale każdéj śmierci pozornéj, a w wielu przypadkach, jedyną do niéj stanowi przyczynę powodową: chociaż niejednokrotnie widziane były potém przykłady powrotu do życia.

Wszystko to, razem wzięte, wskazuje, jak niepewnym znakiem śmierci jest brak zjawień oddychania i krążenia krwi.

§ 23.

Ostygnienie ciała.

Ciała zmarłych stygną w czasie mniéj lub więcéj oddalonym od chwili zgonu, co zależy od rodzaju śmierci, wieku i tuszy osoby zmarłéj, oraz temperatury miejsca, gdzie się ciało znajduje. I tak: nierównie prędzéj ciała stygną w przypadkach śmierci po chorobach długo-trwałych, po krwotokach, po utonieniu, niż u zmarłych nagle lub z chorób ostrych, z apopleksyi, a szczególniéj po zaduszeniu od gazu węglowego lub zbyt mocnego gorąca; prędzéj następuje ostygnienie u zmarłych w wieku dojrzałym i u szczupłych, niż u dzieci, starców i dobrą tuszę mających; nakoniec im niższą jest temperatura miejsca, w którém ciało po śmierci znajduje się, tym ono prędzéj stygnie.

Stosownie do tego, ciało niekiedy wraz ze zgonem człowieka staje się zupełnie zimném, niekiedy zaś przeciąga się to do godzin piętnastu lub dwudziestu, a w rzadkich przypadkach i dłużéj.

Ostygnienie ciała, samo przez się uważane, nie może być wzięte za pewny znak śmierci; niekiedy bowiem zimno, jakby marmurowe, towarzyszy napadom hysterycznym, połączonym z utratą czucia i ruchu, tak, że osoba tego rodzaju napadem dotknięta, zdawać się może zmarłą. Podobneż ostygnienie ciała okazuje się przy śmierci pozornéj z omdlenia, uduszenia, a zwłaszcza z utonienia; były jednak w takich przypadkach niejednokrotne przykłady powrócenia do życia, aczkolwiek ostygnienie ciała posunione było do wysokiego już stopnia.

§ 24.

Bezwładność i brak czucia.

Bezwładność ciała i brak czucia, jakkolwiek przy śmierci istotnéj zawsze mają miejsce, same przez się jednak uważane, stanowią bardzo zwodnicze znaki rzeczywistéj śmierci. Jakoż widziane były przykłady zupełnéj bezwładności i nieczułości w niektórych stanach chorobnych, zwłaszcza w napadach hysterycznych, kurczowych, w osłupieniu, apopleksyi; w przypadkach zaś pozornéj śmierci, ciała zwyczajnie są bezwładne i mniéj więcéj nieczułe.

Niekiedy, w pomienionych wyżéj stanach, ciało nieczułe na wpływy zwyczajne, okazało znaki czucia na bodźce mocniejsze, jakoto: podrażnienie istotami gryzącemi, sparzenie lakiem roztopionym, przystawienie moxy, przypalenie żelazem rozpalonem i t. p. W przypadkach przeto wątpliwych próby takiego rodzaju użyte być mogą, tymbardziéj, że jednocześnie służyć będą za środki cucące.

Były jednak widziane i takie przykłady, że lubo po najmocniejszych bodźcach zewnętrznych, czułość żadnym się znakiem nie objawiła, jednakże osoby, które były próbom poddawane, do życia następnie wracały.

Nie należy zaś spuszczać z uwagi przy czynieniu wyżéj wzmiankowanych prób, iż i najmocniejsze istoty gryzące lub palące, a nawet żelazo rozpalone, na ciało osoby zmarłéj działając, nie zrządzają ani strupa, ani obwódki czerwonéj. Dla sprawienia choćby fizycznéj tylko zmiany na ciele trupa, za pomocą żela-

za rozpalonego, trzeba je dłużéj na ciele przytrzymać; gdyż to, co na żyjącéj osobie wystarczyłoby do zniszczenia całéj miąższości skóry, na trupie zaledwie zrządzi zeschnięcie nadskórka i powierzchowne zwiędnienie skóry; natężone zaś i przeciąglejsze działanie żelaza rozpalonego, na część jaką trupa, może ją tylko zamienić w węgiel bez żadnego zaognienia tworów przyległych, jak to się dzieje u żyjących.

Do liczby zjawień nieczułości, będących następstwem śmierci, odnosi się także nieczułość źrenicy na działanie choćby mocniejszego światła; gdy wszakże zjawienie tego rodzaju w wielu stanach chorobnych spostrzega się, przeto do nader niepewnych znaków śmierci policzone być powinno.

§ 25.

Trupi kolor ciała.

Ciało zmarłego ma zwykle właściwy kolor trupi blady, ołowiany lub woskowo-żółty, zwłaszcza na twarzy. Podobny jednakże kolor towarzyszyć może niektórym stanom chorobnym: omdleniu, śmierci pozornéj z utraty krwi i z przestrachu. I przeciwnie, w rzeczywistéj nawet śmierci z zagorzenia, kolor ciała bywa różowy; po apopleksyi i zaduszeniu, twarz miéwa kolor siny, a niekiedy po szkarlatynie niektóre części ciała zachowują kolor różowy.

Podług zdania niektórych, prawdziwéj śmierci towarzyszyć ma wyraźne pożółknienie skóry na dłoniach i podeszwach; lecz w śmierci pozornéj z utraty krwi lub téż u mających żółtaczkę, znak ten może być łudzącym.

Sama przeto zmiana koloru, za znak rzeczywistości śmierci służyć nie może.

§ 26.

Twarz trupia.

Twarz trupia przedstawia czoło zmarszczone, szérokie, oczy wpadłe, nos obwiedziony smugą czarniawą, skronie wpadłe, pomarszczone, uszy wyciągnięte ku górze, wargi obwisłe, policzki wystające, podbródek pomarszczony i zaostrzony; skóra jest sucha, ołowianego koloru; rzęsy i włosy w nosie jakby posypane prochem ziemnym, białawym; w ogólności rysy twarzy są zmienione.

Wyszczególnione tu zmiany twarzy, chociaż zwykle się u zmarłych spostrzegają, nie mogą być jednak uważane jako pewne znaki rzeczywistości śmierci; niekiedy bowiem podobneż lub zbliżone do nich, dają się spostrzegać jeszcze u osób żyjących, zwłaszcza podczas długo-trwających chorób i w cholerze; a przeciwnie u zmarłych nagle lub z krótko-trwałych chorób, niekiedy wcale ich nie bywa.

§ 27.

Nieprzeświécanie koloru czerwonego pomiędzy zbliżonemi do siebie palcami rąk i przed światłem trzymanemi.

U ludzi żywych ręka trzymana przed światłem, po zbliżeniu palców przeświéca w szparach między palcami jasno-czerwonawym kolorem: nieokazywanie się tego zjawienia, uważano za znak rzeczywistości śmierci. Ściślejsze jednak spostrzeżenia przekonały, że znak ten za pewny uważany być nie może, bo były przykłady, że u ludzi od dwóch dni zmarłych, szpa-

ry między palcami u rąk przeświécały czerwono. Przeciwnie zaś, u dotkniętych wodną puchliną, opisane przeświécanie między palcami, miejsca nie ma nawet za życia.

§ 28.

Spłaszczenie i wgniecenie części ciała, na których ciężar tegoż opierał się.

Spłaszczenie części ciała na których się ciężar trupa opierał, oraz wgniecenia od znajdujących się pod nim ciał twardych, w tymże samym kształcie pozostające, choćby inne położenie trupowi nadane zostało i choćby przygniecenie usunięto, uważano za oznakę rzeczywistości śmierci, jako mające wykazywać wygaśnienie żywotnego oddziaływania. W saméj rzeczy, opisane spłaszczenie i wgniecenie u trupów, zwykle miewają miejsce, a mianowicie na plecach i pośladkach, jako częściach najbardziéj na przyciśnienie wystawionych, przy zwyczajném położeniu trupów na wznak; jednakże mogą być wypadki, w których opisane zmiany nie dadzą się dostrzedz na trupach, zwłaszcza osób zmarłych z chorób długo-trwałych i wyniszczających. Zresztą, zjawienia tego rodzaju nie są tak charakterystyczne, ażeby do liczby pewnych i niezawodnych znaków rzeczywistéj śmierci odniesione być mogły.

§ 29.

Plamy pośmiertne.

Plamy pośmiertne fioletowego lub sinawego koloru, dostrzegane u trupów w miejscach, na których ciało spoczywało, zwykle na grzbiecie, lędźwiach, i pochodzące z ścieknienia soków podług fizycznych praw ciężkości, nie mogą być także uważane za znak pewny rzeczywistéj śmierci, gdyż zdarzają się podobne do nich z pozoru plamy, a zupełnie innéj natury, jakoto: plamy z odleżenia, zmiany koloru, skutkiem chorób wysypkowych będące, siące od gwałtów zewnętrznych.

§ 30.

Woń trupia.

Ciała zmarłych odznaczają się zwykle szczególną trupią wonią, lecz ta nie jest mocną do czasu rozwinięcia się zgnilizny. Z saméj wszakże woni o rzeczywistości śmierci wnioskować nie należy, albowiem nic tak łatwo złudzeniu nie podlega, jak wrażenie powonienia. Nadto były przykłady chorób, zwłaszcza zgniłych gorączek i apopleksyi, w których chorzy wyziewali z siebie woń bardzo podobną do trupiéj, lubo następnie wyzdrowieli; takaż woń uważaną bywała niekiedy u utonionych, chociaż ci ocuceni potém zostali.

§ 31.

Brak kurczliwości.

Kurczliwość włókien mięsnych, tojest, właściwość żywotna kurczenia się (contractabilitas), ustaje także po śmierci, lecz po niejakim przeciągu czasu; w jednych częściach prędzéj, w innych późniéj.

Najprędzéj znika kurczliwość w komórce lewéj serca; potém stopniowo we włóknach żołądka, kiszek i pęcherza urynowego, w komórce prawéj serca, w kanale gardzielowym, w źrenicy; następnie, w mię-

sach tułowia, członków dolnych i członków górnych; później, w włóknach macicy, gdy ta jest przy końcu brzemienności, i naostatek, w przedsionku prawym serca. Przeciąg czasu, po upływie którego kurczliwość w tych rozmaitych częściach niknie, bywa różny, wynosi od kilkunastu minut do dwudziestu kilku godzin.

Tejto trwającéj jeszcze do pewnego czasu po śmierci władzy kurczenia się w włóknach macicy, przypisać należy możność urodzenia dziecięcia, nawet po zaszłej rzeczywistéj śmierci matki.

Ustanie kurczliwości zrządza w ciałach zmarłych pewne zmiany, które uważają się za znaki śmierci, a mianowicie: obwiśnienie szczęki niższéj, rozszerzenie źrenic, rozwolnienie miąs obrączkowych, zwłaszcza wyraźne rozwarcie otworu stolcowego. Zjawienia jednak tego rodzaju mogą być bardzo często wypadkiem stanów chorobnych, do zwodniczych przeto znaków śmierci należą. W szczególności zwraca się uwaga, że obwiśnienie szczęki niższéj, dostrzegane u nowo-narodzonych dzieci, częstokroć towarzyszy pozornéj śmierci, a nieraz takie dzieci przywrócone do życia zostały.

Pewniejszym znakiem rzeczywistości śmierci będzie przekonanie się o wygaśnieniu kurczliwości w mięsach, dowolnym ruchom poświęconych; do tego zaś służy próba przez zastosowanie biegunów galwanicznych do mięsa obnażonego z pokryć zewnętrznych, naprzykład, do którego z miąs członka górnego. Okazanie się zjawień kurczliwości mięsa, w skutek takiego

pobudzenia, nie dowodzi stanowczo istnienia życia; lecz nieokazanie się ich jest prawie niewątpliwą wskazówką śmierci rzeczywistéj, i do pewniejszych jéj znaków zaliczone być może.

Z tego powodu pomieniona próba czynionąby być powinna we wszystkich wątpliwych przypadkach. Lecz gdy zastosowanie jéj wymaga koniecznie znajomości anatomicznych i fizycznych, przeto będzie mogła być użytą tylko przez lekarzy, i to posiadających stosowne przyrządy: co nie pozwala spodziewać się, aby próba ta, choć wykrywająca jeden z pewniejszych znaków śmierci, powszechne zastosowanie znalazła.

Niektórzy uważali jako znak rzeczywistéj śmierci, ułożenie się palców ręki takie, że palec wielki jest zgiętym i spoczywa na dłoni, będąc pokryty przez inne palce zbliżone do siebie i także zgięte. Lecz baczniejsze spostrzeżenia okazały, iż pomienione ułożenie palców niestale spostrzega się w ciałach zmarłych, i tylko bywa następstwem śmierci, któréj towarzyszą ruchy konwulsyjne: po innych zaś rodzajach konania, palec wielki może odstawać, a inne palce bywają wyprostowane. Nadto, opisane wyżéj ułożenie palców, zdarza się przy niektórych wypadkach chorobnych, i może towarzyszyć śmierci pozornéj. Przeto, jako znak śmierci, nie wielką ma wagę.

§ 32.

Błona rogowa oczu w stanie życia jasno-przezro- Zwiędnienie, pomarszczenie, tudzież
czysta, wypukła, gładka, połyskująca się i jakby

zaklęśnienie błony rogowéj oka.

wilgocią powleczona, u trupa więdnieje, traci połysk, staje się matową, jakby piaskiem potartą, później mętnieje, wyraźnie marszczy się i staje się zaklęsłą; od przyciśnienia zaś palcem powstaje na niéj dołek, niewypełniający się znowu.

Zwiędnienie jednak błon rogowych oczu widziane było niekiedy u osób żyjących, zgniłą gorączką dotkniętych; a powleczenie matem powierzchni błony rogowej, lubo bez zaklęśnienia, towarzyszy czasem zapaleniom błon mózgowych i mózgu, lub też niekiedy okazać się może przed skonaniem z innych chorób; spostrzegano także zwiędłe i pozbawione połysku błony rogowe oczu u utonionych, którzy wszelako ocuceni później zostali. Przeciwnie zaś, były przykłady, w których przy rzeczywistéj śmierci, zmiany w błonie rogowéj oczu następowały bardzo późno lub całkowicie nie miały miejsca, mianowicie w wypadkach śmierci nagłej, zwłaszcza z zaduszenia od gazów, do oddychania niezdatnych; zdarzało się nawet, iż zaklęśnione już błony rogowe po niejakim czasie wypełniały się znowu. Wreszcie, miejscowe choroby samych oczu, zrządzając w nich zmiany i przekształcenia podobne do wyżéj wzmiankowanych, mogłyby dać powód do błędnych wniosków.

Z tego wszystkiego wynika, iż same przez się uważane zmiany w błonie rogowéj oczu, nie mogą stanowić w każdym przypadku niezawodnego znaku śmierci, zwłaszcza zmiany jéj początkowe; zaklęśnienie bowiem wyraźne, zupełne zmętnienie i powstawanie dołku od przycisku, towarzyszy już poczynającemu się rozkładowi ciała, i wraz z innemi znakami o zgniliźnie przekonywa.

§ 33.

Stężałość części ciała jest jedną ze zmian charakterystycznych śmierci rzeczywistéj. Stężałość.

Mięsa są właściwie siedliskiem trupiego stężenia, które z tego powodu najwidoczniejsze jest w członkach.

Stężałość powstaje razem ze stygnieniem ciała: czasem wnet po zgonie, a niekiedy znacznie później, w godzin kilkanaście. Prędzéj rozwija się w ciałach zmarłych po chorobach długo-trwałych, gorączkach zgniłych i nerwowych, po suchotach, szkorbucie i t. p.; później znacznie następuje po śmierci z otrucia, z apopleksyi, z obrażeń i chorób serca lub rdzenia pacierzowego, a najpóźniéj w razie śmierci z zaduszenia kwasem węglowym; u starców okazuje się wkrótce po zgonie.

Nie wszystkie części jednocześnie ulegają stężeniu, naprzód tężeją: tułów i szyja, następnie członki dolne, później członki górne. Trupia stężałość trwa mniéj więcéj od dwudziestu czterech do trzydziestu sześciu godzin; w przypadkach rzadkich i wyjątkowych przeciągać się może dni kilka. W ogólności, im późniéj stężałość następuje, tym dłużéj trwać zwykła. Wpływa także na trwanie stężenia trupiego stan atmosfery; suche i zimne powietrze utrzymuje je przez czas długi.

Stan paralityczny, śmierć poprzedzający, nie przeszkadza rozwinięciu się stężenia pośmiertnego.

Niekiedy, lubo rzadko, bywają zdarzenia, w których choć śmierć zaszła rzeczywiście, stężałość jednak nie ma miejsca; szczególnie zdarzyć się to może po zagorzeniu i po znacznych krwotokach.

Dla dokładniejszego rozpoznania cech trupiéj stężałości, rozważyć należy przypadki, w których podobna stężałość ciała z innych pochodzi przyczyn. Jakoż: *a*) Stężenie ciała może być skutkiem zmarznienia, i dochodzi nawet do znacznego stopnia, chociażby życie jeszcze nie wygasło. Odróżnia się takie stężenie tém, że jest bardziéj ogólne, nie ogranicza się do części mięsnych, ale zajmuje nawet zewnętrzne pokrycia piersi i brzucha, które-to części trupiém stężeniem nie bywają zajęte; — że u osoby zmarłéj zrobiony od przyciśnienia palcem dołek, po niejakim czasie wyrównywa się; — nakoniec, że poruszając członki stężałe ze zmarznięcia, da się słyszéć chrupanie od ścierania się kawałków lodu w miąższości tkanki komórkowatéj. *b*) Wyprężenie kurczowe, tojest stężałość, będąca skutkiem napadów chorób kurczowych, odróżnia się tém, że w tym przypadku trudniéj jest nadać inne położenie części (wyprężonéj; a gdyby się udało siłą pokonać opór z kurczu pochodzący, wyprężenie, po zwolnieniu działającéj siły, powróciłoby znowu; prócz tego odróżnia się i tém, że przy kurczowém wyprężeniu zwykle ciało nie jest ostygłém. *c*) Stężenie może się wydarzać także przy stanach pozornéj śmierci, lecz w takich przypadkach ciało nie zawsze jest ostygłém, co przeciwnie stale spostrzegać się daje przy stężałości trupiéj.

Jakkolwiek pomienione wypadki mogą być rzadkie, pozbawiają jednak pewności w wyrzeczeniu co do rzeczywistości śmierci z uwagi na samą stężałość ciała.

§ 34.

Zgnilizna ciała.

Ciała zmarłych, po upływie niejakiego czasu, przechodzą w zgnilizną. Zjawienia oznaczające zgniliznę są:

a) Plamy zielonawe, zielono-szare lub błękitnawe na rozmaitych częściach ciała. Zwyczajnie, naprzód okazują się te plamy: w pachwinach, na brzuchu, na częściach płciowych, na twarzy, późniéj na członkach.

b) Zaklęśnienie błony rogowéj oka, mętność jéj i pozostawanie na niéj dołka od przyciśnienia palcem.

c) Miękkość i ciastowatość ciała.

d) Woń trupia mocniejsza i trącąca zgnilizną.

e) Wypływ z nosa i ust śmierdzącéj posoki.

f) Późniéj następuje rozdęcie brzucha, nabrzmienie twarzy, odstanie nadskórka.

Zjawienia te wykazują już rozwiniętą ogólną zgniliznę, i nie ma żadnéj potrzeby oczekiwać na zjawienia dalszego zniszczenia organicznego i zupełnego rozkładu, jakiemi są: złażenie paznokci i włosów, pokrycie się skóry mułem lepkim, śmierdzącym, zupełne rozpulchnienie tworów organicznych i ich przekształcenie.

Niektóre z wymienionych zjawień, pojedyńczo brane, mogłyby jeszcze jaką wątpliwość nastręczać. I tak: do opisanych plam, ze zgnilizny pochodzących, mogą być podobne sińce od stłuczenia; lecz takowe odróżnić się dadzą tém, że przy nich nie ma woni trupiéj zgniłéj. Do bardziéj łudzących zjawień mogłaby dać powód gangrena jakiejbądź części, która okazywać się może w postaci plam brunatnych, z odstającym nadskórkiem i z wonią smrodliwą; lecz do odróżnienia gangreny od zjawień zgnilizny trupiéj służy uwaga: że gangrena jest ograniczoną do pewnego tylko miejsca, a zgnilizna na rozmaitych częściach się okazuje; że przy gangrenie, jakkolwiek woń bywa smrodliwą, różni się jednak od woni trupiéj zgniłéj, i że przy zgniliźnie ogólnéj wypływa z nosa i ust posoka smrodliwa.

Tym sposobem dobrze rozważone zjawienia ogólnej zgnilizny ciała, stanowią pewny i niezawodny znak rzeczywistéj śmierci.

§ 35.

Ogólne rozważenie znaków rzeczywistéj śmierci.

Z tego wszystkiego, co się w powyższych ustępach roztrząsało, wypada:

a) Iż jedynym pewnym znakiem śmierci jest zgnilizna ogólna ciała.

b) Iż z wielkiém prawdopodobieństwem wnioskować można o rzeczywistości śmierci, ze stężenia, z wygaśnienia kurczliwości i ze zmian w błonie rogowej oczu; lecz, do należytego ocenienia charakterystyczności tych znaków, potrzeba posiadać wiadomości lekarskie. Zupełnéj jednak pewności ze znaków tych powziąć nie można.

c) Iż inne znaki są mniéj więcej zwodnicze, i same przez się, a zwłaszcza pojedyńczo uważane, o rzeczywistości śmierci dostatecznego przekonania dawać nie mogą.

d) A zatém, iż o rzeczywistości śmierci z pewnością wyrzec nie można, jak tylko po dostrzeżeniu już znaków zgnilizny.

ROZDZIAŁ V.

O przypadkach pozornéj śmierci.

§ 36.

Co się rozumie przez śmierć pozorną.

Przez *śmierć pozorną* (mors putativa), rozumié się taki stan człowieka, w którym, chociaż życie znakami zewnętrznemi nie objawia się, jednak istnieje jeszcze w ciele, tak, iż przy udzieleniu stosownéj pomocy, a niekiedy przez same siły organizmu, wszelkie zjawienia żywotne wracają.

§ 37.

Cechy zewnętrzne pozornéj śmierci.

W pozornéj śmierci ciała są bezwładne, nie objawiają czucia na bodźce zwyczajne, nawet niekiedy na mocniejsze drażnienia; oddechu i pulsu wyśledzić nie można; ciepło bywa zwykle zniżone; czasem oziębienie to dochodzi do wysokiego stopnia, tak zwanego zimna marmurowego, niekiedy przeciwnie, przez pe-

wien czas utrzymuje się jeszcze ciepło; kolor ciała bywa blady, lecz nie zawsze: w niektórych przypadkach jest różowy, a czasem pojedyńcza jaka część, zwłaszcza twarz, bywa siną, fioletową; źrenice częstokroć są rozszerzone; w rzadkich zaś zdarzeniach ciało bywa nawet stężałe, co można wziąć za stężenie trupie.

§ 38.

W jakich razach może przytrafić się śmierć pozorna.

Trudno przypuszczać śmierć pozorną tam, gdzie zgaśnienie życia jest wypadkiem ważniejszego zniszczenia w organizmie, a zwłaszcza takiego organu, którego czynność koniecznym była do utrzymania życia warunkiem.

Można zaś mieć podejrzenie, że śmierć jest tylko pozorną, gdy następuje w skutek przypadkowego zatamowania lub zawieszenia takich funkcyj, których ciągła czynność do utrzymania życia jest niezbędną, a mianowicie oddychania i krążenia krwi, lub też w skutek wyczerpania, przytłumienia lub zboczenia czynności nerwowéj, zwłaszcza organów środkowych układu nerwowego.

Tu się odnosi:

§ 39.

Śmierć pozorna z zatamowania oddechu czyli z zaduszenia.

Smierć pozorna z zatamowania funkcyi oddychania, lub z niemożności odbywania się jej, dla braku potrzebnych do tego bodźców, która mniéj właściwie zwaną była *asfixyą*, a może być stosowniéj nazwana *zaduszeniem*.

Ludzie wystawieni na działanie przyczyn, zrządzających zaduszenie, doświadczają w samym początku niejakiéj trudności w oddychaniu; w skutek czego starają się oddychać głębiéj, lub podlegają mimowolnie poziewaniu i przeciąganiu członków. Następnie okazuje się tęsknota, z usiłowaniami do wolniejszego oddychania; władze umysłowe stopniowo słabieją; przyłącza się ogólna niemoc, zawrót głowy, osłabienie zmysłów i narzędzi ruchu, a wkrótce potém utrata przytomności. Wówczas jeszcze odbywa się funkcya oddychania i krążenia krwi, lecz piérwsza z nich objawia się tylko mało-znacznemi poruszeniami klatki piersiowéj, a druga biciem serca, zaledwie dającém się wyśledzić; bicia tętn zaś mniéj są jeszcze wyraźne. Potém ciało staje się zupełnie bezwładném i oddech całkiem ustaje. Jednocześnie daje się spostrzegać pewne przepełnienie naczyń włoskowych: twarz przybiera kolor czewono-fioletowy, podobnież ręce i nogi, a czasem i inne części ciała, na których się okazują plamy różowe lub fioletowe, szérzące się częstokroć po całym członku. Nakoniec krążenie krwi wstrzymuje się całkowicie, i ciało pozór śmierci przybiera. Ciepło jednak utrzymuje się jeszcze, i brakuje stężenia, aby obraz śmierci był dokładniejszym. Zjawienia te mogą następować jedne po drugich, mniéj lub więcéj prędko, stosownie do działania przyczyn powodowych.

Skreślony powyżej rys odnosi się do wypadków, w których przyczyna powodowa działa w sposób powolny. W wielu jednak przypadkach oddychanie mo-

że być zawieszone nagle i całkowicie; wówczas czynność mózgu i krążenie krwi zatrzymuje się od razu; twarz nabrzmiewa i staje się fioletową; człowiek czyni gwałtowne usiłowania do wciągnienia powietrza i okazuje największą niespokojność, a wkrótce potém zupełną niemocą zostaje dotknięty.

§ 40.

Różne rodzaje zaduszenia.

Jak rozmaite mogą być przyczyny zatamowania funkcyi oddychania i odmienne okoliczności, przy których odbywanie się téj funkcyi jest niepodobne, tak też różne są rodzaje śmierci pozornéj z zaduszenia, a mianowicie:

1. *Śmierć pozorna z utonienia*, gdy woda staje się przyczyną śmierci przez zawieszenie funkcyi oddychania, dla braku powietrza. W takich przypadkach ciało utonionego jest zimne, stężałe i blade; twarz jednak rozmaitą miewa barwę: albo nie różni się od zwyczajnego koloru, albo bywa różową, lub też sinawą, gdy w chwili tonienia przyłączy się stan apoplektyczny. Język umieszczony jest dosyć często między zębami, niekiedy bywa pokąsany, pospolicie jednak znajduje się tuż za łukami zębowemi. Zwykle przed ustami bywa piana.

2. *Śmierć pozorna z uduszenia*, gdy nacisk zewnętrzny, na drogi oddechowe wywarty, tamuje przejście powietrza. Wówczas: władze umysłowe nagle działać przestają, oczy są nawpół otwarte i wystające, twarz sina, język między łukami zębowemi, niekiedy wystaje na zewnątrz, szyja jest nabrzękła;

następują wypróżnienia mimowolne moczu i stolca, a u mężczyzn i nasienia męzkiego.

3. *Śmierć pozorna z udawienia się*, gdy ciała obce do kanału oddechowego się dostaną, lub tkwiąc w jamie ust albo w gardzielu, tak na drogi oddechowe naciskają, że przejście powietrza do płuc staje się niepodobném.

Poprzedzają tego rodzaju śmierć pozorną: oddychanie z syczeniem lub rzężeniem; niekiedy jest kaszel krótki, przerywany, z wyrzutem pienistym, z krwią zmieszanym; najbardziéj dręczy ściskanie w piersiach; twarz czerwieni się, sinieje, puls staje się przerywanym, członki stygną; niekiedy powstaje nadęcie powietrzem tkanki komórkowatéj.

4. *Śmierć pozorna ze ściśnienia*, bywa skutkiem zatamowanego oddychania przez ściśnienie klatki piersiowéj, a niekiedy przez nacisk na brzuch, od gwałtownego ściśnienia w ciżbie, od przygniecenia ciężarem jakim, zasypania ziemią całego tułowia i t. p.

5. *Śmierć pozorna z rozrzadzenia powietrza.* U ludzi wprawdzie nigdy dostrzeżoną nie była śmierć pozorna z samego tylko rozrzadzenia powietrza, jak to widziano na zwierzętach, poddawanych doświadczeniom; lecz odnieść tu należy śmierć pozorną z rozrzadzenia powietrza, przy mocném natężeniu ciepła, np. w piecach hutniczych. Ciała takich ludzi bywają zwyczajnie bardzo czerwone, oraz długo zachowują ciepło i giętkość.

6. *Śmierć pozorna z gazów do oddychania niezdatnych lub szkodliwych.* Takiemi są: saletro-

ród, niedokwas pierwszy saletrorodu, wodoród, gaz kwas węglowy, gaz niedokwas węgla, węgliki wodorodne, chlor, gaz ammonijacki, gazy fosforki wodorodne i gaz wodoród arszenikowy i t. p. Mogą one zaś zrządzać śmierć pozorną nietylko wtenczas, gdy człowiek zmuszony będzie, zamiast powietrza, którymbądź z tych gazów oddychać, lecz nawet, gdy w pewnym stopniu skażą zwyczajne powietrze.

Najczęściéj spostrzega się tego rodzaju śmierć pozorna z działania gazów węglowych, wydobywających się w znaczniejszéj ilości z żarzących się węgli, co daje powód do zagorzenia. Mogą także toż samo zrządzić wywiązujące się obficie gazy węglowe w kopalniach, w piwnicach, w grobach i lochach, w miejscach gdzie się wapno i węgle wypalają, lub gdzie są istoty fermentujące.

Śmierć pozorną od gazów węglowych zapowiada: ciężkość i ból głowy, zawrót, trudność w oddychaniu, niespokojność, nudności, a niekiedy i wymioty; bicie serca staje się powolném lecz gwałtownem, do czego przyłączają się drżenia członków, dzwonienie i szum w uszach, ogłuszenie, zaciemnienie w oczach, lub utrata wzroku, nakoniec ogólna niemoc.

Przy nastąpionéj już śmierci pozornéj, twarz jest czerwona, fioletowa i nabrzmiała; oczy mniéj lub więcéj wystające; ciepło ciała utrzymuje się bardzo długo; mięsa zaś są rozwolnione, tak, że żadna stężałość w członkach dostrzedz się nie daje. Nawet, po zaszłéj śmierci rzeczywistéj w takich razach, stężenie bardzo się późno okazuje.

Z zaduszenia od gazów węglowych, łatwiejsze jest ocucenie się, niż z innych przypadków śmierci pozornéj.

Niektóre gazy działają w sposób jeszcze bardziéj szkodliwy i prawdziwie trujący. Do takich należą: gazy i wyziewy, wydobywające się z kloak, z kanałów ściekowych, ze zgniłego rozkładu części zwierzęcych; nakoniec, gaz do oświetlania służący (gaz light), wyrabiany z węgla ziemnego.

Śmierć pozorna z wyziewów kloakowych, bywa poprzedzana uczuciem ciężaru, ściskającego głowę, i ugniatania okolicy żołądkowéj; jeżeli wpływ ich jest słaby, objawia się wprzód niemoc i zemdlenie; jeżeli gwałtowniej działają w większéj massie, śmierć nagle może nastąpić.

Głównem zjawieniem, okazującém się w skutek wyziewów kanałowych, jest wielkie osłabienie, aż do zemdlenia dochodzące.

Śmierć pozorna od gazów, używanych do oświetlania, poprzedzana bywa wielkiém osłabieniem, przytępieniem władz umysłowych, sennością i konwulsyami.

§ 41.

Śmierć pozorna z zemdlenia.

Śmierć pozorna z zemdlenia (syncope). Bliższą jéj przyczyną jest zawieszenie czynności serca. Do tego dać mogą powód: nagłe wzruszenia umysłu, gwałtowna utrata krwi, nagłe i wycieńczające wypróżnienia, zbyt szybkie odbycie się porodu, wpływ natężonego ciepła i t. p.

Zjawienia towarzyszące mocniejszemu zemdleniu są: przytłumienie bicia serca i tętn, oddychanie niewyraźne, nieczułość i bezwładność, wielka bladość, czasem poty zimne; członki pozostają giętkie, a niekiedy kurczowo drgają. Przy dalszym postępie zemdlenia, okazują się wszelkie oznaki śmierci pozornéj; ciało w takim stanie odznacza się szczególną bladością.

Z tego rodzaju śmierci pozornéj, łatwiéj niż z innych, siłami natury następują ocucenia.

§ 42.

Śmierć pozorna ze zmarznięcia.

Śmierć pozorna ze zmarznięcia. Poprzedzają ten rodzaj śmierci pozornéj: ociężałość, niemoc wielka, odrętwiałość, pociąg do snu, któremu oprzeć się trudno, i utrata przytomności: następnie, skóra robi się bladą, krążenie krwi coraz bardziéj słabnie, zanim wraz z funkcyą oddychania ustanie; soki zwierzęce ulegają niejakiemu skrzepnieniu, co najwyraźniéj dostrzegać się daje w tkance komórkowatéj podskórnéj; części stałe stają się twardemi, stężałemi, a nawet kruchemi.

Z takiéj śmierci pozornéj, nawet po dłuższém jéj trwaniu, ocucić niekiedy udawało się, i w ogólności, śmierć pozorna ze zmarznięcia daje stosunkowo więcéj od innych nadziei ocucenia.

§ 43.

Śmierć pozorna z rażenia piorunem.

Śmierć pozorna z rażenia piorunem. Ciało osoby rażonéj piorunem zachowuje położenie takie, jakie

miało podczas zdarzonego wypadku, albo podobne jest do osoby śpiącéj; ciepło długo się utrzymuje; niekiedy czuć się daje woń siarki lub fosforu; czasem na powierzchni ciała okazują się pręgi czerwone, wężykowate, mianowicie na ramionach i piersiach, albo ślady, jakby od przypalania żelazem, lub też pęcherzyki; włosy prawie zawsze są przypalone.

§ 44.

Śmierć pozorna z napadów nerwowych.

Śmierć pozorna z napadów nerwowych, bywa skutkiem wyczerpania albo przytłumienia czynności nerwowéj z samego natężenia choroby, lub ze zbiegu innych usposabiających okoliczności.

To może szczególnie nastąpić w hysteryi, epilepsyi, w osłupieniu (catalepsis) i w zachwyceniu (ecstasis).

Ze znanych przypadków ocucenia osób już pogrzebanych lub blizkich pogrzebania, najliczniejsze są z przyczyny *hysteryi.* Jestto cierpienie nerwowe, niewiastom właściwe, objawiające się napadami. Poprzedza je uczucie jakby kuli, wznoszącéj się od żołądka do gardziela, i utrudnienie oddechu, oraz głośne kruczenie po brzuchu. Same zaś napady przedstawiają się w bardzo różnéj postaci, jakoto: bolów, kurczów, konwulsyj, uśpienia, szaleństwa, utraty przytomności, zemdlenia i t. p. zjawień. W takich napadach niekiedy oddychanie i krążenie krwi wolnieje, ciepło ciała się zniża, ciało staje się nieruchomém; a przy dalszém rozwinięciu, stan ten przechodzi w śmierć pozorną.

Osłupienie (catalepsis) ma za cechy charakterystyczne nagłą utratę władzy czucia i ruchów dowolnych, a ciało człowieka, dotkniętego tą chorobą, zachowuje położenie, jakie miało w chwili napadu, lub jakie mu potém nadano.

W zachwyceniu (ecstasis), od głębokiego zatopienia się w myślach, zmysły i czucie są przytłumione.

Wielka choroba (epilepsia) odznacza się konwulsyami, od czasu do czasu wracającemi, z utratą przytomności i czucia.

W napadach wyżéj wzmiankowanych chorób, niekiedy funkcye oddychania i krążenia krwi, tudzież ciepło zwierzęce, mogą być przytłumione, i tak niewyraźnie się odbywać, że pozornéj śmierci obraz przedstawiać się będzie.

Toż samo może się przytrafić po innych rodzajach konwulsyj, np. w eklampsyi niewiast ciężarnych i rodzących; także po napadach kokluszu u dzieci.

§ 45.

Letarg. *Letarg*, jestto głębokie i przeciągłe uśpienie chorobne, z zawieszeniem czynności zmysłów, ruchów dowolnych i innych zewnętrznych objawień życia. Niezawsze jednak wszystkich zmysłów czynność jest zawieszona; pozostaje czasem słuch, tak, że będący w letargu słyszą i pojmują, co się wkoło nich dzieje; a mimo przerażenia, aby nie być pogrzebanemi, nie mogą dać znaku życia.

Letarg jest jednym z przypadków, który częściéj może od innych dał powód do zagrzebania żywcem,

i stąd nawet w potocznéj mowie, każda śmierć pozorna letargiem bywa nazywana.

Trwanie tego stanu może być niekiedy bardzo długie.

Tu także odnieść należy śmierć pozorną z działania trucizn odurzających.

§ 46.

Śmierć pozorna z apopleksyi i wstrząśnienia mózgu. *Śmierć pozorna z apopleksyi i wstrząśnienia mózgu.*

Choroby te, zwyczajnie nagle powstające, mogą tak przytłumić czynność układu nerwowego, że wszelkie zewnętrzne objawienia życia staną się niewyraźnemi.

Najpodobniejsze zjawienia do śmierci pozornéj przedstawia apopleksya nerwowa; w niéj całe ciało jest nieruchome, czucie przytłumione, twarz blada, puls i bicie serca bardzo słabe. Łatwo téż apopleksya nerwowa w śmierć pozorną przechodzi.

§ 47.

Śmierć pozorna nowo-narodzonych dzieci. *Śmierć pozorna nowo-narodzonych dzieci*, lubo nie stanowi oddzielnego rodzaju od wyszczególnionych w powyższych ustępach, jednak zasługuje na oddzielne zastanowienie się, ze względu na częste ich wypadki. Wiele bowiem dzieci, urodzonych w stanie pozornéj śmierci, szczęśliwie ocucić można. Ocucenie to wtenczas nawet następowało, gdy żadnego znaku życia wyśledzić nie można było, tak dalece, że za ogólne przyjmuje się prawidło, aby wszystkie dzieci

nowo-narodzone, niedające oznak życia, jeżeli nie są ogniłe, uważać tylko za pozornie umarłe.

Śmierć pozorna nowo-narodzonego dziécięcia może nastąpić:

W czasie porodu:

a) Z omdlenia, najczęściéj w skutek znacznéj utraty krwi matki, jéj zemdlenia i przyciśnienia sznurka pępkowego, tak, że dziecko nie otrzymuje od matki potrzebnéj ilości krwi.

b) Z apopleksyi lub napływu krwi do mózgu, w skutek długo-trwającego porodu, nacisku na główkę, okręcenia sznurka pępkowego około szyi i t. p.

Zaraz po porodzie:

c) Z przeszkód do rozpoczęcia się oddychania, z powodu zatkania dróg oddechowych śluzem lub flegmą.

d) Z rozmaitych wpływów zewnętrznych, które, jakkolwiek dla osób dorosłych mniéj są szkodliwe, dla dzieci stają się powodem do ważniejszych niemocy. Takiemi wpływami są np. powietrze zbyt gorące, nieczyste, skażone choćby małą ilością gazów węglowych, i t. p.

§ 48.

Śmierć pozorna w innych chorobach.

Wyżéj wyszczególnione wypadki należą w ogólności do najczęstszych, w których śmierć pozorna zdarzać się może. Zwykle są one nagłe i dotykają ludzi zdrowych, a przynajmniéj nieobłożnie chorych.

Może jednak pozorna śmierć przytrafiać się i z innych przyczyn, z przypadłości chorobnych, w takich nawet chorobach, które przez długie trwanie swoje,

nadwerężenia organiczne i wyniszczenie ciała, prędzéj śmierć rzeczywistą, niż pozorną dopuszczaćby pozwalały. I tak: pęknięty ropień płucny, może tak zatknąć drogi oddechowe i zrządzić śmierć pozorną, jak ciało obce, ktoreby się dostało do kanału oddechowego. W długo-trwałych chorobach mogą także nastąpić: zemdlenia, napady konwulsyjne, apopleksya, letarg. Jest nawet pewien rodzaj zimnicy, zwanéj letargiczną (febris intermittens perniciosa lethargica), która do śmierci pozornéj łatwo może dać powód.

Lecz zanadto długie byłoby wyliczanie podobnych przykładów; dosyć jest tylko zwrócić uwagę na to, że i w chorobach, z organiczném zniszczeniem połączonych, śmierć pozorna zdarzyć się może; wiadomość przeto o rodzaju choroby, śmierć poprzedzającéj, nie upoważnia stanowczo do wyrzeczenia, że zaszła śmierć jest rzeczywistą.

§ 49.

Znaki ocucenia są: zaczerwienienie policzków i warg, drgania kątów powiek i ust, poruszenie się palców lub członków, podniesienie dobrowolne powieki. Przy postępującém daléj ocuceniu, okazują się z początku mniéj znaczne zjawienia krążenia krwi i oddychania, stopniami coraz wyraźniejsze. Znaki ocucenia.

§ 50.

O sposobach ratowania.

Sposoby cucenia w różnych wypadkach pozornéj śmierci, opisane są ze szczegółami popularnie, w wydaném przez Radę Lekarską pismie: *Wiado-*

mości o ratowaniu osób, w stanie pozornéj śmierci będących, albo nagłą utratą życia zagrożonych.

ROZDZIAŁ VI.

O domach przedpogrzebowych.

§ 51.

Przeznaczenie domów przedpogrzebowych.

Domy przedpogrzebowe mają na celu:

a) Ułatwienie przechowania ciał zmarłych aż do czasu pogrzebu: co niekiedy bywa uciążliwém w mieszkaniach prywatnych, zwłaszcza w ciasnych izbach, w których pozostałe osoby żyjące mieścić się muszą.

b) Zapewnienie bacznego dozoru nad ciałami zmarłych, przez osoby obeznane ze śledzeniem oznak tlejącego życia; a w przypadkach, nadzieję do ocucenia przedstawiających, podanie stosownej pomocy. Również zaradzenie temu, aby ciała zmarłych nie były trzymane w izbach nieogrzanych, jak się to zdarza u klass niedostatnich, a co byłoby zgubném dla będących w pozornéj śmierci.

c) Zapobieżenie skażeniu powietrza w miejscach zamieszkanych, zwłaszcza zacieśnionych, tudzież usunięcie z pośród mieszkańców ciał, mogących szerzyć zaraźliwe pierwiastki.

d) Nadto, domy przedpogrzebowe służyć mogą za miejsce do składania trupów nieznanych i do odbywania dochodzeń sądowo-lekarskich, na ciałach zmarłych nagle, lub śmiercią gwałtowną.

§ 52.

Potrzeba ich upowszechnienia.

Wyżéj wymienione cele wskazują dostatecznie pożyteczność domów przedpogrzebowych i potrzebę ich upowszechnienia. Obowiązkiem przeto jest władz miejscowych i mieszkańców, dokładać wszelkich usiłowań do urządzania i należytego utrzymywania domów przedpogrzebowych.

§ 53.

Warunki należytego urządzenia domów przedpogrzebowych.

Aby zakład tego rodzaju odpowiedzieć mógł swemu przeznaczeniu, powinien być stosownie urządzonym, a mianowicie:

a) Być położonym w miejscu otwartém, niezacieśnioném, lecz też i niezbyt oddaloném od mieszkańców.

b) Mieć dostateczną obszerność w stosunku do ludności miejsca, dla którego jest przeznaczonym.

c) Wewnętrznie tak być urządzonym, aby w nim ciała zmarłych dogodnie można było umieszczać, a zarazem utrzymywać należną temperaturę i czystość powietrza, tudzież, aby to urządzenie odpowiadało także innym, wyżéj wzmiankowanym celom zakładu.

d) Być zaopatrzonym w środki potrzebne do cucenia i ratunku pozornie zmarłych.

e) Mieć zapewniony baczny dozór nad złożonemi tam ciałami.

f) Nakoniec, zakład ten przedstawiać winien wszelkie dogodności i ułatwienia w przyjmowaniu doń ciał zmarłych.

§ 54.

Wybór miejsca na dom przedpogrzebowy.

Pod względem stosowności miejsca na dom przedpogrzebowy różnią się mniemania. Poprzednio urządzano zakłady tego rodzaju na samych cmentarzach, lub tuż przy nich, a to z obawy skażenia powietrza w miejscach zamieszkanych. Bliższe jednak zastanowienie się nad tym przedmiotem wskazuje, iż cmentarz nie jest odpowiedniém miejscem dla urządzenia domu przedpogrzebowego. Jakoż:

a) Domy przedpogrzebowe wtenczas będą użyteczne, gdy znaczna liczba ciał zmarłych w nich będzie składana; urządzenie zaś domów przedpogrzebowych, w znacznéj odległości od miejsc zamieszkanych, i przy samych cmentarzach, odstręcza od składania tamże ciał; jużto z powodu niedogodności dalekiego przenoszenia; jużto z przyczyny przyjętego zwyczaju pewnéj okazałości przy wyprowadzaniu zwłok na cmentarz, coby miejsca mieć nie mogło, skoroby zmarły już był pomieszczony na cmentarzu. To też zapewne jest przyczyną, że do urządzonych w innych krajach domów przedpogrzebowych na cmentarzach, mało zmarłych bywa oddawanych, gdy przeciwnie w istniejących u nas kaplicach przy kruchtach kościelnych i szpitalach, ciała zmarłych często bywają składane.

b) Domy przedpogrzebowe mają służyć także za miejsca do ratowania ludzi w nagłych przypadkach; użycie ich zaś do tego celu stałoby się niepodobném, gdyby były zbyt oddalone od miejsc zamieszkanych.

Z drugiéj strony, zbyt przesadzoną jest obawa skażenia powietrza, przez wyziewy z ciał składanych w domach przedpogrzebowych, bo w nich trzymane być mają ciała tylko do czasu okazania się początkowych oznak zgnilizny, nie zaś do zupełnego rozkładu; dobra zaś wentyllacya i wykadzania, nie dopuszczą takiego zepsucia powietrza, aby to na okolicznych mieszkańców szkodliwie wpływać mogło, czego najlepszym dowodem są istniejące wśród miasta teatra anatomiczne, które, byleby dobrze urządzone były, szkodliwych wpływów na zdrowie mieszkańców nie wywierają.

Wyszczególnione przeto powody przemawiają za urządzeniem domów przedpogrzebowych, w obrębie miejsc, dla których one są przeznaczone, ale zawsze w położeniu otwartém i niezaciesnionem.

W znaczniejszych miastach najstosowniéj wybrać miejsce od brzegu miasta, lub na jakim placu obszernym, ogrodami otoczonym, przez wysokie budynki niezamkniętym, i gdzie ludność nie jest skupioną. W małych miasteczkach i osadach wiejskich, w wielu przypadkach najwłaściwsze mogłoby być pomieszczenie na placu, otaczającym kościół parafijalny, jeżeli ten dosyć jest obszernym i przez jakie-bądź zabudowania niezaciesnionym; nigdy jednak dom przedpogrzebowy nie powinien być tuż około kościoła lub innych zabudowań zamieszkanych. Gdyby obszerność placu nie była odpowiednią, może być wybrane inne miejsce, stosując się do tego, co powiedziano o miastach większych.

Z uwag przytoczonych wyżéj, to także wyprowadzić się daje, iż dogodniejszém byłoby dla miast większych urządzenie domów przedpogrzebowych w różnych stronach miasta, niż jednego, choćby znaczniejszéj obszerności.

§ 55.

Wybór miejsca na domy przedpogrzebowe dla starozakonnych.

Pod względem wyboru miejsca na domy przedpogrzebowe dla starozakonnych, odstąpić można od wyżéj wyłożonych zasad, z uwagi, iż u starozakonnych, w celu odbycia przed pogrzebaniem pewnych oczyszczeń ciała, zwykle znajdują się na cmentarzach przeznaczone do tego zabudowania, które na domy przedpogrzebowe łatwiéj będzie można zamienić, niż urządzać nowe tego rodzaju zakłady.

§ 56.

Rozróżnienie domów przedpogrzebowych ze względu na ich obszerność.

Stosownie do tego, jakie być mogą różnice pod względem obszerności i urządzenia domów przedpogrzebowych, najwłaściwiéj będzie przyjąć ich trzy stopnie:

Dom przedpogrzebowy *piérwszego stopnia*, tém się odznaczać będzie, że w nim, odpowiednio rozmaitym celom, do których ma służyć w najrozciąglejszém zastosowaniu, urządzone będą oddzielne i do każdego przeznaczenia stosowne lokale, a mianowicie: 1) jedna lub więcéj sal lub izb do składania ciał za opłatą; 2) bez opłaty; 3) izba do przechowywania ciał ludzi nieznanych; 4) izba strażnicza; 5) salka do udzielania ratunku w stanie pozornej śmierci

zostającym; 6) sala dla dochodzeń sądowo-lekarskich; 7) mieszkanie dla dozorców; 8) kuchenka, skład na effekta i sień lub korytarz, dla ułatwiania kommunikacyi.

W domach przedpogrzebowych *drugiego stopnia*, dosyć będzie urządzić: 1) salę jednę do składania ciał zmarłych za opłatą; 2) drugą do składania ciał, bez opłaty, i trupów nieznanych; 3) izbę strażniczą, w któréj zarazem będzie mieszkanie dozorców; 4) salkę do ratowania ludzi w nagłych wypadkach; w téjże sali odbywane być mogą dochodzenia sądowo-lekarskie; połączenie takie dlatego się przyjmuje, że trudno przypuścić wypadek, aby obie czynności jednocześnie załatwiać wypadło; 5) kuchenkę, skład i korytarz kommunikacyjny.

W domach przedpogrzebowych *trzeciego stopnia*, czyli na najmniejszą stopę urządzających się, może być tylko jedna izba do składania ciał i druga strażnicza; przytém kuchenka, składzik i sień.

§ 57.

Obszerność samego lokalu do składania ciał zmarłych.

Przypuszczając, że wszystkie ciała osób zmarłych będą składane w domu przedpogrzebowym, i że do czasu pogrzebu wypadnie przechować je przez trzy doby, największa liczba ciał, mogących się znajdować jednocześnie w domu przedpogrzebowym, byłaby równą wysokości trzydniowéj śmiertelności, w porze roku, największy stosunek śmiertelności przedstawiającéj. Obszerność zatém samego lokalu do składania ciał zmarłych, zastosowaną być powinna do najwię-

kszéj liczby zmarłych, których ciała mogłyby w jednym i tymże samym czasie być w nim złożone.

Gdy jednak nie we wszystkich przypadkach zgadzać się może z życzeniem familii oddanie ciała zmarłego do domu przedpogrzebowego, a wypadki, w którychby znaglać do tego przyszło, nie bywają liczne, przeto przez przybliżenie przyjąć można, że obszerność lokalu zastosować należy do połowy tylko téj liczby, jakaby przypadła podług powyższego wyrachowania.

Stanowi się zaś za prawidło, iż do pomieszczenia na raz cztérech ciał zmarłych, potrzebna jest sala, mająca przynajmniéj 16 stóp długości, 10—12 stóp szerokości i 10 stóp wysokości.

§ 58.

Wewnętrzny rozkład.

Rozkład rozmaitych części domu przedpogrzebowego, koniecznie powinien być zastosowany do ich przeznaczenia. Głównym tu warunkiem jest, aby sale i izby, w których ciała zmarłych będą składane, mogły pozostawać pod ciągłym dozorem osób, do straży przeznaczonych: wszystkie więc te sale i izby, powinny przytykać do izby strażniczej, i z nią przez okienka strażnicze być w związku.

Drugim warunkiem dobrego wewnętrznego urządzenia jest łatwość kommunikacyi. Do sal i izb, w których ciała są złożone, osoba dozorująca powinna mieć bezpośredni wchód, dla pośpiechu w razie potrzeby. Nadto, wszelkie wchody tak mają być urządzone, aby wnoszenie ciał w lektykach lub tragach

i wynoszenie ich w trumnach, żadnéj trudności nie napotykało.

§ 59.

Szczegóły wewnętrznego urządzenia dotyczące.

Sale lub izby do składania ciał zmarłych i do sekcyj, w zakładach pierwszego i drugiego stopnia, opatrzone być mają przewiewnikami sufitowemi i oknowemi, podług zasad, podanych w ustawie szpitalnéj, urządzonemi. W zakładach mniejszych wystarczać mogą przewiewniki blaszane w oknach, czyli tak zwane wiatraczki.

Urządzenie przewiewników.

Nadto, w oknach powinny być lufciki, dla otwierania w porze letniej, lecz wówczas wstawiane być winny ramy z siatką drucianą, dla zapobieżenia wkradaniu się much lub i innych owadów.

§ 60.

Zawieszenie krucyfixu w domach przedpogrzebowych dla chrześcian.

Sala lub izba do składania ciał zmarłych w domach przedpogrzebowych chrześcijańskich, będą miały zawieszony na ścianie przeciwległej drzwiom krucyfix.

§ 61.

Prycze do składania ciał.

Do składania ciał zmarłych urządzone być mają prycze, wysokie na dwie stopy. Stosownie jednak do żądania osób urządzających pogrzeb, ciała, nie na pryczach, lecz na katafalkach składane być mogą.

§ 62.

Urządzenie sali do ratowania.

W sali przeznaczonej do ratowania w nagłych przypadkach, powinny się znajdować: jedno lub więcéj

łóżek z pościelą, wanna, oraz szafa z narzędziami i środkami potrzebnemi do ratowania.

§ 63.

Urządzenie sali sekcyjnej.

Sala sekcyjna powinna być widna. W niéj pomieszczony będzie stół sekcyjny, długi na łokci $3\frac{1}{2}$, szeroki na łokieć 1 cali 18, wysoki na łokieć $1\frac{1}{2}$; brzegi tego stołu mają być opatrzone kantem wystającym ku górze na pół cala, naokoło którego od wewnątrz daje się rowek, z ściekiem urządzonym w jednym końcu stołu, dla łatwiejszego zbierania płynów wyciekających przy sekcyi. Nadto ma tamże znajdować się stół do pisania i kilka krzeseł dla urzędników sądowych.

§ 64.

Urządzenie izby strażniczéj i kuchenki.

W izbie strażniczéj urządzone ma być okno wewnętrzne, kommunikujące z lokalem przeznaczonym do składania ciał; tudzież excytarz lub dzwonek do dania znaku o każdym ruchu złożonego ciała.

W kuchence ma być naczynie do grzania wody na kąpiel, tudzież do przygotowywania ziółek.

§ 65.

Podłogi.

Pożądaną bardzo byłoby rzeczą, aby w salach i izbach, w których ciała zmarłe będą składane, tudzież w izbie sekcyjnéj, podłoga była smołowcowa, albo z flizów kamiennych.

§ 66.

Zaopatrzenie w środki potrzebne do ratunku.

Domy przedpogrzebowe zaopatrzone być winny w środki potrzebne do ratowania w nagłych przypadkach i cucenia w razie śmierci pozornéj. W każdym z nich znajdować się powinno wydane przez Radę Lekarską pismo: *Wiadomości o ratowaniu osób w stanie pozornéj śmierci będących, albo nagłą utratą życia zagrożonych.*

Potrzebne do tego narzędzia i środki są następujące:

a) *Do przywracania oddychania:*

1. Pompka Chariera, służąca do sztucznego oddychania, tudzież do usuwania cieczy zatykających nozdrza i jamę ust.

2. Nawiązka sześcio-główa, podwójna, do naciskania klatki piersiowej, przy naśladowaniu ruchów oddychania.

b) *Do rozgrzewania ciała:*

3. Wanna zwyczajna.

4. Wanna Harweja, do rozgrzewania całego ciała.

5. Szkandele albo żelazka podobne do używanych przy prassowaniu, mające służyć do wygrzewania kołder i płacht płóciennych.

6. Kołdry wełniane i płachty flanelowe do obwijania ciała i pojedyńczych części.

c) *Do odciągnienia krwi:*

7. Przyrząd do puszczania krwi, tojest: para lancetów, nawiązka przyciskająca, kilka zwojów opasek, szerokich na trzy palce, i płatki płócienne.

8. Przyrząd do stawiania baniek, tojest: banieczuik i kilkanaście sztuk baniek.

d) *Do obudzenia czynności nerwowéj, przez drażnienie zastosowane do powierzchni ciała i innych części:*

9. Dwie szczotki do nacierania.

10. Dwa nacieracze wełniane.

11. Flaszka z wyskokiem kamforowym do nacierania ciała.

12. Dwa piórka do łechtania gardła.

13. Flaszka z rozciekiem ammonii gryzącéj.

14. Flaszka z kroplami anodynowemi.

15. Paczka zawierająca kilka proszków na wymioty; w każdym proszku po dwa grana emetyku.

16. Strzykawka zwyczajna do dawania enem.

17. Przyrząd Chariera do dawania enem z dymu.

18. Paczka z tytuniem krajanym, do enem tytuniowych.

19. Paczka zawierająca mieszaninę aromatyczną, (z czterech uncyj kwiatu lewandowego, tyluż uncyj liści szałwiowych i jednéj uncyi gummo-żywicy benzoesowéj) do enem z dymu aromatycznego.

20. Stos galwaniczny o 40 lub 50 krążkach; przyczém powinna być flaszka z kwasem saletrowym lub solnym, do urządzania stosu galwanicznego potrzebna.

21. Dziesięć igieł do akupunktury.

e) *Do otworzenia szczęk ściśnionych i utrzymania ich w rozwarciu:*

22. Drążek podwójny z drzewa, służący do rozwarcia szczęk.

23. Drążek podwójny z cynowemi końcami ze sprężyną, do utrzymania szczęk rozwartych.

24. Knybel służący do pomieszczenia między zębami i opatrzony we środku otworem, dla przeprowadzenia rurki elastycznéj.

f) *Nakoniec, pomiędzy sprzętami domu przedpogrzebowego być powinno to wszystko, co jest potrzebne do rozebrania człowieka z odzieży, w któréj zostaje, do odziania go ciepło, podania lekarstw i utrzymania samych effektów:*

25. Nożyczki do rozcięcia sukien.

26. Opończa flanelowa.

27. Czapka flanelowa.

28. Łyżka cynowa.

29. Kubek.

30. Zapałki i hubka.

31. Flaszka z oliwą do smarowania narzędzi.

32. Przetyczka z końcem guzikowatym do oczyszczania rurek elastycznych.

W takim komplecie znajdować się winny narzędzia i środki, przynajmniéj w domach przedpogrzebowych znaczniejszych, tojest piérwszego stopnia.

Do wprowadzenia powietrza do płuc i dawania enem tytuniowych, liczne bardzo podawane były przez autorów mieszki, pompki i przyrządy: wybrano zpomiędzy wielu pompkę Chariera, bo ma szczególnie tę dogodność, że może zastąpić kilka narzędzi, tojest: pompkę do wprowadzania powietrza do płuc, strzykawkę do dawania enem zwyczajnych, tudzież przyrząd do dawania enem dymowych; nadto, służyć także

może do wyciągania cieczy, zatykających nozdrza i usta, a nawet do wypompowania płynów z żołądka, w razie otrucia.

Nie bez zalet jednak są i inne, do tychże celów służące przyrządy, a mianowicie: *mieszek* podany przez *Gorcy*, *pompka Koopa*, *przyrząd do dawania enem Pia.*

Opisanie i rysunki tych wszystkich przyrządów, równie jak pompki Charriera, w rozmaitym sposobie jej zastosowania, dołączone są na końcu niniejszych Przepisów.

§ 67.

Narzędzia i środki, które winny znajdować się w domach przedpogrzebowych, na mniejszą stopę urządzonych.

W domach przedpogrzebowych, na mniejszą stopę urządzonych, znajdować się winny następne przyrządy i środki:

1. Pompka Charriera.
2. Wanna.
3. Dwa żelazka.
4. Płachty flanelowe i koldry wełniane.
5. Przyrząd do stawiania baniek.
6. Przyrząd do puszczania krwi.
7. Dwie szczotki do nacierania.
8. Flaszka z wyskokiem kamforowym.
9. Dwa piórka do łechtania gardła.
10. Flaszka z roztworem ammonii gryzącej.
11. Flaszka z kroplami anodynowemi.
12. Paczka zawierająca kilka proszków na wymioty, w każdym proszku po dwa grana emetyku.
13. Strzykawka zwyczajna do dawania enem.

14. Paczka z tytuniem krajanym do dawania enem tytuniowych.
15. Paczka z mieszaniną aromatyczną z równych części kwiatu lewandowego i liści szałwijowych.
16. Drążek podwójny do roztwierania szczęk.
17. Nożyczki do rozcięcia sukień.
18. Opończa flanelowa.
19. Czapka flanelowa.
20. Łyżka cynowa.
21. Kubek.
22. Zapałki i hubka.
23. Flaszka z oliwą do smarowania pompki.

§. 68.

Urządzenie służby w domach przedpogrzebowych.

W domach przedpogrzebowych urządzoną ma być należyta służba strażnicza, stosownie do wielkości zakładu i możności miejscowej.

W Warszawie, bliższy dozór nad domami przedpogrzebowemi, tak chrześcijańskim, jak i starozakonnym, poruczą się lekarzom miejskim; do straży zaś ciągłej, w każdym z tych domów przeznaczeni będą: jeden felczer i dwóch dozorców.

W domach przedpogrzebowych, urządzonych w miastach gubernijalnych lub innych znaczniejszych, służbę strażniczą pełnić będą: felczer i dozorca.

W domach przedpogrzebowych, na mniejszą stopę urządzonych, straż poruczoną być ma jednemu ze sług kościelnych lub grabarzy.

W tegoż rodzaju domach przedpogrzebowych dla starozakonnych, służba strażnicza ma być powierzaną trudniącym się oczyszczaniem zmarłych.

§ 69.

Usposobienie wymagane od osób, do służby strażniczéj użytych.

Wszystkie osoby, do służby nadzorczej i strażniczej w domach przedpogrzebowych użyte, obeznane być winny dokładnie ze znakami śmierci rzeczywistej, również ze zjawieniami, czyniącemi nadzieję, że życie jeszcze nie wygasło, i nakoniec, ze sposobami ratowania.

Stopień lekarski urzędników, przeznaczonych do tej służby w Warszawie, dostateczną jest rękojmią posiadania przez nich odpowiednich wiadomości.

Felczerowie i dozorcy, którzy mają być użyci do służby przy domach przedpogrzebowych w Warszawie i innych, na większą stopę urządzonych, udowodnić powinni odpowiedne usposobienie, przed właściwym Urzędem lekarskim.

Obeznanie zaś z należnemi wiadomościami sług kościelnych i grabarzy, którym poruczoną będzie straż domów przedpogrzebowych chrześcijańskich, na mniejszą stopę urządzonych, wkłada się na duchownych przełożonych parafij i lekarzy powiatowych.

Dozorcy domów przedpogrzebowych prowincyonalnych dla starozakonnych, usposobienie swoje pod tym względem udowodniać będą przed Urzędami lekarskiemi lub przed lekarzami powiatu: w obu przypadkach, w obecności jednego z członków Dozoru bożniczego.

§ 70.

Obowiązki lekarza.

Lekarze, do nadzoru domów przedpogrzebowych w Warszawie przeznaczeni, dawać mają baczenie na porządne odbywanie się w nich służby strażniczej, tu-

dzież obowiązani są, na każde wezwanie do ratowania w pozornej śmierci, niezwłocznie przybywać i wszelkich używać sposobów, jakie nauka lekarska podaje.

§ 71.

Obowiązki felczerów i dozorców.

Felczerowie i dozorcy mieszkać mają w samym domu przedpogrzebowym. Służba ich urządzona ma być w ten sposób, aby nad ciałami zmarłych baczny dozór ciągle był rozciągnięty, i aby ratunek, w razie potrzeby, najmniejszej nie doznał zwłoki.

§ 72.

Przyjmowanie ciał do domów przedpogrzebowych.

Przyjmowanie ciał zmarłych do domów przedpogrzebowych powinno, pod każdym względem, ile-możności być ułatwione. Z tego powodu, od składania ciał zmarłych osób niedostatnich, w myśl Postanowienia Rady Administracyjnej, nie ma być żądaną żadna opłata, a od ciał osób zamożniejszych pobierane będą tylko umiarkowane opłaty podług taryfy.

§ 73.

Ciąg dalszy.

Dla przyjęcia ciała zmarłego do domu przedpogrzebowego potrzebne jest, w przypadkach śmierci zwyczajnéj, poświadczenie miejscowéj władzy policyjnéj o dniu i godzinie zaszłego zgonu.

Ciało nie prędzéj może być przenoszone do domu przedpogrzebowego, aż po upływie 12-stu godzin od zgonu.

W razie jednak nagłej śmierci z nadzwyczajnego wypadku, żadna formalność w przyjęciu nie jest wy-

maganą, a to dla uniknienia straty czasu, potrzebnego do ratunku.

§ 74.

Ciąg dalszy. Składanie ciał zmarłych w domach przedpogrzebowych, pozostawione jest woli familii lub osób urządzających pogrzeb.

W następnych jednak przypadkach, ciała zmarłych umieszczane będą w domach przedpogrzebowych, z rozporządzenia miejscowej policyjnej władzy: 1) gdy z powodu zacieśnionego pomieszkania, w którém pozostaje ciało zmarłego, można obawiać się szkodliwych skutków na zdrowie ogółu; 2) gdy śmierć nastąpiła w skutek choroby zaraźliwej, a ze strony krewnych lub osób blizkich nie zostały przedsięwzięte należne środki zaradcze; i 3) gdy ciało pozostaje bez należytego dozoru, albo w niestosownem pomieszczeniu.

§ 75.

Przenoszenie ciała. Ciało zmarłego, w przypadkach zwyczajnej śmierci, przenoszone ma być do domu przedpogrzebowego na tragach krytych, w kształcie lektyki. Tego rodzaju lektyka ma być tak urządzoną, aby w niéj ciało mogło mieć położenie leżące z podniesioną głową. Wieko lektyki powinno być dosyć wysokie, dla przystępu powietrza, i z jednego boku opatrzone okienkiem. Lektyka taka znajdować się ma przy każdym domu przedpogrzebowym.

Przenoszenie ciała odbywać się ma w porze bardzo rannej lub późnej, tojest, kiedy ruch mieszkańców jest mały. Przy przenoszeniu ciała, towarzyszyć ma lektyce dozorca. W miejscach, gdzie są ustanowione administracye pogrzebowe, do przenoszenia ciał używani być mają żałobnicy.

§ 76.

Zastrzeżenie nieprzenoszenia ciał w temperaturze zbyt zimnej. Przy temperaturze powietrza chłodnej, więcéj niż 12 stopni zimna wynoszącej, ciała oddawane być nie mogą do domów przedpogrzebowych, z powodu, iż wpływ zimna, w przypadkach śmierci pozornej, mógłby się stać bardzo szkodliwym.

Wyjątek jednakże od tego stanowić mogą przypadki:

a) gdy z powodu ubóstwa, ciało zmarłego pozostaje w miejscu nieogrzaném;

b) gdy śmierć nagła dotknęła na ulicy lub w jakiém miejscu niemieszkalném;

c) gdy ciało jest zmarznięte.

§ 77.

Porządek utrzymywania domu przedpogrzebowego. Domy przedpogrzebowe winny być w porze zimowéj ogrzewane, albowiem pewien stopień ciepła, jak z jednéj strony potrzebny jest koniecznie dla zapobieżenia wygaśnieniu tlejącego życia u ludzi w pozornej śmierci będących, tak, z drugiéj strony, przyspieszy okazanie się zgnilizny na ciałach ludzi, rzeczywiście zmarłych.

Dla odświeżania powietrza, od czasu do czasu otwierane być mają przewiewniki.

Jak-najsurowiej zaleca się przestrzeganie pod każdym względem czystości i przyzwoitości.

§ 78.

Pomieszczenie ciała.

Po złożeniu ciała na pryczy, w razie choćby najmniejszego podejrzenia, iż śmierć jest pozorną, nakładają się na palce ręki naparstki, kommunikujące, zapomocą drótów, z excytarzem w izbie strażniczej, aby każdy ruch pozornie zmarłego oznajmiony został osobie straż mającej; nadto, na ustach zmarłego umieszcza się lekkie piórko, któregoby wzruszenie z miejsca mogło wskazać powrót oddychania.

§ 79.

Porządek dozorowania i udzielania ratunku.

Dozorujący w domach przedpogrzebowych, czuwać ciągle powinni nad ciałami tamże złożonemi, doglądając ich przez okno strażnicze: co-dwie godziny powinni przejść przez salę, w któréj ciała spoczywają, zważając przytém: czy ciało w témże samém pozostaje położeniu, czy nie dostrzega się jakiego ruchu w powiekach lub kątach ust, czy nie okazuje się kolor różowy na twarzy lub wargach, czy nie powraca ciepło ciała, bicie serca, puls lub oddychanie.

W razie dostrzeżenia tych znaków, dozorujący felczer powinien podać należny ratunek i jednocześnie wezwać pomocy najbliżéj znajdującego się lekarza rządowego lub wolno-praktykującego.

Na prowincyi, gdzie albo wcale nie ma w tém miejscu lekarza, lub go natenczas nie będzie, człowiek, użyty do straży, zawiadomi przełożonego duchownego parafii lub gminy, który wskaże odpowiednie środki ratunku, podług wydanych w téj mierze oddzielnych przepisów.

§ 80.

Zawiadywanie domami przedpogrzebowemi.

Zawiadywanie domami przedpogrzebowemi, poruczone jest miejscowym Dozorom kościelnym, które do narady w przedmiocie zarządzenia temi domami, wzywać będą duchownych przełożonych parafij lub gmin. Domy przedpogrzebowe dla starozakonnych, zostawać będą w zawiadywaniu Dozorów bożniczych.

Dla bliższego nadzoru nad temi domami, Dozory kościelne i bożnicze wybierać mają osobę, podług własnego uznania.

Nad utrzymaniem w domach przedpogrzebowych porządku, pod względem policyjno-lekarskim, czuwać mają właściwe Urzędy lekarskie i urzędnicy lekarscy.

Urzędy lekarskie, w peryodycznych rapportach swych, wyższej władzy składanych, przedstawiać mają wiadomości o liczbie, urządzeniu i porządku w utrzymywaniu domów przedpogrzebowych.

ROZDZIAŁ VII.

Przepisy pod względem wydobywania dziecięcia, zdolnego do życia, z łona zmarłej matki.

§ 81.

Konieczność wydobywania dziecięcia z łona zmarłej matki.

W razie śmierci niewiasty brzemiennej, której ciąża tak jest posuniętą, że płód mógłby być już zdolnym do samoistnego życia, dziecię z łona matki ma być koniecznie wydobyte.

Dotąd w kraju naszym dopełnianie tego polegało tylko na gorliwości lekarzy, akuszerów i akuszerek, którym ogólne prawidła nauki lekarskiej ocalenie życia dziecięcia zalecają. Obecnie zamienione to zostało w przepis, polecający stanowczo lekarzom wszelkich stopni, akuszerom i akuszerkom, wydobywanie płodu z łona zmarłej matki, a osobom otaczającym niewiastę brzemienną, tudzież władzom miejscowym, wzywanie w tym celu lekarza, akuszera lub akuszerki.

§ 82.

Do jakiego kresu ciąży przepis ten odnosi się.

Podług zasad medycyny sądowej i sztuki położniczej, dziecię do samoistnego życia jest zdolne po skończonym dwudziestym ósmym tygodniu ciąży. Zważając jednak, jak jest trudném dokładne wyrachowanie tygodni ciąży, i jak łatwo w tej mierze pomylić się można, stanowi się za ogólne prawidło, iż wydobywanie dziecięcia z łona zmarłej matki ma być przedsiębrane w każdym przypadku, gdy z pewnością wiadomo, lub nawet, gdy są tylko pogłoski i pozory, nastręczające prawdopodobieństwo, iż ciąża w drugiej już była połowie, tojest, po dwudziestym tygodniu.

§ 83.

Sposób wydobycia dziecięcia.

Sposób wydobycia dziecięcia zależeć będzie od rodzaju i czasu ciąży, tudzież od rozpoczęcia już porodu siłami natury i jego okresu.

Pod tym względem rozróżnić należy następujące przypadki:

1. Gdy śmierć niewiasty zajdzie podczas porodu, tak dalece posuniętego, że dla wydobycia dziecięcia droga naturalna jest przygotowaną; lub nawet część dziecięcia nazewnątrz części płciowych już wyszła.

2. Gdy skon zdarzy się podczas porodu, lecz jeszcze przed otwarciem ust macicznych.

3. Gdy wypadek śmierci przytrafi się przed rozpoczęciem porodu u brzemiennej ciążą maciczną.

4. Gdy którykolwiek z wyżéj wymienionych przypadków zdarzy się u niewiasty, mającej miednicę w najwyższym stopniu ciasną.

5. Gdy śmierć dotknie niewiastę, u której ciąża jest zewnątrz-maciczną, czy-to w chwili okazania się oznak porodowych, czy-téż wcześniéj.

§ 84.

Dalszy ciąg.

W pierwszym przypadku, dziecię ma być wydobyte drogą naturalną, zapomocą obrotu, kleszczy lub porodu nóżkowego sztucznego.

W drugim, starać się należy wydobyć także dziecię drogą naturalną, po poprzedniém rozszerzeniu ust macicznych, a w razie konieczności, po ich rozcięciu.

W trzecim i czwartym przypadku, tojest, gdy śmierć zajdzie przed rozpoczęciem porodu, a płód jest w macicy, lub też, gdy miednica jest w najwyższym stopniu ciasna, wskazane jest cięcie cesarskie, czyli wydobycie dziecięcia drogą, zrobioną przez rozcięcie ścian brzusznych i macicy.

Nakoniec, w razie zaszłej śmierci przy *ciąży zewnątrz-macicznej*, dla wydobycia dziecięcia, konieczne jest cięcie brzuszne.

Wszystkie te operacye wykonywane być mają zupełnie w taki-sam sposób i z takiemi ostrożnościami, jak na osobie żyjącej, a to przez wzgląd, iż niewiasta może być tylko w śmierci pozornej.

§ 85.

Kto ma wydobycie dziecięcia przedsiębrać.

Uskutecznienie tych czynności należy do lekarzy wszelkich stopni, nietylko z praktyką nieograniczoną, ale nawet i do tych, którzy prawo do ograniczonej praktyki posiadają.

Akuszerki obowiązane są do wydobycia dziecięcia w przypadkach, w których zachodzi niemożność wezwania natychmiast lekarza, i gdzieby uskutecznić to można zapomocą obrotu lub porodu nóżkowego sztucznego. Dozwala się im w takich wypadkach sztucznie rozwiérać usta maciczne, lecz tylko zapomocą ręki.

§ 86.

Obowiązki akuszerki względem wskazania potrzeby wydobywania dziecięcia.

Akuszerki, udzielające pomoc przy porodzie, tudzież te, które dozorują kobiéty brzemienne, obowiązane są, w przypadkach wymienionych w §§ 83 i 84, wskazać familii lub osobom blizkim, potrzebę jak-najspieszniejszego wezwania lekarza.

§ 87.

Ciąg dalszy.

Lekarze, akuszerowie i akuszerki, tak zostający w służbie rządowej, jak i wolno-praktykujący, choćby się tylko przypadkowo dowiedzieli o podobnym wypadku, winni dołożyć starania, aby należny ratunek dla ocalenia życia dziecięcia był przedsięwzięty.

Również wkłada się obowiązek na urzędników miejscowej władzy policyjnej, aby, skoro powezmą wiadomość, iż niewiasta brzemienną zmarła, udali się natychmiast na miejsce, dla zarządzenia należnego ratunku.

§ 88.

Przymuszanie do udzielenia należnej pomocy.

Gdyby osoby, do familii należące lub otaczające niewiastę, z którą wypadek podobnego rodzaju nastąpił, ociągały się, z jakiegobądź powodu, z wezwaniem pomocy lekarskiej, a tym-bardziej, gdyby tego całkiem dopełnić nie chciały, albo gdyby obecnemu lekarzowi nie dozwalały działać podług zasad sztuki położniczej i w duchu niniejszych przepisów, wówczas lekarz, akuszer lub akuszerka obowiązani są do wezwania na pomoc miejscowej władzy policyjnej.

§ 89.

Czas, w którym wydobycie dziecięcia ma być uskutecznione.

Wydobycia dziecięcia po nastąpionym zgonie niewiasty zwłóczyć nie należy: im spieszniéj do tego się przystąpi, tym większa jest nadzieja ocalenia życia. Trzeba jednak pilnie baczyć, czy nie okazują się jakie oznaki życia niewiasty, bo wówczas piérwszą jest rzeczą cucić ją i ratować.

Jakkolwiek zaś, podług tego, co powiedziano wyżéj, na spieszném wydobyciu dziecięcia wiele zależy, wszelako, gdyby pomimo dołożonych starań, pomoc lekarska spóźnioną została, zrażać się nie wypada od wydobycia dziecięcia, bo były przykłady, że dzieci we 24, a nawet we 48 godzin po zgonie matki, z łona jéj żywemi dobyte zostały. Lepiéj więc jest do wydobycia dziecięcia choć późno przystąpić, niżeli dopuścić się nagannego zaniedbania.

Posunięta jednak do wysokiego stopnia zgnilizna ciała matki, czyni wydobycie dziecięcia już niepotrzebném.

CZĘŚĆ II.

O ŚRODKACH ZAPOBIEŻENIA SZKODLIWYM WPŁYWOM Z WYZIEWÓW, POWSTAJĄCYCH Z ROZKŁADU CIAŁ ZMARŁYCH.

§ 90.

Ogólne rozważenie przedmiotu.

Wyziewy z ciał zmarłych wywierają szkodliwy wpływ na zdrowie żyjących osób, jużto przez skażenie powietrza gazami, do oddychania niezdatnemi i szkodliwemi, jużto, w pewnych przypadkach, przez szerzenie pierwiastków zarazliwych.

Zapobiega pomienionym wpływom szkodliwym:

1. Przestrzeganie porządnego grzebania ciał zmarłych, tojest, w należnym czasie i miejscu, przy zachowaniu odpowiednich ostrożnosci.

2. Użycie domów przedpogrzebowych w celu hygijenicznym.

3. Należyte urządzenie i utrzymywanie cmentarzy.

4. Przedsiębranie zaradczych środków przeciw złym skutkom, jakieby się mogły wydarzyć przy odgrzebywaniu (exhumacyi) ciał zmarłych, lub przy wydobywaniu ich z miejsc jakich zamkniętych.

5. Zachowanie należnych środków policyjno-lekarskich, przy przewożeniu ciał zmarłych z jednej części kraju do drugiej, lub też z zagranicy.

6. Przestrzeganie szczególnych ostrożności przy grzebaniu osób, zmarłych z chorób zaraźliwych.

ROZDZIAŁ I.

O grzebaniu ciał ludzi rzeczywiście zmarłych.

§ 91.

Przestrzeganie, aby ciała zmarłych w właściwym czasie grzebane były.

Ciała ludzi, o których rzeczywistym zgonie żadna nie zachodzi wątpliwość, w właściwym czasie, oznaczonym powyżej w §§ 2, 3, 4 i 5, pogrzebane być winny. Dopilnowanie tego, jako rzeczy do zabezpieczenia zdrowia ogółu odnoszącej się, należy do władz policyjnych i policyjno-lekarskich.

Aby zaś przy obrządkach pogrzebowych i samém zagrzebywaniu, ludzie żyjący, o ile można najmniej wystawieni byli na wyziewy szkodliwe, zachowane być mają następne ostrożności:

§ 92.

Przybicie wieka.

Przystępując do wyprowadzania ciała, wieko, którém do tej chwili, w zastosowaniu się do § 11, przykrywać nawet trumny nie było wolno, przybite być winno.

§ 93.

Przepisy względem wyprowadzania ciał.

Każde ciało ma być aż do cmentarza wiezione, nie zaś niesione.

W razie, gdyby podwładni zmarłego, lub osoby blizkie, życzyli sobie sami nieść jego trumnę, nie może to inaczéj nastąpić, jak za upoważnieniem miejscowéj policyjnéj władzy, i na zasadzie świadectwa lekarskiego, iż nieboszczyk nie z zaraźliwéj zmarł choroby.

§ 94.

Ciąg dalszy.

Wiezienie lub niesienie zwłok w otwartej trumnie, w żadnym przypadku dozwolone być nie może.

§ 95.

Ciąg dalszy.

W miejscach, gdzie są ustanowione administracye karawanowe, przewożenie ciał zmarłych wozami prywatnemi, równie jak najęcie innych ludzi, a nie żałobników karawanowych, jest wzbronione.

§ 96.

Ciąg dalszy.

Skrzynie karawanowe, używane do przewożenia ciał zmarłych starozakonnych, powinny być szczelnie robione i w całości utrzymywane, iżby się w nich żadne szpary lub otwory nie znajdowały.

W takie skrzynie karawanowe zaopatrzone być mają wszystkie gminy starozakonne; praktykowane zaś w niektórych miejscach przenoszenie na tragach

ciał obwiniętych tylko w sukno czarne, stanowczo zabrania się.

§ 97.

Ciąg dalszy. W miesiącach letnich, od 1^go^ Czerwca do 1^go^ Września, wyprowadzanie ciała nie ma się odbywać w porze dnia, w której jest największy upał, a mianowicie niepóźniéj z rana, jak do 10^éj^, i niewcześniéj po południu, jak o 5^éj^.

§ 98.

Środki zaradcze, w przypadkach posuniętéj znacznie zgnilizny ciała. Gdyby ciało, w skutek posuniętego znacznie rozkładu organicznego, sączyło z siebie jaką posokę, lub wydawało zbyt smrodliwe i zgniłe wyziewy, wówczas należy przedsięwziąć zaradcze środki, a mianowicie: w piérwszym przypadku, wsypać do trumny otręby, nawpół z węglem grubo tłuczonym; w drugim zaś, posypać ciało węglem, a trumnę wewnątrz i zewnątrz roztworem chlorku wapna skropić.

§ 99.

Ciąg dalszy. Jeżeli ciało zmarłego, na którém się okażą wyraźne znaki zgnilizny, z powodu okoliczności jakich familijnych, nie może być przez niejaki czas grzebane, wówczas do zapobieżenia szkodliwym wyziewom, służą następne środki:

a) Balsamowanie, do uskutecznienia którego tylko lekarze są upoważnieni.

b) Skrapianie ciała roztworem chlorku wapna, dopóki zgnilizna jest w mniejszym stopniu.

c) Gdy rozkład jest już bardziéj posuniętym, wówczas ciało powinno być posypane węglem, i owinięte płótnem, w kilkoro złożoném, w roztworze chlorku wapna namoczoném. Po zrobieniu tego przybija się wieko, kitują się szpary massą smolną i trumna umieszcza się w drugiej, z twardego drzewa lub metalu zrobionej, której szpary również zakitowane być winny lub zalane ołowiem.

d) Nakoniec, miejsce, w którém przechowywane jest ciało, wykadzane być powinno chlorem.

§ 100.

Miejsce chowania ciał. „Ciała zmarłych, tylko na grzebalnych cmentarzach chowane być mają. W tym celu, każda parafija lub gmina duchowna mieć będzie właściwy cmentarz grzebalny: parafijalny lub gminny.“ Wyraźnie się tu nadmienia, że za cmentarze grzebalne uważane bynajmniéj być nie mogą cmentarze kościelne, tojest, kościoły otaczające.

„Stosownie do miejscowości i uznania władzy przełożonej, cmentarz może być spólnym dla kilku parafij lub gmin: co szczególnie do miast się odnosi.“

„W miejscach, gdzie mała liczba mieszkańców chrześcijańskich, nie-rzymskich katolików, czyniłaby zbytecznem urządzanie szczególnych dla nich cmentarzy, mają być na cmentarzach rzymskich katolików oznaczone dzielnice, do grzebania ciał zmarłych chrześcijan innego wyznania.“

§ 101.

Ciąg dalszy. Szczegółowemi upoważnieniami Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, może być właścicielom ziemskim dozwalane zakładanie w swoich posiadłościach cmentarzy familijnych lub grobów, pod warunkiem jednak, aby przytém wystawioną była kaplica, i aby, pod względem odległości od miejsc zamieszkanych, sposobu urządzenia i utrzymywania, zachowane były zasady, przepisane w ogólności co do cmentarzy i grobów: nad czém czuwać mają właściwe Dozory kościelne. Dla zapewnienia zaś utrzymania w należnym porządku tak kaplicy, jakoteż cmentarza lub grobu familijnego, legowany być winien na ten cel odpowiedni fundusz.

§ 102.

Wskazanie właściwości cmentarza. Pogrzebanie każdego ciała zmarłego odbywać się powinno na tym właściwie cmentarzu, który przeznaczony jest dla parafii lub gminy, gdzie śmierć nieboszczyka zaszła. W razie żądania familii lub wynurzenia przedśmiertnej woli nieboszczyka, aby ciało jego pogrzebane było na innym tegoż miejsca cmentarzu, uzyskane na to ma być pozwolenie miejscowej policyjnej zwierzchności, i o tém zawiadomionym być powinien proboszcz lub przełożony parafii lub gminy, w której śmierć zaszła.

§ 103.

Przepisy względem przeprowadzania przez miasto ciała zmarłego za miastem. Gdy osoba jaka, do liczby mieszkańców miasta należąca, umrze w miejscu znajdującém się za rogatkami miejskiemi, lub gdy śmierć dotknie mieszkańca okolicy, która wchodzi w obręb parafii albo gminy duchownej miejskiej, wtedy, chociażby cmentarz właściwych parafij lub gmin leżał po innej stronie miasta, ciało zmarłego nie ma być prowadzone na cmentarz przez miasto, lecz drogą boczną.

Gdyby jednak zastosowanie się do tego przepisu, w niektórych razach, było zbyt niedogodném lub uciążliwém, wówczas może być dozwolone przeprowadzenie ciała przez miasto, lecz nieinaczéj, aż okazane zostaną rewizorowi policyjnemu na rogatkach:

a) upoważnienie do grzebania ciała, wydane co do zmarłych wyznawców chrześcijańskich, przez duchownych przełożonych parafii, a co do zmarłych niechrześcijan, przez urzędnika stanu cywilnego;

b) świadectwo wójta gminy, iż osoba, której zwłoki są prowadzone, nie w skutek takiego przypadku zmarła, któryby wymagał dochodzenia sądowego, lub gdyby tak było, świadectwo, że już dochodzenie sądowe odbyte zostało;

c) świadectwo lekarza, że osoba ta zmarła nie z epidemicznej zaraźliwej choroby.

Szczegółowo co do miasta Warszawy stanowi się: iż ciała zmarłych za obrębem miasta, w miejscach do parafij Panny Maryi i Wolskiej należących, mają być wprost na cmentarz wyprowadzane drogą, po za okopami miasta idącą; ciała zaś osób zmarłych za obrębem miasta, w miejscach do parafii Śgo Alexandra należących, mogą być przez miasto przeprowadzane, z zastrzeżeniem zadosyćuczynienia warunkom wyżéj przepisanym.

§ 104.

Wzbronienie otwierania przybitego już wieka.

Otwieranie trumny na cmentarzu, na żądanie familii, lub dla dogodzenia ciekawości, nie może być dozwolone.

§ 105.

Chowanie ciała.

Ciało zmarłego, zaraz po odbyciu obrzędów wyznania na cmentarzu, ma być albo pogrzebane w ziemi, w wykopanym do tego dole grobowym, albo zamurowane w katakumbie, albo też umieszczone w grobie sklepowym familijnym.

Po spuszczeniu trumny do dołu grobowego, takowy natychmiast ziemią ma być zasypany i ubity; jeżeli trumna wstawioną została do katakumby, otwór katakumby ma być zamurowany; nakoniec, jeżeli ciało pomieszczone zostało w grobie sklepowym, ten, bez żadnej zwłoki, zamkniętym być winien.

§ 106.

Wzbronienie chowania w grobach kościelnych.

Chowanie ciał w grobach kościelnych jest jak-najsurowiéj wzbronioném.

Wyjątek od tego ogólnego przepisu, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej, może tylko miéć miejsce:

a) Dla Biskupów.

b) Dla zakonników i zakonnic, którzy z przepisów prawa kościelnego, w grobach zakonnych lub w obrębie klasztornym grzebani być winni.

c) Dla założycieli kościołów, którzy w erekcyi zastrzegli dla siebie i swego potomstwa miejsce w grobach kościelnych, lub na cmentarzach takowe otaczających.

Ten ostatni wyjątek nie stosuje się do Warszawy gdzie, oprócz Biskupów, zakonników i zakonnic, nikt nie może być chowany w kościelnych grobach, i w ogólności, przy kościołach, w obrębie miasta położonych, bez szczególnego zezwolenia Namiestnika Królestwa.

§ 107.

Ostrożności mające być przytém zachowane.

W przypadkach, w powyższym paragrafie wymienionych, dopełniane być mają następne warunki:

a) złożyć należy świadectwo lekarza rządowego, że człowiek, którego zwłoki mają być pochowane w grobie kościelnym, nie z zarazliwej zmarł choroby;

b) trumna powinna być podwójną, a nadto, co do osób świeckich przestrzegać należy, aby ich ciała, albo były nabalsamowane, albo na kilka cali posypane węglem tłuczonym;

c) ciało pochowane ma być w grobie sklepowym, lub w katakumbie, które następnie szczelnie zamurowane być powinny.

To, co w obu powyższych pod literami *b*. i *c*. ustępach dopełnić polecono, uskutecznione być ma w obecności urzędnika lekarskiego i policyjnego.

§ 108.

Wzbronienie grzebania dzieci nie-

Najmocniéj zabrania się także, aby dzieci nieżywo-narodzone lub zmarłe bez chrztu, nie były grzebane

chrzczonych po-za cmentarzem.

pod figurami lub na rozstajnych drogach, jak to niekiedy dostrzegane bywało, lecz należy je grzebać na cmentarzu.

ROZDZIAŁ II.

O użytku domów przedpogrzebowych pod względem hygijenicznym.

§ 109.

Użyteczność domów przedpogrzebowych względnie do zdrowia ogółu.

Tam, gdzie była mowa o urządzeniu domów przedpogrzebowych, wykazano, że między innémi celami ich zakładania liczy się także i ten, iżby z mieszkań prywatnych, zwłaszcza ciasnych, wcześnie usunięte być mogły ciała zmarłych, zanimby ich wyziewy na zdrowie mieszkańców, niekiedy w tejże samej izbie mieścić się zmuszonych, szkodliwie wpływać mogły.

Jak więc z jednej strony, ciągłą dążnością władz czuwających nad zdrowiem ogółu być powinno, aby ile-możności jak-najwięcéj było domów przedpogrzebowych, tak z drugiej, mieszkańcy sami, bacząc na własną korzyść, winni upowszechnić zwyczaj składania trupów w domach przedpogrzebowych.

§ 110.

Ciąg dalszy.

W razie grasowania chorób epidemicznych zaraźliwych, pomieszczanie w domach przedpogrzebowych ciał osób zmarłych z tych chorób, służy za środek zapobiegający szerzeniu się zarazy, zwłaszcza w takich przypadkach, w których, z przyczyny ubóstwa rodziny osoby zmarłej, lub z powodu ciasności ich pomieszkania, nie mogą być zastosowane właściwe środki ochronne.

ROZDZIAŁ III.

O urządzaniu i utrzymywaniu cmentarzy grzebalnych.

§ 111.

Odległość od miejsc zamieszkanych i dróg większych.

Cmentarz odległym być powinien od miasta, wsi, i wogóle od miejsc zamieszkanych, przynajmniéj na 1,000 kroków.

Przy wybieraniu miejsca na cmentarz, nietylko zwrócić potrzeba uwagę, czy obecnie będzie dosyć odległym od miejsc zamieszkanych, lecz nadto, czy nie jest spodziewane w tymże kierunku rozprzestrzenienie się miasta lub wsi, a w takim razie, miejsce na cmentarz winno być w większej odległości oznaczone.

Blizko dróg większych cmentarze zakładane być nie powinny.

§ 112.

Położenie cmentarza.

O ile można starać się należy, aby miejsce, na którém ma być cmentarz urządzonym, było wzniesione, otwarte i przystępne przewiewowi wiatrów. Względnie do miasta lub wsi, cmentarz w tej stronie ma być położony, ku której zwykle skierowany bywa po-

wiew wiatru, tak, aby pęd wiatru był od miejsca zamieszkanego na cmentarz, nie zaś od cmentarza na okolice zamieszkane.

Położenie gruntu nieco spadziste, ułatwiające spływanie wilgoci, jest korzystniejszém od innych. Pożądaném byłoby także, aby między cmentarzem i miejscem zamieszkaném znajdował się jaki pagórek, mały lasek lub woda bieżąca.

§ 113.

Ciąg dalszy. Miejsce na cmentarz wolne ma być od zalewów. Nie powinny także przezeń przepływać źródła, a zwłaszcza takie, które podsycają strumienie lub studnie, wodę do picia dostarczające. Na cmentarzach jednak znaczniejszych znajdować się mogą studnie, przeznaczone na to, aby dostarczały wody do polewania, nie zaś do picia.

§ 114.

Wybór gruntu na cmentarz. Przy wyborze gruntu zważać potrzeba na jego rodzaj, własność utrzymywania wilgoci i zbitość. Rodzaj gruntu taki będzie najlepszy, w którym ciała z początku mniéj-prędko gniją, a tém-samém mniejszą massę wyziewów mogą wydawać, lecz po pewnym przeciągu czasu, zupełnemu rozkładowi ulegają. Grunta utrzymujące w sobie wilgoć, dlatego są nieodpowiednie na cmentarz, że w nich ciała zamieniają się w massę tłuszczową, zwaną *adipocera*, która nieprędko w zupełny rozkład przechodzi. Pod względem zbitości gruntu uważać potrzeba, aby nie był zbyt

twardym, skalistym, gdyż w takim groby nie mogłyby być kopane; grunt zaś zbyt lekki albo nasypowy, byłby, niestosownym z powodu łatwości przepuszczania wyziewów gazowych. Najwłaściwszy grunt na cmentarz jest wapienny lub miernie piaszczysty, a do tych zbliża się marglisty; nieodpowiednim zaś jest grunt gliniasty, rędzinny, próchnicowy, torfowy lub bagnisty.

Gruntowi wapiennemu pierwszeństwo w tej mierze nadaje własność pochłaniania nietylko części płynnych, ale i lotnych: co zapobiega wyziewom pierwiastków, z rozkładu ciał powstającym. Grunt piaszczysty zbliża się nieco w dobroci do wapnistego, przez własność wsiąkania. Nie powinien jednak grunt składać się z samego sypkiego piasku, gdyż w takim razie, i trudno byłoby w nim kopać porządne doły grobowe, i zwiewanie piasku z powierzchni grobów, mogłoby ułatwiać wydobywanie się z nich wyziewów; prócz tego, niepodobne lub trudne byłoby zapuszczanie murawy i rozkrzewianie roślin, tyle do zapobieżenia wyziewom szkodliwym przyczyniających się.

W gruntach tych, tojest: wapiennych i piaszczystych, lubo z początku nie tak prędko ciała gniją, lecz za to następnie prędzéj ulegają zupełnemu rozkładowi, niż w innym jakim gruncie; następuje to bowiem mniéj-więcéj po latach 10^{ciu}.

Grunt marglisty składa się wczęści z wapna, i dlatego, pod względem możności użycia go na cmentarz, idzie zaraz po dwóch poprzedzających, zwłaszcza jeżeli jest wapienno lub piaskowo-marglisty.

Grunt próchnicowy nie jest odpowiednim na cmentarz, jużto z powodu własności części składowych, jużto dla wilgoci. Pogrzebane w nim ciała przeistaczają się w massę tłuszczową (adipocera), i nie ulegają rozkładowi, aż po latach 20stu. Toż samo się odnosi do wszelkich gruntów wilgotnych, torfowych lub bagnistych.

Nieodpowiednie także są grunta rędzinne i gliniaste. Łatwo w nich ciała zamieniają się w massę tłuszczową, a rozkład ich następuje aż po latach 25 lub 30. Grunt gliniasty nadto tę przedstawia niedogodność, że w porze suchej i gorącej powstają w nim szpary, a czasem większe rozpadliny, dochodzące niekiedy aż do grobów, przez które, w sposób bardzo szkodliwy, wydobywać się mogą wyziewy zgniłe.

Przy wyborze gruntu zwracać potrzeba uwagę nietylko na naturę jego na samej powierzchni, ale też i w głębokości, do stóp przynajmniéj 7. Zważać mianowicie potrzeba, czyli mogą być w nim kopane doły, na sześć lub siedm stóp głębokie, bez natrafienia na wodę lub pokłady skaliste.

§ 115.

Obszerność cmentarza.

Obszerność cmentarza powinna być zastosowana do liczby mieszkańców miasta, parafii lub gminy, dla których jest przeznaczonym, do zwykłej śmiertelności w tychże miejscach panującej, i do czasu, przez który ciała zagrzebane w ziemi zachować się mogą; albowiem szkodliwe bardzo nastąpiéby mogły skutki, gdyby ciała nowo-zmarłych grzebać przypadło w miejscach, w których poprzednio złożone zwłoki nie uległy zupełnemu rozkładowi. Z tych przeto względów, przy obliczaniu powierzchni nowego cmentarza, wziąć potrzeba na uwagę ilość ciał, która rocznie ma być grzebaną, powierzchnię zająć się mającą przez każdą mogiłę, wraz z odstępami pomiędzy mogiłami, i liczbę lat, po upływie których nanowo ciała mogą być grzebane.

Jeżeli doświadczenie, przynajmniéj kilku lat poprzednich, nie mogło wskazać stosunku śmiertelności pomiędzy mieszkańcami miasta, parafii lub gminy, dla których cmentarz ma być przeznaczonym, wówczas przyjąć wypadnie, że przy zwyczajnej śmiertelności umiera rocznie najwyżéj 34 z 1000.

Powierzchnia, potrzebna na pogrzebanie każdego ciała, w gruntach twardych, średnio ustanowioną być może na 36 stóp kwadratowych, tojest, 9 stóp wzdłuż, a 4 wszerz, licząc w to i odstępy między dołami. Gdzie jednak grunt jest więcej ruchomy, piaszczysty i t. p., tam rachować wypadnie 41½ stóp kwadratowych na pochowanie ciała, gdyż odstępy pomiędzy dołami grobowemi powinny być szersze.

Ilość lat, po upływie których nowa kolej grzebania może być rozpoczętą, zależy od rodzaju gruntu i jego własności. Kolej następna grzebania dopuszczoną być może po latach 15, 20 lub 30 (ob. § 130).

Stosownie do powyższych zasad wypada, dla każdego 1000-ca ludności, corocznie, na same mogiły i ustępy pomiędzy niemi $(34 \times 36) = 1{,}224$ stóp kwadratowych, czyli sążni kwadratowych 34 w gruncie twardym;

a w gruntach piaszczystych (34×41½)=1,411 stóp kwadratowych, czyli sążni kwadratowych około 39. Ponieważ powtórna koléj grzebania może tylko być dopuszczoną po upływie 15, 20 lub 30 lat, przeto na każdy 1,000 ludności miast większych, potrzebna jest pod cmentarz powierzchnia: *a*) w gruntach wapiennych i marglistych (34×36×15)=18,360 stóp, albo sążni kwadratowych 510; *b*) w gruntach piaszczystych (34×41½×15)=21,165 stóp, albo około 588 sążni kwadratowych; *c*) w gruncie próchnicowym, jakotéż suchszym, gliniastym i rędzinnym (34×36×20)=24,480 stóp, albo sążni kwadratowych około 680; nakoniec *d*) w gruncie wilgotniejszym, gliniastym i rędzinnym, oraz w torfowym (34×36×30)=36,720 stóp, albo sążni kwadratowych 1,020.

Na drogi i ścieszki pomiędzy kwaterami dodać potrzeba ⅛ część obliczonej pod *a*, *b*, *c*, *d*, przestrzeni.

Na groby zaś stałe i familijne, przy zakładaniu cmentarzy dla miast większych, dodać należy drugie tyle, ile wypadło podług powyższego obliczenia, a dla cmentarzy wiejskich i miast małych, ⅓ część tejże przestrzeni.

W powyższém obliczeniu powierzchni, potrzebnej na założenie cmentarza, nie zważano na mogące się wydarzyć powiększenie śmiertelności z jakiejkolwiek epidemii, gdyż powiększenie to, rozłożone na lata, w których nie bywa chorób grasujących, na tak bardzo znaczny wzgląd nie zasługuje: prócz tego, groby dziecinne mogą być umieszczane po burtach kwater, a tym

sposobem pozostanie część placu na przypadki nadzwyczajne.

W ogólności, gdzie miejscowość i możność pozwala, lepiéj jest zajmować pod cmentarz większą nad obrachowaną powierzchnię gruntu; gdyż im bardziéj opóźni się koléj powtórnego grzebania w miejscach, gdzie już poprzednio ciała chowano, tym będzie lepiéj.

§ 116.

Ogrodzenie i zamknięcie cmentarza.

Każdy cmentarz ogrodzonym koniecznie być musi. Stosownie do możności, ogrodzenie może być murowane, kamienne lub drewniane, nie niższe jak stóp 7, lecz téż i nie nazbyt wysokie, aby odświeżaniu się powietrza nie przeszkadzało.

Ogrodzenie cmentarza powinno być zawsze utrzymywane w dobrym stanie; oprócz saméj przyzwoitości, potrzebne to jest jeszcze do zapobieżenia wkradaniu się na cmentarz zwierząt drapieżnych, a nawet i niektórych domowych, mogących poruszyć mogiły, lub co gorsza, wyryć ciało pogrzebane.

Z tego samego powodu, brama lub fórta, prowadząca do cmentarza, zawsze zamkniętą być winna. Dla zapobieżenia, aby zwierzęta przez fórty cmentarzowe nie wchodziły, może być wykopany w samém wejściu rów, na którym umieszcza się krata żelazna, przeszkadzająca samym tylko zwierzętom przechodzić.

W znaczniejszych jednak miastach, wchód na cmentarz może być w porze dziennej otwartym, lecz wówczas znajdować się ma przy nim stróż.

§ 117.

Zasadzenie roślinami i drzewami.

Zasadzenie cmentarza drzewami, krzewami i zapuszczenie murawy, nietylko go upiększa, ale prawdziwie jest pożyteczne; rośliny bowiem pochłaniają w siebie niektóre gazy, szkodliwe zdrowiu, przy rozkładzie organicznym powstające, a mianowicie gaz kwasu węglowego, a natomiast wyziewają gaz kwasorodny, najożywniejszą część składową powietrza, i tym sposobem do poprawy jego przyczyniają się. Zasadzenie jednak gęste drzewami, zwłaszcza takiemi, które gałęzie rozłożyście puszczają, nie jest stosownem, gdyż to utrudniłoby przewiew powietrza na cmentarzu. Sadzą się przeto drzewa tylko przy drogach szérokich, na burtach kwater, i to w odległości stóp 10 jedno od drugiego. Od strony jedynie odpowiadającej miastu lub miejscom zamieszkanym, można na brzegu cmentarza zasadzić gęsty szpaler drzew, i to nawet rozłożystych, aby przeszkodzić pędowi wiatru z cmentarza.

Groby stałe mogą być także drzewami obsadzane.

Najstosowniejsze drzewa do sadzenia na cmentarzu są: akacye, topole balsamiczne, drzewa iglaste; z krzewów: bzy, jaśminy, róże, oraz kwiaty wszelkiego gatunku i rośliny aromatyczne.

Sadzenie na cmentarzu drzew owocowych, oraz krzewów i roślin owocowych, tudzież jarzyn i ogrodowin, stanowczo zabrania się.

§ 118.

Podział cmentarza.

Każdy cmentarz powinien być podzielony na sekcye czyli kwatery, pewną liczbę grobów zawiérać mogące. Sekcye te mają być od siebie oddzielone dróżkami i oznaczone słupkiem z numerem porządkowym, który, dla odróżnienia od numeru oznaczającego szczegółowo każdy grób, będzie otoczony obwódką kolorową. Podział taki cmentarza posłuży do utrzymywania porządku w grzebaniu, tudzież do kontrolli czasu, w jakim taż kwatera znowu na grzebanie będzie mogła być przeznaczoną.

Każda kwatera czyli sekcya będzie miéć naokoło burt, tojest: brzeg, półtora-łokcia szeroki, na którym sadzone być mają drzewa; wolna zaś przestrzeń pomiędzy niemi, zajętą ma być na groby dzieci do lat 7-miu.

§ 119.

O drogach i ścieżkach na cmentarzu.

Dla zapobieżenia chodzeniu po mogiłach i dla utrzymania porządku na cmentarzu, powinny być urządzone na nim drogi: z tych jedne będą szersze, pomiędzy kwaterami, po stóp 8 szerokości; inne zaś węższe, nakształt ścieszek, po stóp 3, przecinać mają same kwatery.

§ 120.

Rodzaje grobów.

Groby mają być albo *stałe* albo *czasowe*. Stałemi nazywają się takie groby, których place zakupione zostaną nazawsze, i z tego powodu nie mogą być

użyte do chowania innych ciał, prócz tych, dla których przeznaczone.

Groby stałe mogą być albo pojedyńcze, albo familijne, a te ostatnie mogą nadto mieć sklep grobowy.

Na placu zajętym pod grób familijny może być pogrzebaną taka tylko liczba ciał, jaka w stosunku do przestrzeni ziemi i upłynionej liczby lat, podług ogólnych zasad grzebania wypada. To się jednak nie odnosi do grobów familijnych sklepowych, w których ciała stawiać się mogą stosownie do miejsca.

Grób sklepowy powinien być w ziemi murowany, w głębokości stóp 7, a nad powierzchnią ziemi wystawać na stóp dwie; wchód do niego zamknięty ma być kamieniem, szczelnie przykrywającym otwór, lub drzwiami metalowemi.

Groby stałe jakiegobądź rodzaju, otaczane być mogą kratką lub sztachetkami, które jednak nie mają wystawać za przestrzeń oznaczonego pod też groby placu.

Groby czasowe są te, które, nie będąc zakupione nazawsze, po wyżej oznaczonym przeciągu czasu, w właściwej kolei, zajęte być mogą do grzebania innych ciał; a pomniki na nich znajdujące się, z nadejściem tego czasu będą sprzątnięte.

§ 121.

Wybór miejsca na grób.

Wybór miejsca na grób stały, czyto pojedyńczy, czy familijny, zależy od zakupujących takowy; grzebanie zaś w grobach czasowych ma się uskuteczniać w porządku przypadającym z kolei.

§ 122.

Ciąg dalszy.

Przyjęty na niektórych cmentarzach porządek mieszczenia grobów stałych w jednej części cmentarza, a grobów czasowych w drugiej, jako niesprzeciwiający się w niczém zasadom policyi lekarskiej, a pod niektóremi względami ułatwiający utrzymanie porządku na cmentarzu, może być zachowanym, a nawet wprowadzonym na nowo-zakładających się cmentarzach, jeżeli ich miejscowość temu sprzyja. Pod groby stałe wybiérać się powinna część cmentarza, leżąca blizko drzwi głównych, albo-też, jeżeli tam jest kościół lub kaplica, naokoło tychże.

§ 123.

Doły grobowe.

Doły do grzebania zwłok ludzi dorosłych, powinny być kopane do głębokości 7 stóp, dla grzebania zaś dzieci do lat 7, stóp 4. Długość grobów ludzi dorosłych ma być stóp 7, a szerokość $2\frac{1}{2}$ stopy; groby dziecinne stosunkowo do wieku będą mniejsze, tak, że dla dzieci do lat 7, mieć będą długości 3, szerokości 2 stopy. Między jednym a drugim dołem zostawiony ma być z boków odstęp $1\frac{1}{2}$ stopy, w końcach odstęp dwustopowy.

§ 124.

Mogiły.

Nad każdym grobem, w którym zwłoki pogrzebano w ziemi, usypana ma być, zaraz po pogrzebaniu, mogiła, wysokości dwóch stóp, w kształcie nieco spa-

dzistym. Pożądaną nadto byłoby rzeczą, aby mogiły okładano darniną.

§ 125.

Oznaczenie grobu numerem.

Każdy grób zajęty, winien być oznaczony słupkiem, mającym na sobie liczbę, odpowiadającą numerowi księgi cmentarza, pod którym ciało, złożone w tymże grobie, zapisane w księdze zostało. Przepis ten rozciąga się do wszystkich grobów, bezwzględnie na ich rodzaj, tudzież, czy znajdują się na nich pomniki lub nie. Przy grobach familijnych, oddzielne słupki umieszczane będą przy każdém pogrzebaném ciele, i to w stronie odpowiadającej zagrzebaniu; służyć to będzie, tak dla zapobieżenia, aby przy kopaniu nowego dołu nie poruszono wprzód pogrzebanego ciała, jakoteż dla wiadomości, wiele ciał w tymże grobie pomieszczono.

§ 126.

Nagrobki i pomniki.

Na każdym grobie może być postawiony pomnik lub nagrobek, byle za obręb zakupionego placu nie przechodził. Pomniki trwałe, tojest: z kamienia lub żelaza, mogą być stawiane tylko na grobach stałych, tojest, wieczyście zakupionych. Na grobach zaś czasowych, dozwalaném tylko będzie stawianie pomników nietrwałych, np. krzyżów drewnianych i t. p.

Jakiegobądź rodzaju będą te nagrobki lub pomniki, zastrzega się, aby w kształcie swym lub w napisach nie zawierały czegobądź nieprzyzwoitego, moralności lub religii przeciwnego, albotéż komukolwiek ubliżającego. Nadto, w napisach zachowane być mają prawidła języka i pisowni.

Nagrobki i pomniki na grobach stałych nie będą ruszane z miejsca, dopóki dozwoli trwałość materyału, z którego są postawione, lub staranie familii o ich utrzymywanie.

Nagrobki i pomniki na grobach czasowych pozostaną, dopóki nie nadejdzie z porządku czas użycia tego placu do następnej kolei grzebania; wtedy, rzeczone pomniki uprzątane będą sekcyami, po ogłoszeniu o tém, w miastach większych, przez pisma peryodyczne lub dzienniki gubernijalne, a w innych miejscach, z ambony.

Rodzinie służy prawo do ich odebrania; jeżeli to zaś nie nastąpi w przeciągu pół-roku od daty ogłoszenia, należéć będą do rozrządzenia Dozoru cmentarza.

§ 127.

Prawo użycia grobów familijnych.

W grobach familijnych mogą być grzebane tylko zwłoki osób, do rodziny należących, a to za zgodą osoby, która grób wystawiła, lub jej sukcessorów.

§ 128.

Sklepy składowe.

Na każdym cmentarzu miast znaczniejszych, wybudowanym ma być sklep do składania czasowo trumien ze zwłokami osób, do pochowania których służyć mające groby, w czasie od zaszłej śmierci do pogrzebu, przysposobione być nie mogły. Sklepy te powinny być w rury przewiewowe opatrzone, a znaj-

dujące się w nich trumny mają być roztworem chlorku wapna od czasu do czasu polewane.

§ 129.

Katakumby. Stosownie do uznania miejscowych Dozorów kościelnych, mogą być murowane na cmentarzach znaczniejszych katakumby, za upoważnieniem jednak Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

§ 130.

Nowa kolej grzebania ciał. Skoro wszystkie place na cmentarzu na groby już zajęte zostaną, wówczas rozpocząć należy nową kolej grzebania w miejscach, przez groby czasowe zajmowanych.

Powtórna kolej grzebania może nastąpić w gruntach najstosowniejszych na cmentarz, tojest: w wapiennych, piaszczystych i marglistych, po latach 15; w mniej właściwym gruncie, jakoto: w próchnicowym, w suchszym, gliniastym i rędzinnym, po latach 20; gdzieby zaś, z powodu niemożności wynalezienia stosowniejszego gruntu, cmentarz znajdował się w gruncie gliniastym i nieco wilgotnym, lub torfowym i rędzinnym, nowa kolej grzebania nieprędzej może być dopuszczoną, jak po latach 30.

§ 131.

Ciąg dalszy. Jeżeli przy kopaniu dołu, w miejscu, gdzie poprzednio ciała były grzebane, natrafi się na trumnę niespróchniałą, mniéj więcéj całą, lub na ciało niezbutwiałe w zupełności, wówczas miejsce to nie może być użyte do grzebania ciał nowo-zmarłych; a po zasypaniu go ziemią, należy szukać innego, w którém pogrzebane ciała uległy już zupełnemu, lub prawie zupełnemu rozkładowi.

Natrafienie na kawałki trumny, resztki zwłok zbutwiałych, poczęści spróchniałych, lub-też na kości, nie stanowi przeszkody do użycia znowu tegoż miejsca do grzebania. Należy tylko w takim przypadku dół wykopać na pół stopy głębiéj, i znalezione resztki tamże umieścić, przysypując je na kilka cali ziemią.

§ 132.

Ciąg dalszy. Składanie wygrzebywanych kości w kupki na jakiémbądź miejscu cmentarza, lub w tak zwanych kostnicach, stanowczo zabrania się.

§ 133.

O miejscu do grzebania zmarłych z chorób zaraźliwych. Na każdym znaczniejszym cmentarzu oddzielone będzie miejsce na ustroniu, do grzebania ciał zmarłych z chorób panujących zaraźliwych.

§ 134.

Księga cmentarzowa. Dla utrzymania należytego porządku pod względem grzebania na cmentarzu, i dla ułatwienia potrzebnych niekiedy poszukiwań, każdy cmentarz mieć będzie księgę kontrolną. W niej, w właściwych rubrykach, wyszczególniane być mają: imię, nazwisko, stan, wiek i płeć pogrzebanej osoby, upoważnienie, na mo-

cy którego pogrzebanie nastąpiło, numer sekcyi cmentarza i numer grobu, oraz wyraźne wymienienie, czy grób jest czasowy, stały lub familijny. Po umieszczeniu zaś na grobie pomnika, robi się w tejże księdze krótki jego opis.

§ 135.

Zwinięcie cmentarza.

Rozszerzenie się miasta lub wsi, takie, iż przez to zbliża się zanadto do cmentarza, znaczny wzrost ludności, powiększony stosunek śmiertelności z powodu zbyt niszczących lub często wracających epidemij, przypadkowe zalanie cmentarza, mogą być powodem niemożności dalszego już grzebania zmarłych na takim cmentarzu, i stać się przyczyną do jego zwinięcia.

Zwinięty cmentarz, przez wzgląd na familije osób na nim pogrzebanych i powszechne wyobrażenie nietykalności grobów, zostawionym ma być w tymże samym stanie przez lat 40. Po upływie tego czasu, pomniki ludzi znakomitych lub zasłużonych, przeniesione być winny na nowy cmentarz; przeniesienie zaś innych pomników zostawia się do woli familii. Gdyby jednak Dozór kościelny, dogadzając życzeniu mieszkańców, uznał za rzecz stosowną pozostawić zwinięty cmentarz i nadal nietykalnym, żadna ze strony policyi lekarskiej nie zachodzi w tém przeszkoda.

Na zwiniętym cmentarzu miejsca, nie zajęte przez pomniki, po upływie lat 5-ciu, mogą być, z upoważnienia Dozoru kościelnego, zasadzone drzewami owocowemi lub ogrodowinami, albo-téż zasiewane; głębsze jednak kopanie gruntu nie może być dozwolone, aż po latach 40-stu.

§ 136.

Nadzór nad cmentarzem.

Nadzór nad cmentarzem i zarządzenie tém wszystkiém, co się do niego odnosi, należy do Dozorów kościelnych i bóżniczych.

Władze zaś lekarskie czuwać będą nad zachowaniem w tej mierze przepisów, o ile te wprost policyi lekarskiej dotyczą.

Przy cmentarzach znaczniejszych ustanowioną będzie oddzielna służba cmentarzowa.

ROZDZIAŁ IV.

O odgrzebywaniu ciał zmarłych, oraz uprzątaniu ich z cmentarzów i grobów kościelnych.

§ 137.

Przypadki, w których czynności tego rodzaju mogą być przedsięwzięte.

Odgrzebywanie ciał zmarłych lub uprzątanie ich z miejsc, w których były złożone, mogą być, w myśl artykułu 21 postanowienia Rady Administracyjnej, przedsiębrane:

1. Z wyrzeczenia sądu, gdy to uznaném zostanie za potrzebne, dla dochodzenia sądowo-lekarskiego.

2. W skutek przedstawienia władz lekarskich wspólnie z policyjnemi, gdy te dostrzegą, iż wyziewy z ciał zmarłych wywierają wyraźnie złe skutki na zdrowie mieszkańców, lub tém zagrażają.

3. Na żądanie familii, w zamiarze przeniesienia zwłok gdzieindziej.

4. W razie konieczności zajęcia placu cmentarzowego na inny publiczny użytek.

W piérwszym przypadku, dostatecznem będzie wezwanie władzy sądowej.

W drugim, tylko na zasadzie decyzyi Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, władze miejscowe mogą zarządzać odgrzebywanie.

W trzecim przypadku, potrzebne jest także zezwolenie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, udzielać się mające po uznaniu, że wymienione w podaniu powody na wzgląd zasługują, i na zasadzie świadectwa lekarskiego: że osoba, której zwłoki mają być exhumowane, nie z zaraźliwej zmarła choroby.

W czwartym przypadku, koniecznem jest upoważnienie Rady Administracyjnej Królestwa, po wysłuchaniu przełożenia Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.

W każdym zaś razie, odgrzebywanie ciał zmarłych, odbywać się powinno z wiedzą właściwej władzy duchownej.

§ 138.

Ciąg dalszy. Sposób, w jaki samo odgrzebywanie lub wydobycie ciał zmarłych ma się uskuteczniać, różnym być musi, stosownie do tego, jak przedmiotem tej czynności będą:

a) Ciała zmarłych pojedyńczo pogrzebane w ziemi.

b) Ciała zmarłych w znaczniejszej liczbie w jednym dole zagrzebane.

c) Zwłoki w katakumbie złożone.

d) Ciała znajdujące się na cmentarzach zwiniętych.

e) Ciała zmarłych, pomieszczone w sklepach kościelnych lub w innych zamkniętych miejscach, i jeszcze w peryodzie gnicia będące.

f) Zwłoki już zbutwiałe i kości w dawnych grobach kościelnych.

§ 139.

Niebezpieczne skutki z odgrzebywania.

Przy odgrzebywaniu ciał zmarłych lub wydobywaniu ich z miejsc, gdzie były złożone, dopełniający tę czynność doznać mogą, w skutek działania na nich wyziewów szkodliwych, niebezpiecznych przypadłości, niekiedy utratę życia pociągających za sobą.

Niejednakowe wszakże jest to niebezpieczeństwo we wszystkich wypadkach: wpływają na jego powiększenie lub zmniejszenie różne okoliczności, a mianowicie:

1. Liczba ciał zmarłych, która, im będzie większą, tym niebezpieczeństwo znaczniejsze.

2. Dawność zaszłej śmierci, tojest, perjod rozkładu trupa. Najgorszym w tym względzie jest perjod wywiązywania się gazów; wówczas bowiem nietylko że i samo ciało więcéj wyziewów szerzy, lecz i trumna, przepełniona gazami, z rozkładu zgniłego powstałemi, skoro przypadkowo naruszoną zostanie, do nagłego ich wybuchu może dać powód; ziemia także, w któréj ciało było pogrzebane, przejęta jest i niejako

nasycona takiemiż gazami. Jeżeli zaś ciało było złożone w katakumbie lub w grobie sklepowym, wówczas zawarte w nich powietrze może być w najwyższym stopniu skażone. Przeciwnie, skoro ciało mniéj więcéj zeschło się, lub w tłuszczową massę (adipocera) zamieniło, i wywiązywanie gazów ustało, lub zmniejszyło się, poruszenie takiego ciała mniej już niebezpieczeństwa przedstawia, prawie zaś żadnego, zwłoki zbutwiałe i kości mniéj więcéj spróchniałe.

3. W porze roku zimowej mniejsze bywa niebezpieczeństwo, niż w letniej, zwłaszcza przy upałach, w lecie zaś mniejsze w porze rannej, przed nastaniem upału. Inne wpływy atmosferyczne, pod względem powiększenia lub zmniejszenia niebezpieczeństwa, takiż mają udział, jak w processie gnicia. Stan powietrza suchy, zmniejsza działanie wyziewów; przeciwnie wilgotny lub dżdżysty, powiększa je.

4. Osoby przyzwyczajone do tego rodzaju wyziewów, a mianowicie grabarze, mniéj podlegli są niebezpiecznym skutkom: tak-dalece, że zahartowany grabarz, może żadnego złego nie doświadczyć wpływu przy takiej czynności, przy której piérwszy raz będąca osoba najgorszych może doznać skutków. Jednakże, przyzwyczajenie do pewnego tylko stopnia, od złych następstw ochrania; gdzie bowiem wyziewy są zbyt mocne i nagle się wydobywające, lub gdzie powietrze w zamkniętém miejscu niemi jest przesycone, tam każdy uledz może szkodliwemu działaniu ich na organizm.

5. Dopełnianie czynności w otwartém powietrzu, jest mniéj niebezpiecznem, niż w zamkniętych miejscach: tam bowiem nietylko że same wyziewy są bardziéj zgęszczone, ale nadto ożywna część powietrza, potrzebna do oddychania ludzi, użytych do czynności, znacznie lub zupełnie bywa wyczerpniętą przez poprzedni process gnicia.

6. Na zwiększenie lub zmniejszenie szkodliwego działania wyziewów, wpływa przeciąg czasu, przez który, ludzie użyci do odgrzebywania ciała, na nie są narażeni: im przeciąg ten jest krótszy, tém lepiéj, i naodwrót.

7. Wpływają tu także i pogorszają skutki: indywidualne usposobienie i stan organizmu osób użytych do tych czynności, a mianowicie: zły stan ich zdrowia, wystawianie się na wyziewy naczczo lub w stanie opojenia, tudzież znużenie.

8. Ciała zmarłych na zaraźliwą chorobę epidemiczną, zagrażają nadto niebezpieczeństwem udzielenia zarazy. Tu szczególnie odnosi się zaraza morowa, ospa naturalna, szkarlatyna i t. p. epidemicznie zaraźliwe choroby.

Były przykłady, że po długim lat przeciągu, poruszone zwłoki zarazę udzielały.

§ 140.

Środki ochronne.

Wykazane w powyższym § niebezpieczeństwo, nie powinno jednak wstrzymywać od uskutecznienia exhumacyi lub uprzątnienia ciał zmarłych, gdy tego konieczność wymagać będzie; użyte tylko być powinny

w takim razie odpowiednie środki ochronne, i samą czynność wykonywaną być ma w taki sposób, aby wszystkie okoliczności, mogące niebezpieczeństwo powiększać, ile-możności usuniętemi lub przynajmniej złagodzonemi zostały.

Pod tym względem służą następne prawidła:

a) Jeżeli się to dzieje w porze letniej, uskuteczniać należy czynność jak-najraniéj, zanim upał działać zacznie.

b) Grabarze i osoby, które mają być obecne przy czynności, nie powinny być naczczo. Użycie kieliszka wódki lub wina bywa bardzo pożytecznem; nadużycie jednak tych napojów, dać może powód do szkodliwych następstw.

c) Ile-możności brać należy ludzi z tém oswojonych, tojest, grabarzy cmentarzowych. Liczba ich powinna być taka, aby się zmieniać mogli do roboty.

d) Osoby obce, niepotrzebne przy dopełnianiu tego rodzaju czynności, znajdować się przy niej nie powinny.

e) Robotę ile można spiesznie wykonywać trzeba, iżby na wpływ wyziewów przez czas jak-najkrótszy byli wystawieni odgrzebujący. Gdyby odgrzebywanie wymagało dłuższego czasu, wówczas uskuteczniać się powinno z pewnemi przerwami.

f) Narzędzia do odgrzebywania powinny być na długich rękojeściach osadzone, aby robotnicy nie byli zmuszeni nachylać się przy odkopywaniu; narzędzia także do wybijania otworów w murach, mają być

długie, aby mogący się zdarzyć nagły wybuch gazów szkodliwych nieraził wprost robotnika.

g) Jeżeli czynność dopełnia się na otwartém powietrzu, osoby, które przy tém obecnemi być muszą, nie powinny się bardzo zbliżać, i stać mają z tej strony, z której wiatr wieje, w tym celu, iżby powiew wiatru unosił wyziewy w stronę przeciwną.

h) Gdy zaś czynność dopełniana ma być w miejscach zamkniętych, wówczas należy przedewszystkiém odświeżyć powietrze.

i) Dla zobojętnienia wyziewów, używać trzeba chlorku wapna, tak w proszku, jak i roztworze, biorąc funt jeden chlorku na cztéry garnce wody. Może być także używany w tymże celu węgiel torfowy lub węgiel zwierzęcy, zwłaszcza wyrabiany w sposób taki, jak do czyszczenia kloak. Lecz wszelkiego rodzaju węgle, o tyle tylko zobojętniają wyziewy, o ile bezpośrednio zetkną się z ciałem, wyziewy zgniłe szerzącém; chlorek zaś wapna działa przenikliwiéj, i niszczy wyziewy zgniłe, nawet w pewnej odległości. Nim poznano te własności chlorków, zalecano używać w tym celu wapna niegaszonego, rozrabiając je pięcią częściami wody.

k) Do poprawienia otaczającego powietrza, służą wykadzania, które się robią przez dodawanie rozcieńczonego kwasu siarkowego, kroplami, do mieszaniny soli kuchennej i manganezu czarnego.

l) Jeżeli zamierzana czynność jest tego rodzaju, że nic nie nagli do jej wykonania, gdy to nie jest ani odgrzebywanie sądowe, ani-też zagraża żadne niebezpie-

czeństwo zdrowiu ogółu, wówczas do wykonania jej obiera się pora roku wiosenna.

m) Dla ratowania robotników lub osób obecnych, w razie szkodliwego działania na nich wyziewów, potrzeba mieć w zapasie ocet mocny.

n) Nakoniec, przy czynnościach tego rodzaju, konieczną jest obecność urzędnika lekarskiego, tak dla należnego zastosowania środków ochronnych, jakoteż dla udzielenia ratunku w razie potrzeby.

Należyte użycie wyżej wzmiankowanych środków, i rozsądne kierowanie całą czynnością, stanowczo zabezpiecza od wszelkich, niebezpieczeństwem grożących skutków.

§ 141.

Zachowanie należnego zmarłym poszanowania.

Przy odgrzebywaniu i wydobywaniu zwłok, zachowaną ma być pewna przyzwoitość i należne zmarłym poszanowanie.

Jeżeli zaś zamierzone będzie przeniesienie zwłok albo kości w znaczniejszej liczbie, ze zwiniętych cmentarzy lub uprzątanych sklepów grobowych, wówczas uprzedzoną ma być władza duchowna o czasie dokonania tego, dla zarządzenia, jeśli to uzna za stosowne, assystencyi duchowieństwa.

§ 142.

Odgrzebywanie pojedyńczego ciała pogrzebanego w ziemi.

Odgrzebywanie (exhumacya) ciała pogrzebanego w zwyczajnym dole grobowym, częściéj może się zdarzać, niż inne z wyżéj wzmiankowanych przypadków. Do tego może dawać powód, albo dochodzenie sądowe, albo żądanie familii. W piérwszym wypadku, zastosowanie środków ochronnych należéć będzie do lekarza wezwanego przez sąd, do uskutecznienia dochodzenia sądowo-lekarskiego. W drugim przypadku, czynność odbywać się będzie pod kierunkiem miejscowego urzędnika lekarskiego, tojest, lekarza miejskiego lub powiatowego, za wynagrodzeniem ze strony familii rub. sr. 10.

Przed przystąpieniem do odgrzebywania, pilnie baczyć należy, aby się nie pomylić pod względem miejsca pogrzebania tego ciała, które ma być exhumowane; nie polegając przeto ani na napisach nagrobkowych, ani na wskazaniach dozorców cmentarzowych lub grabarzy, wyszukać trzeba w księdze cmentarzowej numer wpisu ciała, o które rzecz idzie, a za przewodnictwem tego numeru, wynajdzie się grób z odpowiednim numerem, wypisanym na słupku przygrobowym.

W czasie odgrzebywania, jeżeli przy kopaniu samej ziemi wyziewy mocne czuć się dają, od czasu do czasu, w miarę wykopywania, polewa się ją roztworem chlorku wapna.

Skoro się dojdzie do trumny, tak, że ta odgrzebaną już całkiem zostanie, posypać ją trzeba proszkiem chlorku wapna w ilości funta, lub zlać mocno jego roztworem. W poł-godziny po takiej czynności, zapomocą podsuniętych sznurów, wydobywa się trumna z dołu grobowego.

Dalsze postępowanie z exhumowaném ciałem zawisło od celu, w jakim exhumacya była przedsiębraną. Jeżeli się to działo w celu dochodzenia sądowo-

lekarskiego, wówczas postępuje się podług przepisów, podanych w § 12-stym Instrukcyi dla lekarzy, przy odbywaniu dochodzeń sądowo-lekarskich na ciałach zmarłych, zatwierdzonej przez Radę Administracyjną pod dniem 28 Czerwca (10 Lipca) 1840 roku; po ukończeniu zaś czynności sądowo-lekarskiej, wkłada się napowrót ciało do trumny, spuszcza się do dołu, przysypuje warstwą sześcio-calową wapna niegaszonego, i dół tak się zapełnia, jak przy zwyczajném grzebaniu.

Jeżeli exhumacya odbywała się w celu przeniesienia ciała do innego grobu, na tymże-samym cmentarzu, wówczas trumna obwija się wielką płachtą płócienną, zmoczoną w roztworze chlorku wapna, i pozostawia się przez godzin dwie na wolném powietrzu, poczém, nie zrzucając płachty, przeniesioną być może do nowego grobu.

Nakoniec, jeżeli exhumacya była przedsiębraną w celu przewiezienia ciała w inne miejsce, wówczas dopełnione być winny jeszcze inne, wymienione w § 158-ym niniejszych przepisów środki, które trwałéj zapobiegać mają szkodliwości wyziewów z tegoż ciała. Pozostały dół zapełnia się równo z ziemią, bez usypywania na nim mogiły, i wyjmuje się słupek przygrobowy.

§ 143.

Odgrzebywanie ciał w znaczniejszej liczbie

Odgrzebywanie ciał w znaczniejszej liczbie w jednym dole zakopanych, wymaga większych ostrożności, z powodu mocniejszych wyziewów, i dłużéj trwającej czynności. Nie należy przedewszystkiém oszczędzać wówczas polewań roztworem chlorkowym.

w jednym dole zakopanych.

§ 144.

Wydobywanie ciał zmarłych z katakumby.

Przystępując do wydobycia ciała z katakumby, po zapewnieniu się o tożsamości miejsca złożenia zwłok, należy naprzód zrobić (zapomocą narzędzia na długiej rękojeści osadzonego) otwór mały w części dolnej zamurowania, pozostawić go przez godzinę, aby znajdujące się tam gazy, z rozkładu zgniłego powstałe, wyjść choć w części mogły; potém nastrzykać roztworu chlorku wapna, a po upłynieniu znowu godziny, przystąpić dopiero do wyłamania reszty muru, otwór katakumbowy zasłaniającego, i następnie, do wydobycia trumny.

§ 145.

Uprzątanie ciał z cmentarzy zwiniętych.

Wyżéj już ustanowiono, że cmentarz zwinięty ma być nietykalnym przez lat 40, a mianowicie, iż grunt jego w głąb kopanym być nie powinien; zdarzyć się jednak mogą okoliczności, które wymagają, w sposób wyjątkowy, wcześniejszego oczyszczenia gruntu cmentarzowego, a mianowicie:

1. Gdy miasto lub inna osada tak się rozprzestrzeni, że cmentarz zanadto będzie blizkim lub w obwód ich wejdzie, i gdy przytém dadzą się czuć złe skutki z wyziewów cmentarzowych, jużto przez skażenie powietrza i wody do picia, już przez objawienie się chorób natury zgniłej; wówczas, dla zaradzenia złemu,

nietylko cmentarz zwinąć, ale nadto, grunt jego oczyścić z ciał należy.

2. Gdy nakazaném będzie przez władzę wyższą postawienie, na gruncie pod cmentarz zajętym, gmachu jakiego publicznego, przeprowadzenie tamtędy kanału splawnego lub drogi, przy której grunt wypadnie plantować.

W obu jednak powyżéj wyszczególnionych przypadkach, nieinaczej cmentarz z gruntu poruszonym być może, aż za szczegółową decyzyą władzy wyższej: co do piérwszego przypadku, Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych; co do drugiego, Rady Administracyjnej Królestwa.

§ 146.

Ciąg dalszy. Przystępując do znaczniejszych odgrzebywań, wszystkie środki ostrożności powinny być obostrzone i jaknajściśléj wykonane. Obok tego zachować należy następne przepisy:

1. Odgrzebywanie uskuteczniać potrzeba częściowo, tojest, podzielić cmentarz. stosownie do jego obszerności, oraz liczby robotników, którzy mają być do tej czynności użyci; poczém, każdą cząstkę oddzielnie rozkopywać, oczyszczać i nie wprzódy przystępować do następnej, aż robota na poprzedniej zupełnie ukończoną zostanie.

2. Do wywożenia ciał przygotować należy stosowne kary skrzyniaste, wewnątrz smołą wylane, ze szczelną przykrywą. Do składania zaś ciał zgniłych w rzeczone kary, potrzebne są długie kleszcze żelazne.

3. Gdy przy odgrzebywaniu okażą się obfite wyziewy zgnile, wówczas, nietylko że nie należy oszczędzać polewania roztworem chlorku wapna, ale po polaniu takiém, zawiesić trzeba odgrzebywanie na 24 godzin. Wykadzania chlorowe w takich przypadkach są konieczne, jużto dla ochrony zdrowia użytych do odgrzebywania robotników, już dla zapobieżenia szerzeniu się wyziewów zgniłych do miejsc sąsiednich.

4. Skoro się odkopie ziemia aż do głębokości trumny lub resztek zwłok zgniłych, zlewają się one roztworem chlorku wapna i zostawiają na 12 godzin, poczém zlewa się je powtórnie tymże roztworem, a po upływie jeszcze 2-ch godzin, przystępuje się do wydobycia ciała. Jeżeli trumny są całe, trzeba dołożyć starania, aby ich nie naruszyć.

5. Wydobyte ciała ładują się zaraz do wyżéj wzmiankowanych kar, które, po wypełnieniu i zamknięciu, z wierzchu przykrywają się grubą płachtą, zmoczoną w roztworze chlorku wapna, i całunem.

6. Naładowane kary powinny być niezwłocznie wyprawione w miejsce, przeznaczone do pochowania ciał odgrzebanych. Droga dla tych wozów wybiera się ile można uboczna, nieprzechodząca przez miasto lub miejsca zamieszkałe.

7. Kawałki trumien zbutwiałych mogą być na miejscu spalone. W tym celu, z prętów żelaznych, długich na stóp cztery lub pięć, ustawia się krata wysokości półtory stopy od ziemi; na kracie tej kładą się naprzód szczapki drzewa lub węgle torfowe, dla rozniecenia ognia, a następnie palą się szczątki trumien,

od czasu do czasu, rzucając na ogień nieco smoły, jużto dla łatwiejszego spalenia zbutwiałego drzewa, już dla stłumienia wydobywającej się przytém złej woni.

8. Po ukończeniu czynności, odgrzebane miejsca powinny być znowu ziemią zasypane. Jeżeli jednak następne przeznaczenie tegoż miejsca ma być takie, iż wykopany dół służyć ma do założenia fundamentów lub do innego celu, wówczas nie zapełnia się go ziemią, lecz posypuje wapnem niegaszonem.

§ 147.

Ciąg dalszy. Jeżeli grunt cmentarza zwiniętego, po upływie już lat 40-stu, zajmuje się na inne przeznaczenie, uprzątnienie jego nie wymaga tyle trudu i tyle ostrożności. Po większej części napotykają się wtedy tylko kości lub zbutwiałe resztki zwłok i trumien. Do wywiezienia ich użyte być mogą zwyczajne kary skrzyniaste, byle szczelne.

Zdarzyć się jednak może, iż z powodu szczególnej własności gruntu, pogrzebane w nim ciała nie zbutwieją, lecz zamienione w massę tłuszczową, długo jeszcze w tym stanie trwają. W tym ostatnim razie uprzątanie cmentarza, chociaż po upływie lat 40-stu od jego zwinięcia, wymagać będzie użycia środków, podanych w paragrafie poprzedzającym.

§ 148.

Uprzątanie ciał zmarłych ze sklepów grobowych. Uprzątanie ciał zmarłych, będących jeszcze w perjodzie gnicia, z miejsc zamkniętych, jak np. ze skle-

pów kościelnych, wymaga wielkich ostrożności; bo niebaczne w tej mierze postępowanie może stać się przyczyną śmierci osób do tego użytych.

Piérwszą tu rzeczą jest odświéżenie powietrza, a następnie zapobieżenie wydobywaniu się gazów z ciała zgniłego; poczém będą już mogli spuścić się do sklepu robotnicy dla wyszukania ciał i przygotowania ich w taki sposób, aby je wydobyć, dobyte zaś i naładowane na kary skrzyniaste przewieźć na miejsce, gdzie mają być grzebane.

§ 149.

Odświéżenie powietrza. Odświéżenie powietrza w miejscu zamkniętém, w którém ciała gniją, wymaga pewnego przygotowania. Niedosyć jest otworzyć wchód lub okno do sklepu, zwykle w części jego górnej znajdujące się, albowiem niektóre z gazów szkodliwych, cięższe z swej natury od powietrza, nie będą mogły być tym sposobem wyprowadzone. Potrzebne tu jest konieczne ustanowienie mocnego pędu, któryby skażone wyziewami zgniłemi powietrze aż do dna poruszył.

W tym celu dowiedzieć się trzeba przedewszystkiém, od świadomych rzeczy zarządców lub sług miejscowych, o położeniu i rozległości sklepu, tudzież o prowadzących do niego wejściach, któreby otworzone być mogły.

Do ustanowienia należytego krążenia powietrza w sklepie, potrzebne są dwa do niego otwory. Jeżeli te się znajdują i tylko odemknięte być muszą, czynność znacznie skróconą zostanie. Jeżeli jest tylko je-

dno wejście, wówczas drugi otwór robi się przez przebicie sklepienia w stronie przeciwległej; nie ma jednak potrzeby, aby nowo-zrobiony otwór był wielki: zwykle wystarcza, jeżeli się to robi w kościele, wyjęcie jednej tafli z posadzki. Przy wybijaniu otworu w sklepieniu, użyte być powinny narzędzia z najdłuższemi jak można rękojeściami, aby robotnicy nie byli wystawieni na nagły wybuch gazów szkodliwych.

Przystępując do otworzenia wejść lub wybicia otworu, roztworzyć należy drzwi i okna kościoła lub innej budowli, nad sklepem znajdujące się. W chwili przebicia sklepienia na-wskróś motyką, lub otwarcia wejścia do sklepu, zlać należy otworzone miejsce obficie roztworem chlorku wapna.

Po przygotowaniu już dwóch otworów, dla przewietrzenia sklepu ustanawia się pęd powietrza, zapomocą jego rozrzedzenia, do czego najlepiéj posłuży utrzymanie nad zrobionym w sklepieniu otworem ciągłego ognia, a to tak, aby przy gorzeniu wciągane było powietrze ze sklepu.

Najprościéj urządza się to w następujący sposób: Nad otworem nowo-zrobionym w sklepieniu lub nad jedném z wejść, umieszcza się gęsta krata żelazna, na niej stawia się przenośny piec ciągowy, na dwie lub trzy stopy wysoki, a otwarty tylko u dołu i u góry; następnie piec ten napełnia się rozżarzonemi węglami, i jednocześnie odmyka się drugi otwór, tojest, wejście do sklepu prowadzące. Dla spróbowania, czy się pęd ustanawia, należy zbliżyć pochodnię zapaloną do drugiego otworu, a skierowanie płomienia ku skle-

powi wskaże istnienie już należytego pędu. Jeśliby się węgle nie żarzyły, podnieść trzeba cokolwiek piec, przez podłożenie kilku cegieł, a to dlatego, aby do ogniska powietrze atmosferyczne miało przystęp ze spodu; skoro gorzenie znowu się rozpocznie, piec spuszczonym być winien bezpośrednio na kratę.

Jakkolwiek sposób ten jest prosty i częstokroć wystarczający, jednak pewniéj i dzielniéj odnowienie massy powietrza w miejscu zamkniętém odbywa się zapomocą szczególnego przyrządu, podanego przez Dra Wütting.

Przyrząd ten, któryby można nazwać przewiewnikiem piecowym, składa się z bani miedzianej (lit. *a*) średnicy 10-ciu cali. Do części jéj wyższej zastosowaną jest rura (*b*), na sześć stóp długa, niezakrzywiona i osadzona prostopadle, której koniec wyższy ma 3 cale średnicy, a niższy $4\frac{1}{2}$. Do części dolnej tejże bani zakładają się dwie rury lejkowate (*cc*), długie na stóp cztéry, których średnica, w końcu przytykającym do bani, ma $2\frac{1}{2}$ cali, a następnie coraz staje się szerszą, tak, iż w drugim końcu wynosi 8 do 10 cali; szersze końce tych rur powinny być tak urządzone, aby do nich można było przymocować kanały, zrobione ze skóry lub z płótna nieprzepuszczającego wody, mające długość odpowiednią głębokości miejsca, skąd skażone powietrze ma być wyprowadzone, i których obwód utrzymywany jest w rozwarciu, przez umieszczone w pewnych odstępach obręcze. Sama bania, z częścią rur, które mają być wystawione na działanie ognia, oblepione być powinny tyn-

kiem (z gliny, piasku przesianego i wody). Opisana bania zawarta jest w piecu z blachy żelaznej (*dd*), którego wnętrze także ma być wylepione tynkiem glinianym. Piec ten opatrzony jest kratą przegrodową i popielnikiem: do ogniska i popielnika urządzone są drzwiczki (*ef*), a u góry z boku komin (*g*).

Chcąc użyć tego przyrządu, stawia się go nad otworem zrobionym w sklepieniu, przez który wpuszczają się aż do głębi sklepu opisane wyżej kanały, przymocowane poprzednio do rur, u dołu bani znajdujących się. Potém kładzie się paliwo do pieca, zapala się i utrzymuje w gorzeniu. Rozrzedzenie powietrza w bani przez ciepło, sprawia wyciąganie ze sklepu powietrza, wraz z gazami z rozkładu zgniłego, pochodzącemi ze sklepu przez spuszczone do niego kanały, a wyciąganie to tym mocniejszém będzie, im znaczniejsza powstanie różnica między temperaturą powietrza otaczającego, a w bani znajdującego się.

Utrzymanie tego przyrządu w działaniu przez parę godzin, wystarcza do odświeżenia powietrza, w przestrzeni od 300 do 400 sążni sześciennych.

Dla zapobieżenia, aby wychodzące przez rurę górną gazy szkodliwe nie rozchodziły się po gmachu, w którym się to uskutecznia, zakłada się do rury górnej kanał tak długi, aby drugi jego koniec, mający kształt obszernego lejka, mógł być na zewnątrz gmachu wyprowadzony. Jeżeli się czynność odbywa śród miejsc zamieszkanych, jak się to najczęściej zdarza, wówczas starać się należy o zniszczenie szkodliwości wychodzących gazów, przez połączenie ich z chlorem

jeszcze przed wyjściem z kanału. Otrzymuje się to przez zawieszenie w końcu zewnętrznym kanału, umyślnie dla tego obszerniejszym, naczynia z mieszaniną trzech części manganezu czarnego i ośmiu części soli kuchennej, kwasem siarkowym rozcieńczonym polaną.

Opisany przyrząd Wüttig'a jest najstosowniejszy do przewietrzania choćby najgłębszych miejsc, łatwo daje się przenosić i zastosować, a nadto nie zagraża niebezpieczeństwem ognia.

Jeżeli jest rzeczą niepodobną, aby mieć dwa otwory do sklepu, wówczas używa się do przewietrzania miejsc nawet najgłębszych, chociaż nie z tak dobrym skutkiem, trąba przewiewna. Jestto kanał płócienny, w kształcie kręglowym, w ścianach którego, dla zapobieżenia ich spłaszczenia się, osadzone są w odstępach półtora-stopowych obręcze. Koniec szerszy tej trąby przytwierdza się do brzegów wejścia sklepowego, drugi zaś koniec przytyka do popielnika pieca ciągowego. Po rozniecceniu ognia, ustanowi się w piecu pęd wyciągający, przez zastosowaną do niego trąbę przewiewną, powietrze i gazy ze sklepu.

Skoro już powietrze w sklepie może być uważane za odświeżone, jakim-bądź z wyżej opisanych sposobów, dla stanowczego o tém przekonania się, należy spuścić na sznurze w głąb sklepu pochodnią lub kaganiec zapalony, i uważać, czy dobrze płoną przynajmniéj przez 15 do 20 minut: co dowodziłoby odświeżenia powietrza o tyle, że to nie jest pozbawione części do oddychania potrzebnych.

§ 150.

Zapobieżenie wywiązywaniu się gazów zgniłych.

Po odświeżeniu powietrza, dla zapobieżenia wywiązywaniu się gazów z ciał gnijących, trzeba przez wyżej rzeczone otwory nastrzykać, zapomocą pompki, roztwór chlorku wapna, po całéj przestrzeni sklepu i w dosyć znacznej ilości, tak, aby nietylko ciała zmoczone w zupełności być mogły, lecz nadto i ściany sklepu zostały skropione.

§ 151.

Wyszukanie i wydobycie ciał.

Dla wyszukania ciał i stosownego ich przysposobienia do wydobycia, robotnicy spuścić się będą już musieli do sklepu. Jakkolwiek zaś o zdatności do oddychania powietrza odświeżonego w sklepie przekonywano się, stosownie do tego, co wyżej zalecono, przez próbę ze spuszczonym tamże płomieniem; jednak robotnicy spuszczający się do sklepu, dla bezpieczeństwa powinni mieć na sobie pas, obejmujący część wyższą piersi aż pod pachę, i przymocowany do sznura, którego drugi koniec pozostaje zewnątrz sklepu, w rękach przeznaczonego do tego oddzielnie człowieka. Nadto, robotnik zagłębiający się do sklepu, ma mieć przy sobie dzwonek, aby dał znać o niebezpieczeństwie, gdyby mu się źle robiło; w którymto razie, zapomocą sznura, natychmiast wyciągniętym być powinien.

Przed udaniem się do sklepu, robotnicy powinni ręce zmoczyć roztworem chlorku wapna, i woreczek z proszkiem tegoż środka na piersiach zawiesić.

Częsta zmiana robotników jest tu bardziéj potrzebna, niż w innych wyżéj opisanych przypadkach.

Ciała zmarłych powinny być dobywane pojedyńczo, tojest: jedno za drugiém. Każde z nich zawija się w grubą płachtę płócienną, długą i szeroką na łokci $3\frac{1}{2}$, poprzednio zmoczoną w roztworze chlorku wapna. W tym celu rozpościera się płachta na ziemi w poblizkości ciała, które zapomocą haka wtacza się na nią, i tym sposobem obwija się takową. Potém związuje się płachta szpagatem grubym, nad głową i poniżéj nóg. Ciało przewiązuje się mocnym sznurem po wierzchu płachty w trzech miejscach: pod pachami, około lędźwi i pod kolanami; do przewiązki, przechodzącej pod pachami, przytwierdza się jeden sznur, a do przewiązki pod kolanami drugi; zapomocą zaś tych dwóch sznurów, czterech robotników wyciągnąć może bardzo prędko ciało na zewnątrz sklepu.

Jeżeli robota przeciągnie się nieco dłużéj, a są zrobione dwa otwory do sklepu, wówczas bardzo korzystną będzie rzeczą, utrzymywać ciągle nad jednym z nich rozniecony ogień lekki, dla ustanowienia małego ciągu powietrza. Wielki jednak pęd mógłby się stać szkodliwym dla robotników.

§ 152.

Wywiezienie takich ciał i ich pogrzebanie.

Wydobyte wyżéj opisanym sposobem ciało, zlewa się roztworem chlorku wapna i wynosi się do kar, urządzonych tak, jak się powiedziało w § 146, ustępie drugim. Po umieszczeniu na karach, raz jeszcze polewa się ciało roztworem chlorku wapna.

Wywiezienie samo odbyć się ma podług przepisów, podanych w § 146, ustępie 6-m.

Przy grzebaniu ciał tych na cmentarzu, posypują się one wapnem niegaszonem.

§ 153.

Uprzątnienie zwłok zbutwiałych i kości z grobów kościelnych.

W razie uprzątania zwłok zbutwiałych lub kości z grobów kościelnych, co może się zdarzyć albo przy restauracyach kościoła, albo przy zmianie ich przeznaczenia, pamiętać głównie potrzeba o odnowie powietrza w sklepie; samo zaś uprzątanie i wywożenie zwłok szczególnych ostrożności nie wymaga. Nadmienia się jednak, że i w tym przypadku, o zachowaniu należnego dla ciał zmarłych poszanowania zapominać nie należy.

ROZDZIAŁ V.

O środkach policyjno-lekarskich przy przewożeniu ciał zmarłych z jednej części kraju do drugiej, lub też z zagranicy.

§ 154.

Pod jakiemi warunkami może być dozwolone przewożenie ciał.

Przewożenie ciała zmarłego, w celu pogrzebania go w innem miejscu, nie tam gdzie śmierć zaszła, może być, w sposób wyjątkowy, na żądanie familii lub osób interessowanych dozwalane, nie-inaczéj jednak, aż wyjednane zostanie pozwolenie stosowne od władzy do udzielenia takowego, na mocy niniejszych

Przepisów upoważnionej, i przy zachowaniu odpowiednich środków policyjno-lekarskich (§§ 155, 157, 158 i 159).

§ 155.

Ciąg dalszy.

Pozwolenie udzielone będzie, gdy w podaniu familii lub osób interessowanych, wykazanym zostanie dostateczny powód do takowego żądania, tojest, albo posiadanie w innem miejscu grobów familijnych, albo, gdy na jakim cmentarzu pogrzebanych już zostało więcej członków téj familii, lub-téż, gdy objawioną w tym względzie została piśmiennie przedśmiertna wola zmarłego; nakoniec, gdy to dotyczy człowieka, który położył znaczne zasługi w kraju, a życie zakończył za granicą. W każdym jednak przypadku, przy rzeczoném podaniu, złożone być winno świadectwo lekarskie, wykazujące, iż osoba, której zwłoki mają być przewożone, zmarła nie z epidemiczno-zaraźliwej choroby.

§ 156.

Środki policyjno-lekarskie, które mają być przy tém zachowane.

Pod względem różnicy w zastosowaniu środków policyjno-lekarskich, zwraca się uwaga na trzy następne okoliczności:

1. Czy ciało, które ma być przewiezione, jeszcze nie było pogrzebane?

2. Czy już było pogrzebane: co wymagałoby poprzedniej exhumacyi?

3. Czy ciało ma być z zagranicy przywiezione?

§ 157.

Środki policyjno-lekarskie co do ciał nowo-zmarłych.

W razie zamierzonego przewiezienia ciała nowo-zmarłego, zachowane być mają następne przepisy:

a) Wyjednane ma być pozwolenie: co do zmarłych w Warszawie, od Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, za pośrednictwem Wydziału Policyi miasta Warszawy; co do zmarłych w miastach gubernijalnych, od Rządu gubernijalnego, a w innych miejscach od Naczelnika Powiatu.

b) Dla zapobieżenia wyziewom szkodliwym; jeżeli ciało nie zostało nabalsamowane, należy jamę brzuszną otworzyć i takową węglem tłuczonym wypełnić. Na dno trumny nasypuje się warsta dwucalowa kredy, grubo tłuczonej, lub wapna niegaszonego. Po przybiciu wieka, trumnę zakitować trzeba massą smolną. Trumna ta włożoną ma być w drugą, metalową lub dębową. Między jedną a drugą sypie się proszek węglowy, a następnie wierzchnia trumna kituje się także massą smolną.

c) To, co w powyższym ustępie wskazano, odbywać się ma w obecności miejscowego urzędnika policyjnego i właściwego urzędnika lekarskiego, tojest, lekarza powiatu lub lekarza miasta, którzy, po dopełnieniu tego, trumnę zewnętrzną opieczętowują pieczęciami urzędowemi.

d) Z całej tej czynności spisanym ma być przez pomienionych urzędników protokół w dwóch exemplarzach, z których jeden pozostaje przy aktach miejscowego urzędnika stanu cywilnego, a drugi doręcza się osobom trudniącym się przewiezieniem ciała.

§ 158.

Środki policyjno-lekarskie co do przewożenia ciał exhumowanych.

Gdy ciało, które ma być przewiezione, było już pogrzebane, obowiązują następne przepisy:

a) Pozwolenie udzielić tylko może Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, po zasięgnieniu wiadomości od miejscowych władz, tak tego miejsca, gdzie ciało już jest pogrzebane, jako-też miejsca, dokąd ma być przewiezione, oraz po zniesieniu się ze zwierzchnością duchowną.

b) Odgrzebanie dopełnia się podług zasad wskazanych w niniejszych przepisach (§ 143).

c) Odgrzebana trumna i obwinięta płachtą płócienną, zmoczoną roztworem chlorku wapna, pozostawia się na cmentarzu, na otwartém powietrzu, przez godzin dwie. Potém, zdjąwszy z niej płachtę, przedsięwziąć jeszcze trzeba następujące środki ostrożności: Jeżeli w trumnie są szpary jakie lub otwory, wstrzykuje się przez nie roztwór chlorku wapna, tudzież wsypuje się tyle proszku węgla, ile się zmieści; poczém, wszelkie szpary kitują się szczelnie massą smolną; jeżeli zaś nie było otworów i szpar przypadkowych, wówczas spojenia zwyczajne trumny kitują się po wierzchu massą.

Trumna ta wkłada się do drugiej metalowej lub z drzewa twardego zrobionej; między trumny wsypuje się węgiel proszkowany, a następnie zwierzchnia trumna najstaranniéj zakitowaną być powinna.

d) Dopełnioném to ma być w obecności miejscowych urzędników: policyjnego i lekarskiego, których

pieczęciami trumna zewnętrzna zapieczętowaną być winna.

e) Nakoniec spisuje się protokół, tak jak polecono w paragrafie poprzedzającym (§ 157 lit, *d*).

§ 159.

Środki ostrożności przy przewożeniu ciał z zagranicy.

Jeżeli ciało ma być przywiezione z zagranicy, wówczas koniecznem jest:

a) Uzyskanie pozwolenia od Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, która w tym przedmiocie wyjednywać będzie zezwolenie Namiestnika Królestwa.

b) Dopełnienie wyżej zaleconych środków policyjno-lekarskich, względem zachowania ciała od zbyt nagłego rozkładu, i zabezpieczenia od wyziewów z niego (§ 157 lit. *b* lub-też § 158 lit. *c*).

c) Uzyskanie świadectwa od urzędu policyjnego, przez ambasadę lub konsulat Cesarsko-Rossyjski wizowanego, jako rzeczywiście wyżej wymienione przepisy policyjno-lekarskie dopełnione zostały; na dowód czego, trumna także trzema pieczęciami urzędu policyjnego ma być opieczętowaną.

Komory pograniczne nie mają wpuszczać ciał, względem których nie będą przedstawione dowody pod *a* i *c* wymienione, lub których pieczęcie naruszone zostały.

§ 160.

Zastrzeżenie co do przepuszczania ciał,

Rewizorowie policyjni na rogatkach, nie powinni przepuszczać przez rogatki miejskie ciał przewożonych

w inne miejsca, dopóki im okazane nie zostanie upoważnienie Kommissyi Rządowej, Rządu Gubernijalnego lub Naczelnika Powiatu, stosownie do tego, co wyżéj postanowiono, tudzież protokół z dopełnienia środków policyjno-lekarskich, spisany w sposób wskazany w § 157 lit. *d.* i § 158 lit. *e*, albo-też świadectwo, o którém powiedziano pod lit. *c.* § 158. przez miasto przewożonych.

§ 161.

Środki ostrożności w przyjęciu ciała przewożonego na cmentarz.

Po przywiezieniu ciała na miejsce, w którém ma być pogrzebane, powinno być złożone przełożonemu duchownemu parafii lub gminy, tak pozwolenie do przewiezienia ciała, jakotéż protokół spisany przy jego wyprawieniu (§ 157 lit. *d.* i § 158 lit *e*). Poczém przystępuje się do grzebania ciała, bez otwierania jednak nawet zewnętrznej trumny i bez naruszenia pieczęci.

ROZDZIAŁ VI.

Przepisy względem grzebania ciał zmarłych z chorób epidemicznych i zaraźliwych.

§ 162.

Ostrożności pod względem grzebania ciał zmarłych z chorób zaraźliwych.

W postępowaniu z ciałami zmarłych z chorób epidemicznych i zaraźliwych, wypada zachować następujące ostrożności:

Nawiedzanie ciała powinno być całkowicie wzbronione.

Aby ochronić od zarazy tych, którzy przymuszeni są około takowych ciał mieć staranie, trzeba często robić nakadzania chlorowe; przewiewniki, okna i drzwi w porze letniej powinny być ciągle otwarte, a w zimowej często otwierane; na kominkach, gdzie takowe znajdują się, trzeba utrzymywać ciągły lecz niewielki ogień; zbliżając się do ciał zmarłych, starać się należy ile-możności nie oddychać wydobywającemi się z nich wyziewami; w tym celu trzyma się pod nosem gąbka napojona octem, lub, co jest lepiéj jeszcze, roztworem chlorku wapna; mający staranie około umarłych, nie powinni się ich dotykać gołemi rękami, a uczyniwszy to, natychmiast mają obmywać ręce wodą z octem, a jeżeli można, z chlorkiem wapna. Inne środki ochronne, jakieby mogły być potrzebne w szczegółowych przypadkach, wskazane zostaną przez miejscowego lekarza.

Ciała zmarłych osób ubogich, któreby pozostawać musiały w ciasnych pomieszkaniach, tudzież takie, przy których nie zostały przedsięwzięte należne środki ochronne, mają być oddawane do domu przedpogrzebowego, jeśli takowy urządzonym jest w témże miejscu. Nad wykonaniem tego czuwać mają: miejscowa władza policyjna i urzędnicy lekarscy.

Przy zjawieniu się zarazy morowej, powinny być zastosowane jak-najściślej wszystkie przepisy Ustawy kwarantannowej.

§ 163.

Grzebanie w skróconym terminie.

Podczas grasowania chorób epidemicznych zaraźliwych, Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych

i Duchownych, na przedstawienie Rady Lekarskiej, będzie, w razie koniecznym, oznaczać termin do grzebania ciał zmarłych z tychże chorób, tak ze względu, iż ciała takowe prędszemu ulegają rozkładowi, jakoteż, że wywiązujące się przytém wyziewy mogą udzielać zarazę osobom zdrowym.

Nie od rzeczy tu będzie powtórzyć, że władze lekarskie, robiąc przedstawienie o konieczności skrócenia terminu do grzebania, mają się stosować do zasad, wskazanych w § 4 ustępie 3-cim.

§ 164.

Sekcye lekarskie zmarłych z chorób epidemicznych lub zaraźliwych.

Sekcye lekarskie czyli patologiczne ciał zmarłych z chorób epidemicznych zaraźliwych, mogą być przedsiębrane tylko w początku epidemii, kiedy to jest potrzebne dla rozpoznania natury choroby, i nieinaczéj jak przy zachowaniu wszystkich ostrożności, jakie w takich razach są wskazane ogólnemi prawidłami policyi lekarskiej.

§ 165.

Wylanie spojeń trumny smołą.

Trumna ma być w spojeniach smołą wylana.

§ 166.

Wkładanie ciała do trumny.

Ciała zmarłego z chorób odznaczających się mocniejszą zaraźliwością, jakoto: z tyfusu więziennego lub grasującego podczas wojny, z ospy i t. p., nie należy dotykać się gołemi rękami.

§ 167.

Użycie środków zgniliznie zapobiegających.

Przed przybiciem wieka, należy ciało posypać chlorkiem wapna lub proszkiem węgla, a po przybiciu, szpary zakitować massą smolną.

§ 168.

Postępowanie przy wyprowadzaniu ciała.

Wyprowadzanie ciała ma się odbywać w porze bardzo rannej, bez assystencyi obcych osób, i w żadnym przypadku trumna niesioną być nie może.

§ 169.

Grzebanie na oddzielnych miejscach cmentarza.

Zmarli z chorób zaraźliwych epidemicznych nie mogą być grzebani w grobach czasowych z kolei, lecz na oddzielném miejscu cmentarza, a to, aby doły grobowe, w których zostali pochowani, nie były późniéj odkopanemi.

§ 170.

Większa głębokość dołu i posypanie wapnem.

Dół grobowy ma być wykopany o jednę stopę głębiéj, niż zwyczajnie.

Po spuszczeniu trumny do dołu grobowego, przysypać ją należy wapnem; im grubiéj, tym lepiéj.

§ 171.

Niedozwalanie żadnych wyjątków.

Ciała zmarłych z chorób zaraźliwych, żadnym sposobem, nawet w przypadkach wyjątkowych wyżéj wymienionych w §§ 103, 106, 155, nie mogą być ani grzebane w grobach kościelnych, ani przepuszczane przez miasto, ani przeprowadzane z jednego miejsca w kraju do drugiego lub z zagranicy, ani exhumowane na żądanie familii.

§ 172.

Założenie osobnego cmentarza.

W razie znaczniejszego grassowania choroby zaraźliwej lub-téż epidemicznej, która zagraża przejściem w zaraźliwą, oddzielny cmentarz ma być założony.

Cmentarz taki, po ustaniu choroby zamyka się, i plac ten do innego użytku przeznaczonym być nie może. Gdyby inna epidemija zaraźliwa dała powód do użycia znowu tegoż miejsca na cmentarz, w takim razie najmocniéj zaleca się, aby dawnych grobów nie otwierać, a ciała nowo-zmarłych grzebać tylko w miejscach, poprzednio do tego nieużytych.

BIBLIOTEKA
Dział V-6/38
Nr ks. ...
Kościół par. Skaryszew

ANNEXA.

OPISANIE TABLIC.

Tablica I, II, III, *Pompka Charier'a, w rozmaitém zastosowaniu.*

Główną częścią tej pompki (tabl. I fig. 1), jest strzykawka *d* ze stemplem *e*; zamiast rurki jest kurek wydrążony *a. b.* pod kątem prostym zgięty, w środku którego znajduje się klucz ruchomy *k*; w końcach są otwory *a. b.* opatrzone gwintami, do wkręcania różnych części dodatkowych. Części te dodatkowe są:

Rurka elastyczna, mogąca się zastosować do nozdrzy (fig. 2).

Rurka elastyczna, dla zastosowania do kiszki odchodowej, przy dawaniu enem dymowych (fig. 3).

Puszka kulista, na dnie otworami małemi opatrzona, do pomieszczenia ziół lub tytoniu (fig. 6).

Rurka stosująca się do strzykawki, przy dawaniu enem zwyczajnych (fig. 9).

Rurka do przeprowadzania płynów z jakiegobądź naczynia (fig. VII).

Zgłębnik gardzielowy (fig. IV).

Zgłębnik krtaniowy (fig. V).

Bańka z kurkiem (fig. VIII).

Aby poznać działanie pompki i jej użycie, trzeba wiedzieć, że gdy rękojeść klucza zostaje w położeniu równoległém z osią pompki, wówczas próżność strzykawki ma związek z częścią kurka, idącą ku górze i oznaczoną lit. *b*; gdy zaś, za pokręceniem klucza, rękojeść jego skrzyżuje się z osią pompki, wówczas próżność jéj ma związek z częścią kurka, idącą poziomo ku zewnątrz, lit. *a*. Pokręcanie więc klucza, otwiera naprzemian związek z jedném lub z drugiém ramieniem kurka, a przez nie, z częściami dodatkowemi przyrządu, które do końców kurka będą przystosowywane w miarę potrzeby.

Tablica II. *fig.* 10, przedstawia wspomnioną pompkę, przyrządzoną do wydostania śluzu, zawartego w nozdrzach. Do jednego otworu kurka *b*, zastosowaną jest odpowiednia rurka *c*, która wprowadza się do nozdrzy; ciągnąc stempel *e*, wciąga się śluz z nozdrzy do strzykawki; poczém przekręca się klucz i wyciska stemplem zebrana ciecz w pompce, przez otwór zewnętrzny (*a*) kurka; tę czynność można ponowić kilkakrotnie, nie wyjmując rurki z nosa, tylko zamykając i odmykając klucz w kurku.

Tablica II. *fig.* 11, wyobraża przyrząd do dawania enem dymowych, z ziół aromatycznych lub z tytoniu. Kólista puszka *f* szrubuje się do kurka ze strony otworu *a*. W puszkę wsypać tytoń lub zioła aromatyczne, włożyć kawałek zapalonej hupki, węgla lub płótna, i rozżarzyć je przez kilkakrotne poruszanie strzykawki; do drugiego zaś końca kurka (*b*), przykręca się długa, giętka rurka *c*, zakończona rurką

twardą *g*. Następnie, po otworzeniu kurka i wprowadzeniu rurki do otworu stolcowego, zapomocą działania strzykawki, przeprowadzone zostaną do kiszek dymy, wywiązujące się ze spalonych ziół lub tytoniu.

Tablica III. *fig.* 13, przedstawia pompkę Charie'ra, urządzoną tak, jak do dawania enem z płynów. Do jednego otworu kurka (*b*) przykręca się rurka stolcowa *c*, a do drugiego otworu (*a*), rurka prosta i krótka *f*, służąca do wprowadzenia cieczy, przeznaczonej na enemę, w którąto ciecz koniec jej zanurza się. Naciągając i wypychając na przemiany stempel *e*, oraz pokręcając stosownie klucz, enema z wielką wchodzi łatwością.

Tablica III. *fig.* 14, wyobraża przyrząd do stawiania baniek. Szklana bańka *c*, opatrzona kurkiem *f*, zakłada się do kurka strzykawki, ze strony otworu *a*. Wyciągając stempel *e*, rozrzedza się w bańce powietrze, a tém-samém jej brzegi *g*, *h*, przystaną mocno do powierzchni ciała: za odkręceniem zaś kurka *f*, wciska się do bańki powietrze, tak, iż odjętą być może.

Tablica III. *fig.* 15, okazuje zastosowanie zgłębnika gardzielowego do tejże pompki. Zgłębnik rurkowaty *c*, do wpuszczania do żołądka potrzebnych lub wyciągania z niego szkodliwych cieczy służyć mający, zakłada się do kurka ze strony otworu *b*; po zaprowadzeniu tego zgłębnika aż do żołądka, za pośrednictwem jego, przy działaniu pompki, płyny z żołądka wyprowadzone zostaną. Jeżeli zaś przeciwnie, do żołądka ma być wprowadzoną jaka ciecz, wówczas

potrzeba jeszcze do kurka, ze strony otworu *a*, zastosować małą prostą rurkę, opisaną przy figurze 13-ej i oznaczoną tamże lit. *f*.

Dla dogodniejszego poprowadzenia narzędzi przez usta, użytym być może drewniany knybel, w środku przedziurawiony (tabl. II fig. 12), który, wsadziwszy poprzecznie między łuki zębowe, przeprowadza się przezeń zgłębnik gardzielowy lub krtaniowy.

Tablica IV. *fig.* 16. Nawiązka 6-główna podwójna. *Fig.* 17. Taż nawiązka już nałożona.

Fig. 18. Ogrzewacz czyli wanna Harweja. Jestto miedziana pobielana albo cynkowa wanna, z podwójnemi ścianami, na $3\frac{1}{2}$ łokcia długa, a $\frac{1}{2}$ łokcia wysoka, umieszczona na drewnianych podstawach *(f. f.)* i opatrzona z obu stron rękojeściami *(g. g.)*, dla jej przenoszenia. W obu końcach wanny, pomiędzy ścianami, znajdują się lejki *d, d*, do napełnienia przestrzeni gorącą wodą. Otwory w lejkach zatykają się szpontami na łańcuszkach przyczepionemi, celem zapobieżenia wydobywaniu się pary; służą one nadto do wprowadzenia ciepłomierza. Przestrzeń między ścianami wanny zamknięta wynosi na szerokość $2\frac{1}{2}$ cala. W części wanny odpowiadającej głowie, utwierdzona jest drewniana pochyła deszczułka *b*, dla ochrony głowy od bezpośredniego wpływu cieplika. W stronie odpowiadającej nogom, przestrzeń pomieniona *c* jest szerszą, celem utrzymywania większego stopnia i większej trwałości cieplika: zewnątrz tej części wanny wystaje kurek *c*, dla wypuszczania wody po kąpieli, albo do jej odnowy. Ciało, mające być w tej wannie

ogrzewane, umieszcza się na sienniku i okrywa kołdrami wełnianemi, któremi nadto wyścielają się boki z obustron, dla podwyższenia wpływu ciepła. Przestrzeń między podwójnemi ścianami winna być całkowicie wodą wypełniona, do czego potrzeba tylko wiadra gorącej wody.

W razie potrzeby, może taż wanna służyć do zwyczajnej kąpieli, gdyby takowa była wskazaną.

Tablica V. *fig.* 19. *Mieszek Gorcy.* Jestto mieszek podwójny, z przegrodą podwójną (*a*) w środku tamującą wszelki związek między obiema połowami. Ściany zewnętrzne mieszka (*b. b.*), mają okrągłe otwory (*c. c.*) z klapami. Ujścia obu połówek mieszka opatrzone są także klapami (*d. d.*) i przechodzą w jednę rurkę sprężystą (*e*), kończącą się zaokrągloną kanką. Ta służy do zaprowadzenia jej w nozdrze lub do krtani. Wszystkie cztery klapy są w ten sposób urządzone, że skoro się porusza mieszek z prawej strony, powietrze wchodzi do płuc, przyciskając zaś mieszek ze strony lewej, wyciąga się je z płuc; tak naprzemiany obie rękojeści od mieszków przyciskając, naśladuje się ruchy oddychania.

Ściana przegrodowa mieszka opatrzona jest małą rączką, dla utrzymania mieszka w miejscu, w razie, gdy zajdzie potrzeba użycia jednej tylko połowy mieszka.

Fig. 20. *Pompka Koopa.* Jestto syrynga, z dodanym do niej szczególnym przyrządem kurkowym. Walec syryngi cynowy, obejmuje przestrzeń 25 cali sześciennych powietrza, 6 cali długości, a 2 cale $3\frac{1}{2}$

linii w średnicy. Stempel jest także cynowy, okręcony pakułami zwilżonemi oliwą. Sama syrynga podobna zupełnie jest do zwyczajnej, przeto i w rysunku nie jest przedstawioną. Do końca tylko tej syryngi, zastosowywa się mosiężny kurek, wyobrażony na figurze 20.

Klucz (*A. A.*) tego robinetu jest tak urządzony, iż nie można go wydobyć bez odkręcenia muterki *e*; tym sposobem klucz nie może być w kierunku wzdłużnym poruszany, przy swobodnym jednak ruchu rotacyjnym.

Wzdłuż kurka przechodzi kanał poziomy *b. b*, w którego obu końcach są skręty szrubowe, dla przystosowania syryngi ze strony *a. a*, a rurki sprężystej z końca oznaczonego literami *c. c.* Wewnątrz klucza są dwa kanały: jeden poziomy (*f*), odpowiadający kanałowi także poziomemu w kurku, jak to ma miejsce w zwyczajnych kurkach; drugi kanał (*h. g.*) idzie z początku prostopadle, a następnie wystawia się tak, aby mógł mieć związek z kanałem poziomym kurka: znaczek *x* na rączce klucza, wskazuje z której strony znajduje się wewnętrzny otwór kanału zakrzywionego.

Z takiego urządzenia wynika, iż pokręcając kluczem, znajdujące się w nim kanały kommunikują się naprzemian z kanałem kurka, a przez to otwierać się będzie także naprzemian związek samej syryngi, raz z powietrzem zewnętrznem (jak to przedstawia rysunek), drugi raz z powietrzem znajdującém się w płucach.

Zapomocą takiej pompki, z wielką łatwością wyciąga się, naprzód, śluz i woda, któreby zatykać mogły drogi oddechowe, a następnie działania stempla, przy stosownem pokręcaniu klucza, służyć będą do wprowadzenia i wyprowadzenia powietrza z płuc.

Tablica VI. *fig.* 21 i 22. *Przyrząd Pia.* Składa się: z fajki *a*, która nakłada się tytoniem lub ziołami, stosownie do tego, jakich dymów użyć trzeba; z rurki *b*, do której przymocowanym jest mieszek *c*; nakoniec, z pokrywki *d*, wraz z rurką *e*, wkładającą się do długiej sprężystej kanki *f*. Jeżeliby zatkana rurka łajnem, nie dawała przejścia dymom, wówczas oczyszcza się przetyczką. W razie zbytecznego rozwolnienia mięsa pierścieniowego kiszki odchodowej, przebija się kanką gąbka zwilżona, która dotykając otworu stolcowego, nie dozwala wyjść napowrót dymom.

Tablica VII. *fig.* 23. *Przewiewnik piecowy Wattiga*, którego opis znajduje się w § 149-ym.

Fig. 24. Naczynie do nakadzań chlorowych, zawieszające się w kanale, przez który, z przewiewnika piecowego mefityczne gazy wychodzą.

SPIS RZECZY.

Przepisy względem przedmiotu zmarłych 17

WSTĘP 18

CZĘŚĆ I. O środkach dających do zapobieżenia przedwczesnej śmierci.

I. O bolączce 20

II. Ogólne zawiadomienie przy bolączce . . . . . —

ROZDZIAŁ I. O czasie przebudzenia 23

O czasie przebudzenia . . . . . —

Zastrzeżenia co do przebudzenia starców . . . . . —

Przepisy względem ogłoszenia śmierci 24

O przebudzeniu . . . . . —

Przypadki, w których dopuszcza się wcześniejsze przebudzenie 24

Udzielanie upoważnienia do przebudzenia 27

SPIS RZECZY.

I.

str.

Postanowienie Rady Administracyjnéj..... 1

II.

Przepisy względem grzebania zmarłych..... 17
WSTĘP 18
CZĘŚĆ I. O środkach dążących do zapobieżenia grzebaniu ludzi, w stanie pozornéj śmierci będących 20
Ogólne rozważenie przedmiotu..... —
ROZDZIAŁ I. *O terminie grzebania*..... 22
O czasie grzebania ..... —
Zastrzeżenie co do grzebania starozakonnych..... —
Przypadki wymagające opóźnienia w grzebaniu 23
Przypadki, w których dopuszcza się wcześniejsze grzebanie 24
Udzielanie upoważnienia do grzebania..... 27
Baczność ze strony władz lekarskich i policyjnych..... 27
ROZDZIAŁ II. *O obchodzeniu się z ciałem zmarłego od czasu zgonu aż do pogrzebu.* —
Postępowanie z ciałem po zaszłym zgonie ..... —
Wzbronienie składania ciał zmarłych w kaplicach przy kościołach. 29
ROZDZIAŁ III. *O protokólarném poświadczeniu rzeczywistości śmierci* 30
Ogólne uwagi o poświadczaniu rzeczywistości śmierci ..... —
O protokólarném poświadczaniu po upływie cztérdziestu ośmiu godzin 31
O protokólarném poświadczaniu przed upływem cztérdziestu ośmiu godzin..... —
O protokólarném poświadczaniu nowo narodzonych dzieci..... 32
O czynności poświadczania ..... —
Zwrócenie uwagi na ślady śmierci gwałtownéj 33
ROZDZIAŁ IV. *O znakach śmierci* 34
O znakach śmierci w ogólności.. —
Wymienienie znaków śmierci.... 35
Brak zjawień oddychania i krążenia krwi..... —
Ostygnienie ciała..... 38

str.

Bezwładność ciała i brak czucia.. 39
Trupi kolor ciała..... 40
Twarz trupia 41
Nieprzeświecanie koloru czerwonego pomiędzy zbliżonemi do siebie palcami rąk i przed światłem trzymanemi..... —
Spłaszczenie i wgniecenie części ciała, na których ciężar tegoż opierał się 42
Plamy pośmiertne ..... —
Woń trupia 43
Brak kurczliwości..... —
Zwiędnienie, pomarszczenie, tudzież zaklęśnienie błony rogowéj oka 45
Stężałość 47
Zgnilizna ciała 49
Ogólne rozważenie znaków rzeczywistéj śmierci..... 50
ROZDZIAŁ V. *O przypadkach pozornéj śmierci* .. 51
Co się rozumié przez śmierć pozorną ..... —
Cechy zewnętrzne pozornéj śmierci. —
W jakich razach może przytrafić się śmierć pozorna 52
Śmierć pozorna z zatamowania oddychania czyli z zaduszenia . —
Różne rodzaje zaduszenia 54

str.

1, Śmierć pozorna z utonienia... 54
2, — — z uduszenia .. —
3, — — z udawienia się. 55
4, — — ze ściśnienia .. —
5, — — z rozrzadzenia powietrza.... —
6, — — z gazów do oddychania niezdatnych lub szkodliwych ..... —
Śmierć pozorna z zemdlenia 57
— — ze zmarznięcia ... 58
— — z rażenia piorunem. —
— — z napadów nerwowych..... 59
Letarg 60
Śmierć pozorna z appoplexyi i wstrząśnienia mózgu 61
— — nowo-narodzonych dzieci..... —
— — w innych chorobach. 62
Znaki ocucenia 63
O sposobach ratowania ..... —
ROZDZIAŁ VI. *O domach przedpogrzebowych* ... 64
Przeznaczenie domów przedpogrzebowych ..... —
Potrzeba ich upowszechnienia.... 65
Warunki należytego urządzenia domów przedpogrzebowych 65

Wybór miejsca na dom przedpogrzebowy 66
— — na domy przedpogrzebowe dla starozakonnych . . . 68
Rozróżnienie domów przedpogrzebowych ze względu na ich obszerność . . . . . —
Obszerność samego lokalu do składania ciał zmarłych. 69
Wewnętrzny rozkład. 70
Szczegóły wewnętrznego urządzenia dotyczące:
Urządzenie przewiewników 71
Zawieszenie krucyfixu w domach przedpogrzebowych dla chrześcian. —
Prycze do składania ciał. . . . . —
Urządzenie sali do ratowania . . . —
— sali sekcyjnéj 72
— izby strażniczéj i kuchenki. . . . . —
Podłogi. . . . . —
Zaopatrzenie w środki potrzebne do ratunku 73
Narzędzia i środki, które winny znajdować się w domach przedpogrzebowych na mniejszą stopę urządzonych. 76
Urządzenie służby w domach przedpogrzebowych. 77

Usposobienie wymagane od osób, do służby strażniczéj użytych . 78
Obowiązki lekarza . . . . . —
— felczerów i dozorców. . 79
Przyjmowanie ciał do domów przedpogrzebowych. . . . . —
Przenoszenie ciała 80
Zastrzeżenie nieprzenoszenia ciał w temperaturze zbyt zimnéj . . —
Porządek utrzymywania domu przedpogrzebowego. 81
Pomieszczenie ciała. 82
Porządek dozorowania i udzielania ratunku . . . . . —
Zawiadywanie domami przedpogrzebowemi 83
ROZDZIAŁ VII. *Przepisy pod względem wydobywania dziécięcia, zdolnego do życia, z łona zmarłéj matki.* . . . 84
Konieczność wydobywania dziécięcia z łona zmarłéj matki. . —
Do jakiego okresu ciąży przepis ten odnosi się . . . . . —
Sposób wydobycia dziécięcia . . 85
Kto ma wydobycie dziécięcia przedsiębrać 86
Obowiązki akuszerki względem wskazania potrzeby wydobycia

str.

dziécięcia 87
Przymuszenie do udzielenia należnéj pomocy. 88
Czas, w którym wydobycie dziécięcia ma być uskutecznione. . —
CZĘŚĆ II. O środkach zapobieżenia szkodliwym wpływom z wyziewów, powstających z rozkładu ciał zmarłych. 89
Ogólne rozważenie przedmiotu. . . . —
ROZDZIAŁ I. *O grzebaniu ciał ludzi rzeczywiście zmarłych* 90
Przestrzeganie, aby ciała zmarłych w właściwym czasie grzebane były. —
Przybicie wieka 88
Przepisy względem wyprowadzania ciał. 91
Środki zaradcze, w przypadkach posuniętéj znacznie zgnilizny ciała. 92
Miejsce chowania ciał. 93
Wskazanie właściwości cmentarza. 94
Przepisy względem przeprowadzenia przez miasto ciała zmarłego za miastem . . . . . —
Wzbronienie otwiérania przybitego już wieka 96
Chowanie ciała. . . . . —
Wzbronienie chowania w grobach kościelnych i wyjątki od tego prawidła . . . . . —

str.

Ostrożności mające być przy tém zachowane. 97
Wzbronienie grzebania dzieci niechrzczonych poza cmentarzem. . . —
ROZDZIAŁ II. *O użytku domów przedpogrzebowych, pod względem hygijenicznym.* 98
Użyteczność domów przedpogrzebowych, względnie do zdrowia ogółu . . . . . —
ROZDZIAŁ III. *O urządzeniu i utrzymywaniu cmentarzy grzebalnych* 99
Odległość od miejsc zamieszkanych i dróg większych. . . . . —
Położenie cmentarza . . . . . —
Wybór gruntu na cmentarz. . . 100
Obszerność cmentarza 102
Ogrodzenie i zamknięcie cmentarza. 105
Zasadzanie roślinami i drzewami . 106
Podział cmentarza 107
O drogach i ścieżkach na cmentarzu . . . . . —
Rodzaje grobów . . . . . —
Wybór miejsca na grób 108
Doły grobowe 109
Mogiły . . . . . —
Oznaczenie grobu numerem . . 110
Nagrobki i pomniki . . . . . —
Prawo użycia grobów familijnych 111

str.

Sklepy składowe 111
Katakumby 112
Nowa kolej grzebania ciał . . . —
O miejscu do grzebania zmarłych z chorób. zaraźliwych. 113
Księga cmentarzowa . . . . . —
Zwinięcie cmentarza. 114
Nadzór nad cmentarzem 115

ROZDZIAŁ IV. *O odgrzebywaniu ciał zmarłych, oraz uprzątaniu ich z cmentarzów i grobów kościelnych* . . . . . —
Przypadki, w których czynności tego rodzaju mogą być przedsięwzięte. . . . . —
Niebezpieczne skutki z odgrzebywania. 117
Środki ochronne 119
Zachowanie należnego zmarłym poszanowania. 122
Odgrzebywanie pojedynczego ciała pogrzebanego w ziemi . . . . —
Odgrzebywanie ciał w znaczniejszéj liczbie w jednym dole zakopanych 125
Wydobywanie ciał zmarłych z katakumby. . . . . —
Uprzątanie ciał z cmentarzy zwiniętych . . . . . —

str.

Uprzątanie ciał ze sklepów grobowych 128
Odświéżenie powietrza . . . . —
Zapobieżenie wywiązywaniu się gazów zgniłych. 134
Wyszukanie i wydobycie ciał. . —
Wywiezienie takich ciał i ich pogrzebanie 135
Uprzątnienie zwłok zbutwiałych i kości z grobów kościelnych . 136

ROZDZIAŁ V. *O środkach policyjno-lekarskich przy przewożeniu ciał zmarłych z jednéj części kraju do drugiéj, lub też z zagranicy* . . . . . —
Pod jakiemi warunkami może być dozwolone przewożenie ciał . . —
Środki policyjno-lekarskie, które mają być przytém zachowane . 137
Środki policyjno-lekarskie co do ciał nowo-zmarłych . . . . . —
Środki policyjno-lekarskie co do przewożenia ciał exhumowanych 139
Środki ostrożności przy przewożeniu ciał z zagranicy 140
Zastrzeżenie co do przepuszczania ciał, przez miasto przewożonych —
Środki ostrożności w przyjęciu ciała przywiezionego na cmentarz. 141

str.

ROZDZIAŁ VI. *Przepisy względem grzebania ciał zmarłych z chorób epidemicznych i zaraźliwych* 141
Ostrożności pod względem grzebania ciał zmarłych z chorób zaraźliwych . . . . . —
Grzebanie w skróconym terminie. 142
Sekcye lekarskie zmarłych z chorób epidemicznych lub zaraźliwych. 143
Wylanie spojeń trumny smołą . . —
Wkładanie ciała do trumny. . . . —
Użycie środków zgniliźnie zapobiegających 144
Postępowanie przy wyprowadzaniu ciała . . . . . —
Grzebanie na oddzielnych miejscach cmentarza . . . . . —
Większa głębokość dołu i posypanie wapnem. . . . . —
Niedozwalanie żadnych wyjątków. . —
Założenie osobnego cmentarza . .145
Opisanie tablic 149

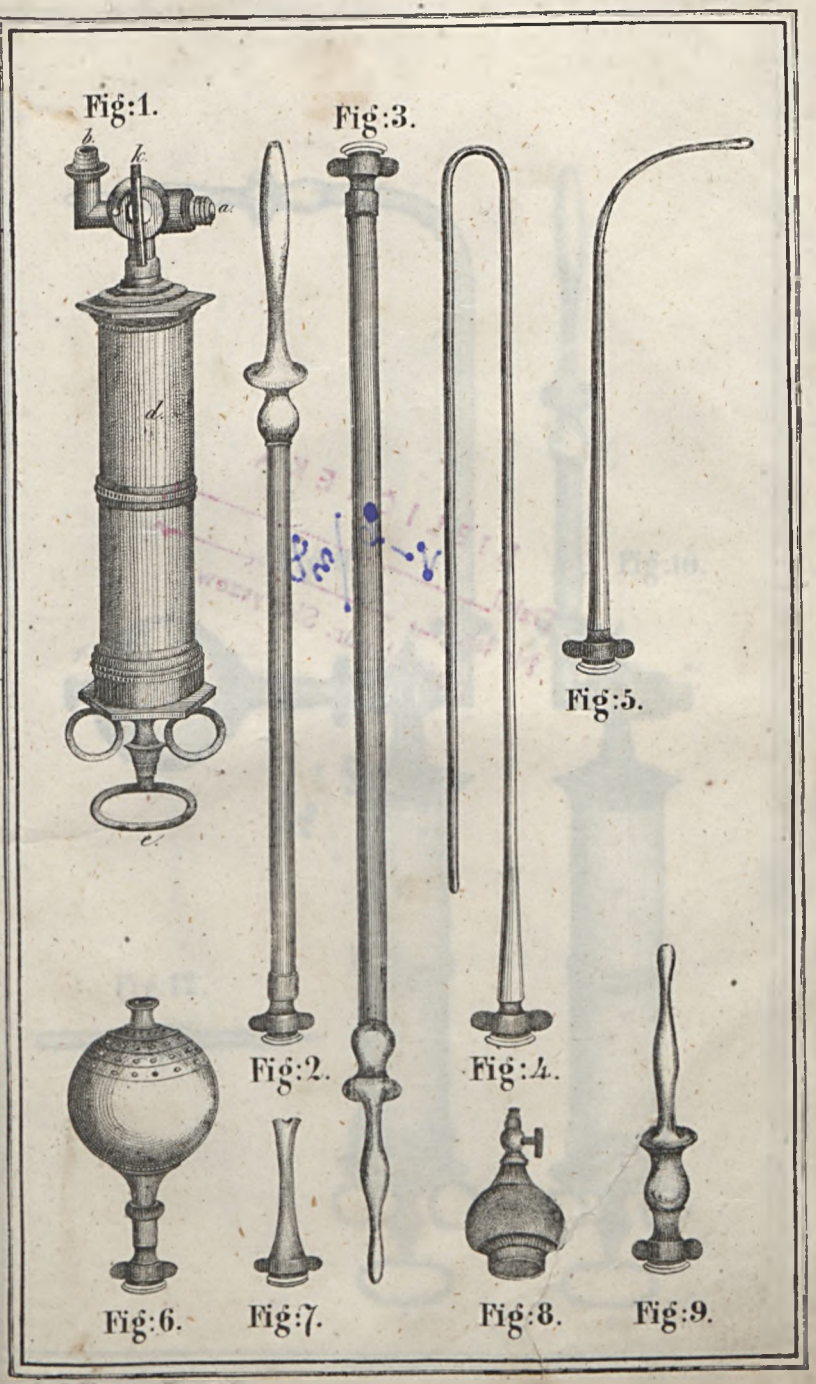

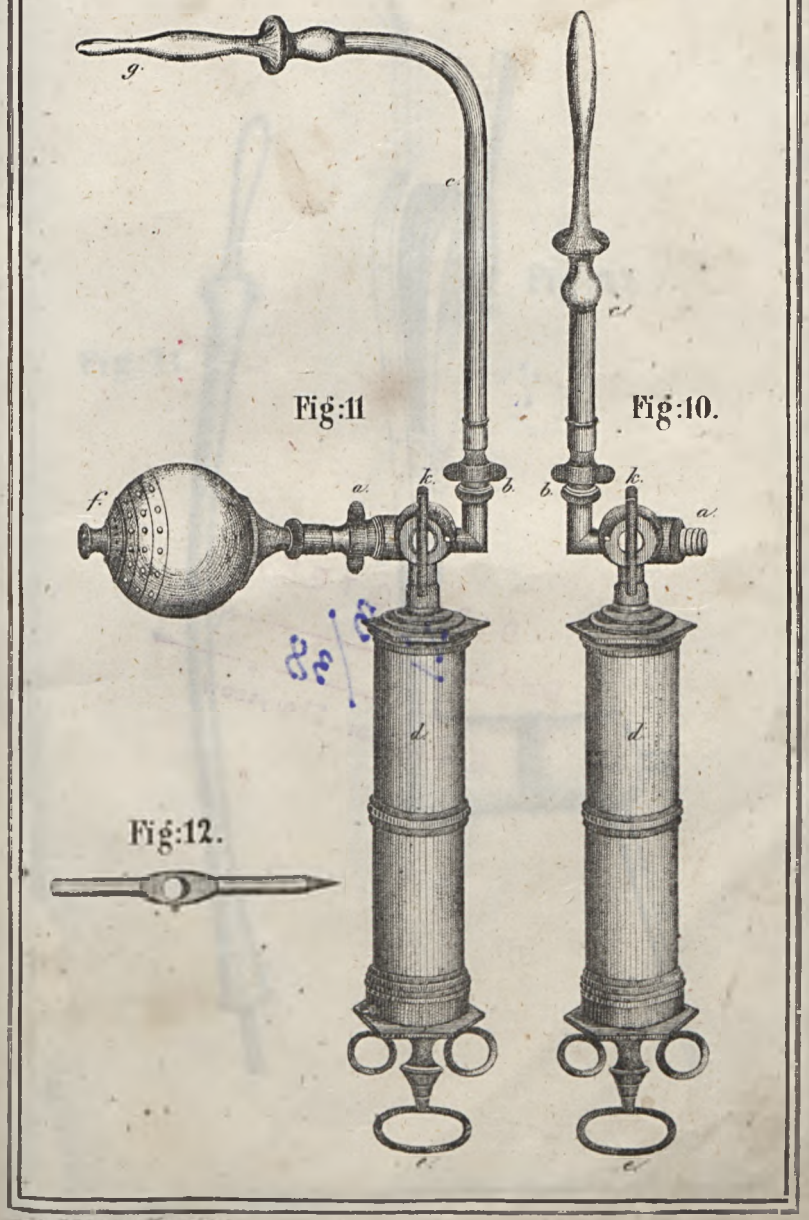

BIBLIOTEKA
Dział V-b
Nr ks. 38
Kościół par. Skaryszew

BIBLIOTEKA
Dział V. B/38
Nr ks.
Kościół par. Skaryszew

Fig:21.

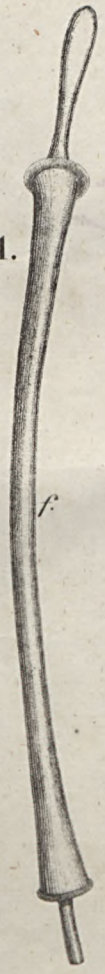

Fig:22.

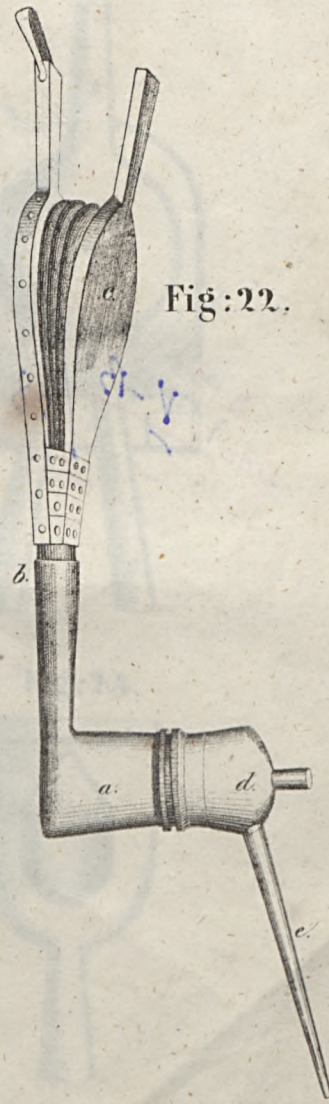

Lit. E. Schuster w Warszawie.

BIBLIOTEKA
V-13/38

Fig:23.

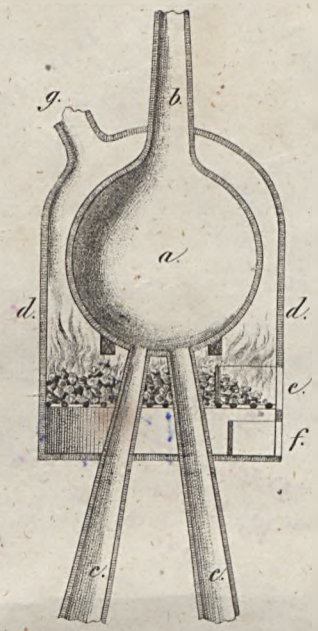

Fig:24.

Lith. F. Schuster in Warszawie.

BIBLIOTEKA
Dział V-B
Nr ks. 38 119
Kościół par. Stryszów

Marzan

Rodeo stone